

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 lutego 2026 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

51. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 13 lutego 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	435
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	435
Poseł Włodzimierz Skalik	435
Poseł Jerzy Meysztowicz	435
Poseł Marcin Józefaciuk	436
Poseł Paulina Matysiak	436
Poseł Mariusz Krystian	436
Poseł Marcelina Zawisza	437
Poseł Mariusz Błaszczak	437
Poseł Sławomir Ćwik	437
Poseł Witold Tumanowicz	438
Poseł Konrad Fryszak	438
Poseł Witold Zembaczyński	438
Poseł Krzysztof Paszyk	439
Poseł Katarzyna Kotula	439
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	439
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	440
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	440
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle	
narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	440
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	441
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	441
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb	441
Głosowanie	
Marszałek	441
Minister Finansów i Gospodarki	
Andrzej Domański	442
Wiceprezes Rady Ministrów,	
Minister Obrony Narodowej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	442
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska	445
Głosowanie	
Marszałek	445
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków	

i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	445
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca	
Marek Jan Chmielewski	445
Głosowanie	
Marszałek	446
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Adam Krzemiński . . .	446
Głosowanie	
Marszałek	446
Minister Edukacji Barbara Nowacka	448
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o działalności kosmicznej (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz . . .	450
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	451

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o niekaraniu ochotników broniących wolności i niepodległości Ukrainy (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Paweł Suski	451
Głosowanie	
Marszałek	451
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	452
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	452
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	452
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Tomasz Kostuś	453
Głosowanie	
Marszałek	453
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	453
Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	454

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek 454

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 454

Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw dotyczących statusu osób najbliższych

Poseł Urszula Paślawska 454

Poseł Przemysław Czarnek 455

Poseł Krzysztof Paszyk 455

Poseł Monika Rosa 455

Poseł Barbara Oliwiecka 456

Poseł Katarzyna Kotula 456

Poseł Witold Tumanowicz 456

Poseł Jarosław Sachajko 456

Poseł Marta Stożek 456

Poseł Roman Fritz 457

Poseł Marek Jakubiak 457

Poseł Marcin Józefaciuk 457

Głosowanie

Marszałek 457

Punkt 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek 458

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Poseł Janusz Kowalski 458

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 460

Poseł Paweł Bliźniuk 460

Poseł Mirosław Adam Orliński 461

Poseł Łukasz Osmalak 462

Poseł Dariusz Wieczorek 463

Poseł Witold Tumanowicz 464

Poseł Ryszard Wilk 464

Poseł Jarosław Sachajko 464

Poseł Bożena Lisowska 465

Poseł Witold Tumanowicz 465

Poseł Anna Gembicka 465

Poseł Jarosław Sachajko 466

Poseł Marcin Józefaciuk 466

Poseł Marek Gróbarczyk 466

Poseł Jarosław Krajewski 466

Poseł Ryszard Wilk 467

Poseł Janusz Kowalski 467

Poseł Mariusz Krystian 467

Poseł Łukasz Osmalak 467

Poseł Andrzej Adamczyk 468

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jarosław Neneman 468

Poseł Janusz Kowalski 468

Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta

Poseł Marcin Ociepa 471

Poseł Paweł Hreniak 473

Poseł Krystian Łuczak 473

Poseł Urszula Nowogórska 474

Poseł Piotr Górnikiewicz 475

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 476

Poseł Witold Tumanowicz 476

Poseł Jarosław Sachajko 477

Poseł Bożena Lisowska 477

Poseł Witold Tumanowicz 478

Poseł Grzegorz Lorek 478

Poseł Anna Gembicka 478

Poseł Marcin Józefaciuk 478

Poseł Andrzej Gut-Mostowy 479

Poseł Paweł Sałek 479

Poseł Janusz Kowalski 479

Poseł Mirosław Adam Orliński 479

Poseł Urszula Nowogórska 480

Poseł Jarosław Sachajko 480

Poseł Agata Wojtyszek 480

Poseł Klaudia Jachira 480

Poseł Krzysztof Cieciora 481

Poseł Ryszard Wilk 481

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek 481

Poseł Marcin Ociepa 482

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych

Poseł Ryszard Wilk 484

Poseł Janusz Kowalski 485

Poseł Izabela Leszczyna 487

Poseł Mirosław Adam Orliński 487

Poseł Rafał Kasprzyk 488

Poseł Witold Tumanowicz 489

Poseł Jarosław Sachajko 489

Poseł Włodzimierz Skalik 490

Poseł Bożena Lisowska 490

Poseł Witold Tumanowicz 490

Poseł Grzegorz Lorek 491

Poseł Marcin Józefaciuk 491

Poseł Ryszard Wilk 491

Poseł Jarosław Sachajko	491
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	492
Poseł Ryszard Wilk	492

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	494
Poseł Włodzimierz Skalik	494
Poseł Jarosław Sachajko	495
Poseł Grzegorz Lorek	495
Poseł Witold Tumanowicz	495
Poseł Anna Gembicka	495
Poseł Paweł Sałek	496
Poseł Bożena Lisowska	496
Poseł Klaudia Jachira	496
Poseł Szymon Giżyński	497
Poseł Paulina Matysiak	497
Poseł Marcin Józefaciuk	497
Poseł Maria Kurowska	498
Poseł Mirosław Adam Orliński	498
Poseł Katarzyna Królak	498
Poseł Monika Wielichowska	499

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Marcin Józefaciuk	501
Poseł Grzegorz Lorek	501
Poseł Dariusz Matecki	501
Poseł Marcin Józefaciuk	501
Poseł Dariusz Matecki	502
Poseł Anna Gembicka	502
Poseł Marcin Józefaciuk	502
Poseł Dariusz Matecki	502
Poseł Waldemar Andzel	503
Poseł Barbara Bartuś	503
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	503
Poseł Lidia Czechak	504
Poseł Barbara Grygorcewicz	504
Poseł Czesław Hoc	504
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	505
Poseł Wioletta Maria Kulpa	505
Poseł Dariusz Matecki	505
Poseł Agnieszka Anna Soin	506
Poseł Artur Szalabawka	506
Poseł Tadeusz Tomaszewski	507

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jacka Niedźwiedzkiego i Joannę Wichę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Jacek Niedźwiedzki.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2225.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Proszę państwa, przechodzimy do wniosków formalnych.

Przypominam, że ustaliliśmy, że w sprawie głosowań w trakcie ich trwania nie ma pytań.

Proszę pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja, o zabranie głosu.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze obecny! Chciałem prosić pana premiera, aby wyszedł na mównicę i powiedział, dlaczego ambasadorowie Niemiec, Szwecji, Norwegii i Islandii nadzorują proces pracy nad ustawą o statusie osoby najbliższej. To jest współczesna targowica rządu 13 grudnia. W 1793 r. w Grodnie rosyjski nadzorca też tak patrzył posłom na ręce, gdy rozbierali Polskę. Dzisiaj zamiast bagnatów mamy ideologiczny bat. Nie po to nasi przodkowie przelewali krew, żebyście dzisiaj zmieniali definicje prawne pod okiem Berlina i Oslo. Polska to nie jest protektorat Niemiec czy Norwegii, nasze państwo ma własne prawo. Hańba wam za to, że pozwalacie na nadzór obcych ambasadorów. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: Głos Rosji w twoim domu.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad, by właściwe resorty i służby dokonały sprawdzenia, czy to prawda, że ruch sieciowy do systemu KSeF przechodzi przez serwery amerykańskiej firmy Imperva założonej przez oficera izraelskiego wywiadu, należącej do francuskiego koncernu zbrojeniowo-technologicznego Thales, działającego m.in. w sektorze wywiadowczym. Czy to prawda, że dostęp do metadanych całego obrotu gospodarczego państwa polskiego mają obce służby w ramach CLOUD Act, skoro sama Francja, właściciel Impervy, we własnym systemie fakturowania wyklucza takich pośredników? Dlaczego infrastruktura KSeF nie znajduje się pod kontrolą państwa polskiego, tak jak to jest w innych państwach europejskich, np. we Francji, w Hiszpanii, w Rumunii, we Włoszech czy nawet w Albanii? *(Dzwonek)* Jeśli to prawda, to należy natychmiast zatrzymać system KSeF. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Wniosek przeciwny, pan poseł Meysztowicz.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny. Chciałem nawiązać do ostatnich chóralnych okrzyków: precz z komuną. Dziwię się, że po stronie PiS-u niektórzy w ogóle otworzyli usta, bo prawdę mówiąc, gdyby wam zrobić porządną dekomunizację w poprzedniej kadencji, to na dobrą sprawę stracilibyście większość parlamentarną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Chwila.*)

Proszę bardzo, jeszcze chwila, jeszcze moment. Nie: nie działa, tylko nie zdążył poseł, ale poczekamy. Panie pośle, już działa? Czy już wszyscy? Dziękuję.

Głosowało 429 posłów. 191 – za, 233 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będziemy za chwilę głosować nad dwoma projektami ustaw dotyczącymi sfery oświaty. Nie są to złe projekty, ale nic nie jest na tyle idealne, żeby nie można było tego poprawić. Ponieważ MEN notorycznie nie słucha wszystkich praktyków, a raczej nie bierze pod uwagę ich zdania, złożyłem jako wnioski mniejszości poprawki, co do których MEN ani w komisji, ani na sali plenarnej nie odpowiedziało merytorycznie, wydało jedynie negatywną rekomendację. Rozumiem zatem, że są one wartościowe i są poprawkami, a nie popsukami. Te dotyczące ustawy o finansowaniu zadań oświatowych wspierają wydawnictwa niszowe i zapewniają grupom wykluczonym dostęp do jakościowych podręczników. Poprawki do drugiej ustawy, dotyczącej małych szkół gwarantują pracownikom kontynuację zatrudnienia, uczniom – zachowanie jakości kształcenia, a całej społeczności lokalnej – ocenę skutków reorganizacji. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składam wniosek o przerwę po to, żeby pan minister infrastruktury Dariusz Klimczak miał chwilę czasu, żeby przygotować odpowiedź na moje pytania.

W ubiegły weekend w Pabianicach na dworcu kolejowym zginęła prawie 70-letnia pasażerka. Prawdopodobnie stało się to po godz. 2 w nocy. Ciało przy peronie, na torze odkryto po godz. 8. Chciałabym, żeby pan minister wyszedł i wyjaśnił, dlaczego przez 6 godzin nie zadziałały żadne służby, mimo że w tym

czasie przez stację Pabianice przejechało 16 pociągów. To jest naprawdę bardzo poważna sprawa.

(*Poseł Elżbieta Witek: Nieprawdopodobne.*)

Mieliśmy już do czynienia w ostatnich tygodniach z opóźnieniami, z odwołaniami.

(*Poseł Joanna Borowiak: Odwołaniami. Tak jest. Skandal!*)

Mieliśmy problem z infrastrukturą, która po prostu się psuła, bo nie jest dobrze utrzymywana. Teraz dochodzi do wypadku śmiertelnego. Bardzo proszę pana ministra o to, żeby wyszedł i przedstawił nam informację w tym temacie. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wniosek przeciwny...

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chcę powrócić do sprawy udziału ambasadorów obcych państw w obradach polskiego Sejmu, bo sprawa jest o wiele poważniejsza niż to, co przedstawił pan poseł Sachajko. Okazuje się, że w dyskusji nad programem SAFE brał udział ambasador Niemiec, które z tego programu nie korzystają. W związku z tym powstaje pytanie: Czy ambasador Niemiec pilnował, żeby Polacy zadłużyli się na niemieckich warunkach? Wracamy do XVIII w., kiedy ambasadorowie Repnin i Stackelberg brali udział i kreowali ustawy w polskim Sejmie. Nie możemy dopuścić, żeby znowu były aktualne słowa Juliusza Słowackiego: „Polsko! lecz ciebie błyskotkami ludzą;/ Pawiem narodów byłaś i papugą;/ A teraz jesteś służebnicą cudzą”. Nie można dopuścić do szargania polskiej suwerenności. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Brawo!*)

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 204 – za, 229 – przeciw, 1 się wstrzymał.

(*Poseł Joanna Borowiak: Wstyd, nie chcecie rozmawiać.*)

Marszałek

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę panią posłankę Marcelinę Zawiszę z koła Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Cieszę się, że pan tutaj jest. Może w końcu do pana dotrze, co się dzieje na Uniwersytecie w Siedlcach. W kwietniu 2025 r. poszła informacja medialna, jakie SMS-y wysyłał rektor siedleckiego uniwersytetu do swojej podwładnej. Proponował jej inne czynności seksualne, żeby poczuła się lepiej po szczepieniu. To tylko jeden z wielu SMS-ów, które wysyłał. Gdyby robił to wujek na weselu, powiedzielibyśmy, że jest obrzydliwą świnia. W jaki sposób możemy nazwać rektora uniwersytetu?

Następuje zmiana rzecznika dyscyplinarnego. Ten pierwszy krytycznie ocenił rektora i tak całkiem przypadkiem został zamieniony na osobę, która już wcześniej orzekała pozytywnie w sprawie rektora. Nigdy nie będziesz szła sama, chyba że chodzi o waszych kolesi. Zarzutów jest dużo więcej. Zapraszam media do sali medialnej. Za chwilę rozpocznie się konferencja prasowa pracowników uniwersytetu siedleckiego. Oni wyjaśnią, na czym polegają nieprawidłowości. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Marcelina Zawisza:

Detektyw wynajęty przez rektora, żeby zbierał haki na tych, którzy się z nim nie zgadzają. Jak rozumie, przeszłość w WSI zobowiązuje. Minister rolnictwa Krajewski spotyka się z nim, jak gdyby nigdy nic.

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Joanna Borowiak: Gdzie jest minister nauki?)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Błaszczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie premierze. *(Oklaski)*

Poseł Mariusz Błaszczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcecie wiedzieć, jak będzie z pożyczką SAFE, którą uważacie za mannę z nieba? Rzucacie się na te pożyczki, nie mając w sobie za grosz refleksji, że Unia Europejska za chwilę powie: Albo przyjmiecie nielegalnych migrantów, albo wstrzymujemy wypłatę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O Jezu!)

Albo stwierdzicie, że nie ma dwóch płci – a wiecie, ile ma ich być? 240, i z każdym dniem ta liczba rośnie – albo wstrzymujemy wypłatę. Albo zgodzicie się na zmianę traktatów oznaczającą utratę niepodległości, albo wstrzymujemy wypłatę. Na tym polega warunkowość, na którą się zgadzacie. Chcecie ograniczyć możliwości zakupowe Wojska Polskiego do wąskiego katalogu uzbrojenia, które wskaże Unia Europejska... *(Dzwonek)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie był pan na posiedzeniu komisji?)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Mariusz Błaszczak:

...zamiast korzystać z rozwiązań Prawa i Sprawiedliwości, które pozwalają pozyskiwać taki sprzęt, jakiego...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Przygotowuję się.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie pośle Błaszczak, ja nie wiem, dlaczego pan wolał brać kredyty w koreańskich bankach i kupować sprzęt w Korei, a nie kupować w polskich firmach i finansować się w Europie. *(Oklaski)*

A przechodząc do wątku, panie marszałku, wnoszę o zarządzenie minuty ciszy nad polskim rynkiem kryptoaktywów. Swoją decyzją pan prezydent zniszczył polskie firmy w zakresie rynku kryptoaktywów. *(Oklaski)* Polskie firmy nie będą mogły akredytować się przed polskim organem nadzoru, a polscy konsumenci będą zdani jedynie na ochronę wynikającą z unijnego rozporządzenia Markets in Crypto-Assets.

Poseł Sławomir Ćwik

Nie mamy polskich przepisów w tym zakresie ani polskiego nadzoru. I to jest wina pana prezydenta i prawej strony sceny politycznej. Będziecie państwo za to odpowiadać.

(Głos z sali: Kłamiesz!)

Pan prezydent w grudniu zapowiadał jeszcze wniesienie swojego projektu ustawy. Ale widzę, że już się z tego wycofał, bo widzi, jakie to jest trudne. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz, klub Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wzywam ministra spraw zagranicznych do tego, aby wytłumaczył, w jakiej roli wczoraj przysłuchiwali się naszym debatom ambasadorowie obcych państw. W jakiej roli tu występowali? Ponieważ już dzisiaj mamy komentarze ambasadorów, np. ambasadora Niemiec, który wyraża nadzieję na to, że będzie konkretna legislacja, że będą konkretne wyniki głosowania w tej Izbie.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Brawo!)

Chciałbym wiedzieć, czy to będzie teraz standardem w polskim Sejmie, że obcy ambasadorowie nadzorują nasze prace, patrzą, czy posłowie głosują tak, jak oni chcą. Chciałbym, żeby właśnie tutaj wyszedł minister spraw zagranicznych i wytłumaczył ten niebywały skandal.

(Głos z sali: A jest taki?)

Marszałek:

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Frysztak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Mam wrażenie, że pan poseł Błaszczak zapomniał, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość. A powinien pan pamiętać jako słynny nieudacznik z Ministerstwa Obrony Narodowej...

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Nie chrzań!)

...że jak kupił pan za kredyt koreańskie FA-50, to zapomniał pan o uzbrojeniu.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Kłamstwo! Kłamstwo, proszę zanotować. Proszę zanotować, że to kłamstwo.)

Kupował pan również ze Stanów Zjednoczonych samoloty i czołgi. Ja się zastanawiam nad jedną rzeczą. Kiedy dzisiaj dyskutujemy o 44 mld euro...

(Poseł Mariusz Błaszczak: Czy pani zanotuje, że to kłamstwo?)

...które zasilają polski przemysł w kwocie blisko 90%, to wy jesteście przeciwko. Jak możecie być przeciwko polskiemu przemysłowi? I w takim razie mam pytanie: Czy wy jesteście lobbystami zagranicznych firm czy po prostu zwykłymi zdrajcami?

(Poseł Mariusz Błaszczak: Hamuj się pan.)

Ale chcę wam powiedzieć, że bez względu na to, jaka jest odpowiedź, wy powinniście być na śmietniku historii.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Waż pan słowa. Waż pan słowa, nie miotaj pan obelg. Zachowuj się pan kulturalnie.)

Dlatego wnoszę o to, by sprawdzić kworum. *(Oklaski)*

Ma pan ochotę do mnie podejść?

(Poseł Janusz Kowalski: Wniosek przeciwny.)

(Głos z sali: Już był zgłoszony, siadaj.)

Marszałek:

Wniosek przeciwny – pan poseł Kowalski. *(Poruszenie na sali)*

A nie, przepraszam...

(Poseł Witold Zembaczyński: Panie marszałku, mój pierwszy przecież...)

Przepraszam, panie pośle. Pan poseł Zembaczyński 10 minut temu złożył wniosek.

Panie pośle, proszę.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest niepojęte. Najlepiej przygotowany finansowo program wzbogacenia polskiej armii o unikalne zdolności. W każdej domenie Wojsko Polskie zyska nowe kompetencje, nowy sprzęt, sprzęt made in Poland. To jest dorobek polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Najtańszy pieniądz na rynku. Tłumaczymy wam punkt po punkcie, dlaczego w ten sposób funkcjonuje ten mechanizm. Macie dostępne dokumenty w Komisji Obrony Narodowej, możecie przeczytać, w jaki sposób skonstruowaliśmy program, w którym ponad 80% kwoty jest wydane tutaj, w Polsce.

(Poseł Piotr Kaleta: Umiesz czytać?)

I to jest novum, bo do tej pory wasza architektura dbania o polskie bezpieczeństwo była oparta na tym, że polski podatnik eksportował swoje podatki właśnie za granicę, za dalekie oceany. Dzisiaj zmieniamy ten mechanizm.

(Poseł Barbara Bartuś: Dzisiaj pojedą do Niemiec.)

Posel Witold Zembaczyński

Tworzymy ścieżkę dotarcia do naszej autonomii strategicznej. To oczywiście długa droga, ale zaczynamy ją tu i teraz. Dlatego to głosowanie rozstrzygnię, kto jest za polskim mundurem. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Witold Zembaczyński:

I kwestia pana prezydenta jest istotna. Liczę na jego podpis, inaczej żaden żołnierz ręki mu podać nie będzie mógł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Słabe.*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Obecnych jest 431 osób.

Stwierdzam kworum.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Otóż panie Błaszczak, na mechanizm warunkowości niech pan idzie do Morawieckiego się skarżyć, bo to on się na to zgodził już dawno temu. Szanowni państwo, my tu dzisiaj od jakiegoś czasu na tej Izbie mamy do czynienia z kompleksem Błaszczaka.

(*Posel Joanna Borowiak: Nie na Izbie, tylko w Izbie.*)

Nie ma pan na koncie sukcesów, nie zbroił pan polskiej armii. A dzisiaj widać, panie i panowie z PiS-u, że chyba macie problem, bo fobia antyeuropejska, fobia wobec tego rządu jest silniejsza od racji stanu, jest silniejsza od potrzeby zbrojenia Polski (*Oklaski*), jest silniejsza niż potrzeba chronienia bezpieczeństwa Polek i Polaków. Ja wam powiem jedną rzecz. Jeśli wy będziecie przeciwko SAFE, Polacy was zapamiętają jako największych sabotażystów ostatnich 50 lat w tym kraju. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Kotula, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, pani ministro.

Posel Katarzyna Kotula:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Drodzy posłowie, głównie z Konfederacji, tak długo, jak długo marszałkiem Sejmu będzie Włodzimierz Czarzasty, ten Sejm, ten parlament i ta galeria będą otwarte dla wszystkich, którzy będą chcieli być obecni w trakcie debaty nad jakąkolwiek ustawą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pani minister, głośniej.*)

(*Posel Witold Tumanowicz: Już to znamy.*)

(*Głos z sali: Znamy to z historii.*)

Sz szczególnie wtedy, kiedy o wstęp do Sejmu prosi delegacja dyplomatów, która zrzeszona jest w grupie Dyplomaci dla Równości. No ale cóż za hipokryzja, drodzy posłowie Konfederacji, dwóch z tych ambasadatorów, którzy byli tu na sali, było u was ostatnio w zamkniętych gabinetach. My nie mamy nic do ukrycia, a wy? (*Oklaski*)

(*Posel Witold Tumanowicz: Ale możemy rozmawiać, a oni tutaj presję wywierają.*)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2229.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w akapicie drugim po zdaniu pierwszym dodać nowe zdanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć guzik.

(*Posel Joanna Borowiak: Przycisk! Nie ma guzików.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 203 – za, 228 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2229, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2154.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2154, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2190.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2190, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 432 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2030, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 209 – za, 224 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o dodatkowe skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 2030 do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 234 – za, 187 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym skierował dodatkowo ten projekt ustawy do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2178.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Oba wnioski mniejszości zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty.

W 1. wniosku mniejszości do art. 22an wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 184 – za, 231 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 22an wnioskodawcy proponują dodać ust. 4b.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 182 – za, 247 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2178, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 416 – za, nikt nie był przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2194.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2194, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 417 – za, 18 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2228-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoko Izbo! Szanowni Panowie Premierzy i Ministrowie! Chciałbym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej, o rządowym projekcie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE. W trakcie drugiego czytania zostało zgłoszonych 13 poprawek. W trakcie rozpatrywania tych poprawek połączone komisje stwierdziły, że poprawka 2. oraz od 8. do 13. powinny zostać rozpatrzone łącznie. Poprawki te mają charakter w dużej mierze doprecyzowujący, ale są też poprawki, jak np. poprawki chociażby 4. czy 5., które wykraczają poza regulację tej ustawy i powinny być umieszczone m. in. w ustawie o obronie Ojczyzny, gdybyśmy taką regulację chcieli przyjąć. W związku z tym, że poprawki te w dużej mierze albo nie spełniały ogólnych warunków składania poprawek, albo miały negatywną opinię ze strony rządu, komisje zaopiniowały negatywnie wszystkie 13 poprawek. (*Oklaski*)

Marszałek:

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2228.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie preambuły do ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 195 – za, 226 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 3.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 8. do 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i od 8. do 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 208 – za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 1a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 201 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 203 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 207 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 4a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 202 – za, 230 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 5 ust. 7 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 1–3.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 190 – za, 241 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Proszę państwa, zgodnie z art. 186 regulaminu Sejmu o głos poprosił minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. *(Poruszenie na sali, oklaski)*
(Poseł Joanna Borowiak: Rozpoczął pan głosowanie.)

Zgodnie z art. 186.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie ma bardziej efektywnego, tańszego źródła finansowania modernizacji polskiej armii niż program SAFE. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie kłam.)

Oszczędności wynoszą od 36 mld zł w przypadku porównania do emisji obligacji skarbowych...

(Głos z sali: Nie kłam.)

...do nawet 60 mld zł, gdy porównujemy koszty programu SAFE z kosztami emisji obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Co więcej, program SAFE pozwoli przyspieszyć modernizację polskiej armii. Dlatego chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że każdy, kto głosuje przeciwko programowi SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jednocześnie, wsłuchując się w głosy, które padały w dyskusji, aby rozwiać jakiegokolwiek wątpliwości, chciałbym zapowiedzieć, że na etapie senackim zgłosimy poprawkę, kompleksową poprawkę, która bardzo wyraźnie i bardzo precyzyjnie pokaże, że nie będzie finansowania spłaty z programu SAFE z części 29. budżetu: MON. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Poważnie? Pan jest poważny?)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

O głos poprosił wicepremier pan Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Mamy rozpoczęte głosowanie, panie marszałku.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To jest jedno z najważniejszych głosowań w tej kadencji parlamentu, a tak naprawdę w historii modernizacji Sił Zbrojnych, w dbaniu o nasze bezpieczeństwo. Wróg, który nam zagraża, który od 4 lat prowadzi regularną, pełnoskalową wojnę

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

przeciwko naszemu sąsiadowi, przeciwko Ukrainie, jest bardzo namacalny. Jego strategia jest bardzo jasna. W neoimperialnej Rosji nie ma miejsca na wolność, na sprawiedliwość, na bezpieczeństwo dla Polski i Europy. To jest strategia, którą będą skrupulatnie realizować. Jaka musi być odpowiedź? Polska musi być silna siłą swojej armii, sojuszy i swoich obywateli. Walczymy przeciwko wojnie hybrydowej, przeciwko wrogowi, który będzie używał wszelkich możliwych instrumentów, żeby nas osłabić, skłócić, zniszczyć jedność w Polsce i jedność w Europie, osłabiać nasze sojusze.

Ale też naszym przeciwnikiem jest czas. Modernizacja, zakupy, dostarczanie sprzętu – to jest coś, z czym najbardziej się mierzy dzisiaj polskie wojsko. Wiele zakupów zostało dokonanych, w tej i w poprzedniej kadencji. Czas ich dostaw jest często bardzo długi. Potrzebujemy radykalnego przyspieszenia. Ten głos płynie też ze Stanów Zjednoczonych: że Europa musi zrobić dużo więcej, żeby być silniejsza swoim przemysłem i swoją armią, brać większą odpowiedzialność na siebie. I ten głos podczas polskiej prezydencji został usłyszany. Ten głos płynący z Polski, bo to Polska zaproponowała pierwszy w historii Unii Europejskiej wielki program bezpieczeństwa i obronności – 150 mld. *(Oklaski)* Gdy składaliśmy wniosek, wtedy były głosy: na pewno nic tam nie uzyskacie. Nie dość, że udało się odblokować wcześniej KPO...

(Głos z sali: Na jachty.)

...to w wyniku procedur europejskich Polska jest największym beneficjentem funduszu SAFE – prawie 44 mld euro. *(Oklaski)* Gdybyśmy nie sięgali po te pieniądze, pewnie byście krzyczeli, że jesteście nieudacznikami i nie jesteśmy w stanie nic w Unii załatwić.

Co to jest program SAFE? – żebyśmy mieli bardzo jasną sytuację.

(Poseł Marzena Anna Machałek: To jest program niemiecki.)

To jest sposób finansowania modernizacji polskiej armii. Modernizacji nakreślonej przez polskich żołnierzy, polski Sztab Generalny i Agencję Uzbrojenia. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To jest program niemiecki. Nie kłam.)

Nie wierzycie gen. Kukule? Nie wierzycie gen. Kuptelowi? Nie jesteście za polskim mundurem, który napisał plan modernizacji polskiej armii? *(Oklaski)* Program SAFE to nie są projekty narzucone przez Unię Europejską. To nie są wykonawcy narzuceni przez Unię Europejską. To są wnioski płynące z potrzeb polskiego wojska.

(Poseł Joanna Borowiak: Kogo pan przekonuje?)

Tak naprawdę jeżeli nie chcecie tańszego finansowania zakupów, a przez to więcej zakupów i szybszych zakupów dla polskiej armii, to jesteście prze-

ciwko modernizacji i przeciwko Wojsku Polskiemu, przeciwko Siłom Zbrojnym. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamiesz, kłamiesz.)

Znacie dobrze listę. Wiecie, jakie firmy będą – prawdopodobnie, bo to są tylko potencjalni kontrahenci wskazani.

(Część posłów skanduje: Poncyłjusz! Poncyłjusz! Poncyłjusz!)

Jesteście obłudnikami. Dlaczego jesteście obłudnikami? W 2022 r. składamy poprawkę do ustawy o obronie Ojczyzny. Robi to pan minister Bejda, ówczesny poseł opozycji, wspólnie z panem ministrem Siemoniakiem. 50 na 50. 50% wydatków w polskim przemyśle zbrojeniowym, 50% za granicą. Głosujecie przeciwko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak w SAFE jest 89% dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, jesteście przeciwko. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Jak zastaliśmy przemysł zbrojeniowy i modernizację polskiej armii? Było ok. 20% zamówień w polskim przemyśle.

(Poseł Piotr Kaleta: Ty nie wiesz, o czym mówisz.)

Po 2 latach prawie 40% jest w polskim przemyśle zbrojeniowym. *(Oklaski)* Co wam się nie podoba? Program SAN, 18 baterii, realizowany głównie przez Polską Grupę Zbrojeniową wam się nie podoba? Przecież to Polska Grupa Zbrojeniowa jest największym beneficjentem wszystkich programów modernizacyjnych.

(Głos z sali: Były dotacje z Korei?)

(Poseł Antoni Macierewicz: Gdzie są Patrioty?)

Program SAFE opiera się na modernizacji polskiej armii nakreślonej na wiele lat. Dobrze wiecie, jakie przedsięwzięcia są tam realizowane. Rozmawialiśmy o tym długo w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Pada słowo: Patrioty, czyli program „Wisła”. On musi być realizowany i dzięki funduszom SAFE będzie realizowany szybciej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie realizujesz tego!)

Przeciwko temu jesteście? Chciałbym też Wysoką Izbę poinformować, że wczoraj na posiedzeniu NATO z entuzjazmem została przyjęta pełna gotowość operacyjna pierwszego systemu baterii Patriot w Polsce, ogłoszona przez nas w grudniu ub.r. *(Oklaski)* Bardzo dziękuję.

(Poseł Antoni Macierewicz: Ale tych dwóch, które my kupiliśmy.)

Kontynuujemy. Teraz o praworządności. Jak w tej sali była dyskusja o KPO – pamiętam ją dobrze – nasi poprzednicy wchodzili na mównicę i mówili: Nowy plan Marshalla dla Polski, wielkie pieniądze z Unii Europejskiej. *(Gwar na sali)* Głosowaliśmy za, wspieraliśmy ten projekt. Nie byliście w stanie go uruchomić, dopiero my to zrobiliśmy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wtedy pożyczka europejska była planem Marshalla, a jak dzisiaj jest na lepszych warunkach...

(Poseł Piotr Kaleta: Ucz się na błędach.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

Pan minister Domański bardzo jasno i wyraźnie powiedział, że oszczędności, a przez to kolejne możliwe inwestycje dla polskiej armii, to 35–60 mld. *(Oklaski)* Czemu nie chcecie pieniędzy, które są dzisiaj najtańsze na rynku? Jak były zawierane kontrakty z Koreą?

(Głos z sali: Nie kłam!)

Też przez kredytowanie. Nie w polskich bankach, nie w europejskich, tylko często w koreańskich. Przecież z funduszy amerykańskich też korzystamy w ramach kredytowania sprzętu amerykańskiego. To nie jest nowy sposób finansowania, tylko on jest dzisiaj najtańszy na rynku. Jak znajdziemy lepszy sposób, to pewnie z niego skorzystamy. Pobieranie pieniędzy z programu SAFE nie jest obowiązkiem. Jest sukcesem, zwycięstwem i przywilejem tych, którzy są wielcy i odważni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

I to polski przemysł...

(Głos z sali: Ale Niemcy będą dostawali pieniądze.)

Macie te swoje fobie, staliście się ich zakładnikami. Ubzduraliście to sobie we własnych urojeniach.

(Głos z sali: Trochę realizmu, panie...)

Nie jesteście w stanie się zgodzić na rozwój polskiego przemysłu? Nie chcecie rozwoju polskiego przemysłu?

Kilka zdań o warunkowości. Jaki jest system warunkowania rzetelności wypłat w tej ustawie i w całym rozporządzeniu Unii Europejskiej? Nie chodzi o praworządność.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

W tej ustawie i rozporządzeniu chodzi o system antykorupcyjny. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Proszę nie kłamać.)

(Część posłów skanduje: Poncyliusz! Poncyliusz! Poncyliusz!)

Ten mechanizm warunkujący rzetelność wydatkowania środków nigdy nie został przeciwko Polsce zastosowany. On jest powtórzony w tym rozporządzeniu. Wiele projektów europejskich opiera się na tym samym mechanizmie warunkowości. Jeżeli pieniądze są wydawane rzetelnie, transparentnie, z największą starannością, nic nam nie grozi.

(Poseł Joanna Borowiak: Na jachty, na ekspresy do kawy.)

Wiecie o czym jest ustawa SAFE? Właśnie o transparentności procesu wydatkowania, bo jest implementacją zapisów europejskich. *(Oklaski)* Jest o mechanizmach antykorupcyjnych – czyli jesteście przeciwko antykorupcji, jesteście przeciwko ochronie kontrwywiadowczej, jesteście przeciwko rzetelności tego procesu.

(Głos z sali: Nie kłam!)

(Głos z sali: Niech pan nie kłamie!)

Jak będą wyłaniania kontrahenci w tym projekcie? W taki sam sposób, jak w każdym innym, finansowa-

nym z pieniędzy koreańskich, amerykańskich czy z polskiego budżetu. Nic się nie zmienia. Agencja Uzbrojenia – albo w pilnej potrzebie operacyjnej, albo w procesie kontraktacji, dyskusji, negocjacji – wybiera oferenta, który gwarantuje dostarczenie sprzętu, gwarantuje terminowość dostawy tego sprzętu, jego jakość oraz cenę. System wyłaniania ofert się nie zmienia. Możecie krzyżeć o wszystkich firmach. Ten system obowiązywał wczoraj tak, jak będzie obowiązywał jutro, po przyjęciu SAFE. On się nie zmienia. Agencja Uzbrojenia, a nie Komisja Europejska będzie kontraktować polski sprzęt wojskowy. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To oni będą decydowali.)

I na koniec – o suwerenności, bo to hasło pada najczęściej. Suwerenności nie broni się waszymi okrzykami. Suwerenności broni się siłą polskiej armii. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Prawda!)

Suwerenność nie jest deklaracją. Jest wartością, którą trzeba budować. Trzeba mieć pieniądze, żeby budować własną suwerenność.

(Poseł Barbara Bartuś: Dokładnie!)

Teraz zarysował się bardzo wyraźny podział na tej sali. To nie jest podział, czy jesteś za SAFE, czy przeciwko. To jest tak naprawdę podział, czy jesteś za Polską wielką, silną i bezpieczną...

(Głos z sali: Nieprawda! Nieprawda!)

...czy słabą, bez ambicji i bezbronną. *(Długotrwałe oklaski)*

(Część zebranych wstaje i skanduje: Polska! Polska! Polska!)

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Czyja? Czyja ta Polska?)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2228, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk... Czekamy na jednego posła. *(Gwar na sali)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Teraz szybko, zanim dotrze.)

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Für Deutschland.)

(Poseł Joanna Borowiak: System się zawiesił.)

Powtórzę formułę.

(Głos z sali: Już dawno zagłosowaliśmy.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2228, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głosy z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Zdrajcy!)

(Głos z sali: Wy jesteście.)

(Głos z sali: Hańba!)

Marszałek

Głosowało 439 posłów. 236 – za, 199 – przeciw, 4 się wstrzymało. *(Oklaski)*

Sejm uchwalił ustawę o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2149-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Karolewską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sejm na 51. posiedzeniu w dniu 10 lutego 2026 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, ponownie skierował projekt ustawy zawarty w druku nr 2149 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2026 r. wnosi, aby Sejm tę poprawkę przyjął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2149.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują m.in. zmianę w art. 213 § 1c ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 410 – za, 3 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2149 wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2193.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2193, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 249 – za, 20 – przeciw, 165 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (druki nr 1816, 2055 i 2055-A) – trzecie czytanie.

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja wnioskuję, aby odrzucić wniosek o odrzucenie projektu w całości. Natomiast jeśli chodzi o poprawkę i całość ustawy, proponujemy głosować za.

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2055.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Marszałek

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 9 – za, 405 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W jedynej poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby przepisy ustawy nowelizowanej dotyczyły także przebudowy istniejących budowli przeciwpowodziowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 411 – za, 6 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2055 wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 404 – za, 13 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2175-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Adama Krzemińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Adam Krzemiński:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sejm na 51. posiedzeniu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2061 do połączonych Komisji: Edukacji i Nauki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Komisje rozpatrzyły wniosek i rekomendują Wysokiej Izbie odrzucić wniosek o odrzucenie projektu w całości. Rekomendują przyjęcie poprawek 2., 12., łącznie 25. i 28., odrzucenie pozostałych poprawek i głosowanie za całością ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2175.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 181 – za, 235 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 26. i wszystkie wnioski mniejszości zgłoszono do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy – Prawo oświatowe.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby skreślić pkt 1 i 2, lit. a w pkt 3 oraz pkt 6 i pkt 24–27.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 205 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 233 – za, 184 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. b.

Marszałek

Z poprawką tą łączą się poprawki od 4. do 6., 10., 11., 19., 21., 22. i 27.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., od 4. do 6., 10., 11., 19., 21., 22. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 183 – za, 231 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 pkt 3 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać lit. c.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 205 – za, 229 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. poprawce do art. 1 pkt 9 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. a.

Z poprawką tą łączy się 13. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 183 – za, 226 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 1 pkt 9 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. d.

Z poprawką tą łączy się 24. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 185 – za, 250 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce do art. 1 pkt 9 wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie lit. e.

Z poprawką tą łączy się 14. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 189 – za, 231 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie pkt 12.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 420 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

W 15. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 15.

Z poprawką tą łączy się 16. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 202 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 17. poprawce do art. 1 pkt 18 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 18. i 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 17., 18. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 182 – za, 250 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 23. poprawce do art. 1 pkt 18 wnioskodawcy proponują zmiany w lit. i.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 183 – za, 228 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 95 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 39 – za, 227 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 95 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują dodać ust. 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 186 – za, 226 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 25. poprawce do art. 1 pkt 20 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. a.

Z poprawką tą łączy się 28. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 25. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 414 – za, 22 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 26. poprawce do art. 1 pkt 21 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 206 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

O głos prosi minister edukacji narodowej pani Barbara Nowacka.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Nie zdejmuj krzyża.)

**Minister Edukacji
Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa o Prawie oświatowym jest niezmiernie ważna z perspektywy budowy silnego państwa, bo to wielki dylemat,

przed którym staje każdy ustawodawca, co robić, żeby zatrzymać niekorzystne procesy demograficzne. Tsunami demograficzne, szanowni państwo, niestety jest faktem. W 2023 r. urodziło się 273 tys. dzieci, w 2025 r. – 238 tys. dzieci. W 2029 r. dzieci pomiędzy 7. a 14. rokiem życia będzie o ok. 5% mniej. Teraz obowiązkiem państwa, obowiązkiem odpowiedzialnych polityków jest zadbanie o to, żeby zapewnić dzieciom równy dostęp do edukacji. Demografia nie uderza równo. Wyludniają się polskie wsie i polskie miasteczka. A sercem życia każdej miejscowości jest szkoła – szkoła jak najbliżej domu, szkoła, która gwarantuje dziecku dobrą jakość edukacji. Oczywiście można przyjąć strategię PiS-u, który wiedząc o zbliżającym się demograficznym tsunami, nie zrobił praktycznie nic. Co zrobili? Zlikwidowali in vitro. Doprowadzili do tego, że przez likwidację gimnazjów zlikwidowali 5 tys. szkół. Przy okazji likwidacji gimnazjów został przepchnięty i wydłużony problem szkół podstawowych, ale nie znaleźli realnego rozwiązania.

(Poseł Elżbieta Witek: Co pani opowiada za głupoty?)

Zadbali wyłącznie o to, żeby uprawiać politykę, ale równocześnie zlikwidowali w czasie 8 lat swoich rządów 1400 szkół, głównie wiejskich.

(Poseł Joanna Borowiak: Kto pani to napisał?)

Jaką mieli ofertę społeczną? Żadnej. Dla kobiet mieli ofertę: pokoje do wyplakania.

(Poseł Joanna Borowiak: Cyniczne wykorzystanie i manipulacja.)

Nie mieli realnych programów wsparcia. Zagłodzili nauczycieli słabymi wynagrodzeniami. Dewastowali samorządy, które utrzymują polską oświatę, a jedynym ich rozwiązaniem było nakazanie trzymania pustych szkół. 150 pustych szkół za czasów rządów PiS-u w 2023 r.

(Poseł Elżbieta Witek: Do kogo pani to mówi?)

Co to daje? Czy to poprawia jakość edukacji? Czy to wspiera kształcenie dzieci w regionach wiejskich, zdepopulizowanych? Absolutnie nie. Projektem, który wspiera małe szkoły, który ratuje ich istnienie, są nasze działania zaproponowane w tej ustawie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ale to nie jest jedyne nasze działanie prodemograficzne.

(Poseł Barbara Bartuś: W oświacie? W edukacji zdrowotnej?)

Przywróciliśmy in vitro i dzięki naszym działaniom już 10 tys. dzieciaków się urodziło, które za ich rządów nie miałyby szansy się urodzić. (Oklaski) Podnieśliśmy świadczenie do 800+. Dzięki temu są większe pieniądze.

(Poseł Joanna Borowiak: Kłamstwo!)

(Poseł Elżbieta Witek: Bezczelne.)

Co więcej, wicie państwo, na co oni mieli pieniądze w oświacie? Przypomnę, willa+, na to szły pieniądze. Te same środki przeznaczyliśmy na remonty i odbudowę małych wiejskich szkół. (Oklaski) Bo oni

Minister Edukacji Barbara Nowacka

o wsi tylko mówią, a oferta, jaką mieli dla wsi, to był zielony ład. Oto ich polityka.

Podnieśliśmy nakłady na oświatę – dzięki temu samorządom łatwiej jest utrzymywać szkoły – z 65 mld w ich czasach do 115 mld w naszych czasach. I to wszystko nasze starania. Dzięki premierowi Donaldowi Tuskowi odblokowaliśmy środki z KPO.

(Głosy z sali: Uuu...)

Dzięki temu każda polska szkoła ma szansę na inwestycje, również w najnowsze technologie. *(Okłaski)* 12 tys. pracowni AI, 4 tys. pracowni STEM. To wielki rozwój. I tutaj nie ma patrzenia, czyj to samorząd, tak jak było w waszych czasach. Inwestycje idą równo, tam, gdzie są potrzebne, a nie tak, jak wy robiliście, czyli tam, gdzie są wasi ludzie.

(Poseł Anna Paluch: Kłamiesz!)

(Głos z sali: Znowu kłamstwo, niestety znowu kłamstwo.)

Co proponujemy w ustawie o małych szkołach? Przede wszystkim proponujemy, żeby mała szkoła przy tym niżu demograficznym mogła istnieć jak najbliżej domu, by samorządowiec, który chciałby wykonać jakieś działanie, musiał najpierw przeprowadzić konsultacje społeczne.

(Głos z sali: Ułatwiacie likwidację przede wszystkim.)

Tego nie było i wobec tego posłowie PiS-u nie protestują, bo najpierw musi samorządowiec porozmawiać z rodzicami i zaproponować dzieciom dobre warunki kształcenia, dobre warunki lokalowe. I jeżeli zdecydowałby się na wariant, że mała szkoła jest najbliżej domu, czyli dla klas I–III, przedszkola, a później starsze dzieci dowożone są do większej szkoły, gdzie proszę państwa, nauka w takich warunkach po prostu jest lepsza, bo jest dobra sala gimnastyczna – to również nasze inwestycje – warunki nauczania są znacznie lepsze, nauczyciele są zatrudnieni bezpiecznie, to samorządowiec musi zapewnić dojazd, musi zadbać o tę szkołę.

Opowiem państwu o praktyce polityków PiS. Małopolska. Wiecie, co robi wasz samorządowiec? Robi to, co robili czasami czyściciele kamienic. Niszczy szkoły, gdzie nie podobają mu się działania mieszkańców. *(Gwar na sali)* Zamknął jedno piętro, nie robi remontów, nie robi inwestycji, doprowadza do upadku szkoły. I to jest polityka waszych samorządowców. To wasi samorządowcy likwidują szkoły na wsi i to wasi samorządowcy doprowadzają do awantur społecznych. My chcemy tę szkołę uratować, bo wiemy, że dla każdego dziecka najważniejsza jest dobra edukacja blisko domu.

(Poseł Marek Suski: Przed tobą trzeba ratować szkołę.)

Co więcej, rozwiązania, które proponujemy, są korzystne dla nauczycieli, bo mają jedno miejsce pracy, jednego pracodawcę i łatwiej jest im planować grafik. Ale wy nie szanujecie nauczycieli tak samo jak samorządowców.

Trzeba sobie zadać tak naprawdę pytanie o esencję działania PiS. Czemu są przeciw? Bo to są rozwiązania dobre.

(Głos z sali: Do dymisji.)

Bo doskonale wiedzą, że dla naszego rządu oświata jest priorytetem i widać to w wynagrodzeniach nauczycieli, i widać to w środkach przeznaczonych na oświatę.

(Głos z sali: Basia, Sławek jest zadowolony.)

Bo oni chcą chaosu społecznego. Bo oni chcą walki. Bo oni chcą upokorzyć polską wieś tylko po to, żeby potem przyjść jako wybawcy.

(Poseł Elżbieta Witek: Co to znaczy: oni?)

Nie zrobiliście nic. Wasza oferta dla dzieci ze wsi była taka: zlikwidujemy gimnazja, a pieniądze, zamiast przeznaczyć na remonty szkoły, damy na wille+ dla swoich koleśków. Proponujemy odbiurokratyzowanie procesów tak, żeby nauczycielom pracowało się lepiej, a kuratoria, żeby mogły zająć się tym, do czego są powołane.

(Poseł Elżbieta Witek: Czy pani w szkole była kiedyś?)

Oni są przeciwko. Tylko dlatego, że widzą w tym polityczne paliwo.

(Głos z sali: Nikt cię nie słucha.)

Szanowni Państwo! Państwo Posłowie! Każda ręka podniesiona przeciwko tej ustawie jest de facto zagłosowaniem za likwidacją szkół. *(Gwar na sali)* Oni chcą likwidować szkoły, oni chcą niszczyć polską wieś, oni uprawiają politykę partyjną na krzywdzie dzieci. Teraz krzyczą, bo ich to boli, bo wiedzą, że w ich miasteczkach, w ich miejscowościach będą rozliczeni za to, że zadziałają przeciwko polskiej wsi. *(Okłaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Nie przekonała nas pani.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2175, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 236 – za, 180 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o działalności kosmicznej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2156-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Katarzynę Stachowicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu 12 lutego przyjęła dziewięć poprawek i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek i głosowanie za całością ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2156.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 11.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 252 – za, 4 – przeciw, 181 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 19 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w części wspólnej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 254 – za, nikt nie był przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 20 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 6. do 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. oraz od 6. do 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 231 – za, nikt nie był przeciw, 203 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 41 ust. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 14 dni.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 258 – za, nikt nie był przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 43 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 30 dni.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 260 – za, nikt nie był przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2156, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 235 – za, nikt nie był przeciw, 199 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o działalności kosmicznej. To dobra ustawa dla Sejmu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2157.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2157, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 235 – za, 20 – przeciw, 179 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego

Marszałek

pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2029.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2029, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 235 – za, 199 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o niekaraniu ochotników broniących wolności i niepodległości Ukrainy.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2189–A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Pawła Suskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Proszę bardzo.

Posel Sprawozdawca Paweł Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Połączone komisje sejmowe: Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Obrony Narodowej zaopiniowały cztery poprawki złożone w drugim czytaniu i proponują, aby poprawkę 3. odrzucić, pozostałe trzy przyjąć.

Wysoka Izbo! Będziemy głosować nad ustawą, na którą czekają polscy ochotnicy walczący przeciwko agresji rosyjskiej, oddający swoje życie i zdrowie w Ukrainie. Polskie państwo jest im winne szacunek i godne traktowanie, a takie ono nie było. Zwróćcie uwagę, że uchwalamy tę ustawę niemalże w czwartą rocznicę pełnoskalowego konfliktu w Ukrainie. Ustawa wyraża uznanie dla bohaterstwa polskich ochotników, którzy pojechali tam, aby walczyć za wolność waszą i naszą. Nikt nie ma prawa nazywać ich przestępcami. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2189.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 412 – za, nikt nie był przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 405 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 8a do projektu ustawy.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 207 – za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 9 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 412 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2189, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 406, przeciw – 4 osoby, wstrzymało się 19.

Sejm uchwalił ustawę o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflikcie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2155.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2155, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 423, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu i o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, a w przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę przystąpienia do drugiego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania...

(*Głos z sali:* Nie.)

Zaraz...

(*Posel Joanna Borowiak:* Pierwszy dalej idący, czyli o odrzuceniu.)

Działamy sprawnie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu

ustawy zawartego w druku nr 2033, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 20 – za, 414 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Uprawniony wnioskodawca, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, złożył wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji wraz z uzasadnieniem.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowanym przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 osób. 28 – za, 409 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu i o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, a w przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę przystąpienia do drugiego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2127, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 22 – za, 414 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Uprawniony wnioskodawca, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, złożył wniosek o przystą-

Marszałek

pienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji wraz z uzasadnieniem.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 27 – za, 400 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2219-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Tomasza Kostusia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu pozytywnie rozpatrzyła dwie zgłoszone poprawki i wnosi o ich przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2219.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 22.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 411 – za, 2 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 408 – za, 2 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2219, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 403 – za, 20 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej, która zostanie powołana w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2110, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Przeciw!)

(Posel Joanna Borowiak: Za, bardzo dobrze, za!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej, która zostanie powołana w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej, która zostanie powołana w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2111, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 202 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej, która zostanie powołana w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawkę.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą spraw regulowanych w projekcie i jego terminowością.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 409 – za, 1 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Poprawka została posłom doręczona do druku nr 2218.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2218.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 1 i 2 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2218, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw dotyczących statusu osób najbliższych, druk nr 2202, wraz z autopoprawką.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu uchwały.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw dotyczących statusu osób najbliższych (druki nr 2202 i 2202-A).

Bardzo proszę panią poseł Urszulę Paślowską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Poseł Urszula Paślowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Uważamy, że ustawy – zarówno przepisy wprowadzające, jak i ustawa o statusie osoby najbliższej – mają charakter interdyscyplinarny. Dotyczą one wielu obszarów prawa, od szeroko rozumianego prawa cywilnego po prawo finansowe, administracyjne. Dlatego jest konieczność, aby przyrzeć się tej ustawie i pracować w szczególnym rygorze.

Jest jeszcze jeden powód tego, iż proponujemy powstanie tej ustawy. Mianowicie uważamy, że trzeba obniżyć temperaturę sporu politycznego w tym zakresie, w tej sprawie, która dotyczy 2,5 mln Polaków. Niech to będzie nowa przestrzeń do dialogu, do dyskusji, ponieważ oczekiwanie jest takie, iż znajdziemy porozumienie i ten konsensus będzie szerszy niż koalicja 15 października. Zapraszamy do dyskusji merytorycznej, ponieważ wczorajsza dyskusja miała charakter polityczny. Będziemy pracować nad konkretnymi normami prawa i wierzę, że ten konsensus uda się wypracować. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Widzę, że pan poseł Czarnek się zgłosił.

W związku z tym mówię formułę: Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu projektu uchwały?

Zgłosił się pan poseł Czarnek.

W związku z tym proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Panie pośle, bardzo proszę.

Ma pan 1 minutę.

Poseł Przemysław Czarnek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu PiS składam wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały w pierwszym czytaniu z jednego powodu. Koleżanki i koledzy z PSL-u po prostu wstydzą się tej ustawy i chcą wstrzymać pracę. To nie ma sensu, wycofajcie się z tego. To, że próbę legalizacji czy ustanowienia pseudomałżeństw homoseksualnych chcecie nazwać umową o statusie osoby najbliższej, niczego nie zmienia. Konia możecie nazwać krową, a i tak koniem pozostanie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A kota?)

Wy po prostu sprzeciwicie się głosowi pana marszałka Sawickiego, który mówi, że to jest tylko pierwszy etap w dążeniu do legalizacji adopcji dzieci przez związki gejowskie. I na to pozwolić nie można. Nawet gdyby tu przyszło sześciu ambasadorów, wycofajcie się z tego.

Zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Panie Pośle...

(Poseł Joanna Borowiak: Premiera nie ma, wyszedł już. Zmęczony się.)

Nikt z PSL-u się nie wstydzi. Myślę, że wstydzić powinniście się wy, bo zarówno poprzedni prezydent

z waszego obozu politycznego, jak i obecny prezydent w kampanii wyborczej złożyli bardzo jasną deklarację Polkom i Polakom, że jest przestrzeń na to, aby uregulować życie i status osób, które nie mają zamiaru żyć w związkach formalnych, lecz żyją w związkach niesformalizowanych. Dzisiaj wasze zachowanie, ten cynizm, ta obłuda to jest, panie pośle Czarnek, znacznie większy powód do wstydu. Uważamy, że 2,5 mln osób, w większości par heteroseksualnych *(Dzwonek)*, zasługuje na normalne życie...

(Poseł Antoni Macierewicz: Normalne życie polega na czym innym.)

(Głos z sali: Wy robicie nienormalne.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Krzysztof Paszyk:

...zasługuje na brak przeszkód, jakichś skomplikowanych procedur w normalnym życiu. Zastanówcie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasza pogarda dla obywateli i obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej jest po prostu dojmująca. Hańbą jest, że mówicie tak o milionach obywateli w Polsce, którzy tu żyją, płacą podatki, kochają się, zakładają rodziny. Hańbą jest to, że odmawiacie im prawa do tego, aby żyć w spokoju, stabilności, aby mieć równe prawa jak każdy inny i każda inna. Doskonale znacie te rodziny – one żyją obok was, one żyją wśród was. Stańcie przed tymi ludźmi i powiedzcie im, że nie są godni tego, aby ich rodziny były traktowane tak samo jak wasze. Stańcie przed nimi, spójrzcie im w oczy. Oni się kochają i są równymi obywatelami, na te równe prawa po prostu zasługują. Dlatego poprzemy ten wniosek. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Wczorajsza debata na tej sali pokazała wasze prawdziwe oblicze – mówię do strony Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji. Padły straszliwe słowa. Obrażaliście gości na galerii sejmowej, obrażaliście Polki i Polaków, 2 mln naszych obywateli, którzy żyją w nieformalnych, partnerskich związkach. To było skandaliczne zachowanie.

(*Poseł Piotr Kaleta: Dramat!*)

Wszyscy znamy statystyki: spada liczba małżeństw, wzrasta liczba rozwodów. Polki i Polacy mają prawo wybierać, w jakich związkach chcą żyć.

Szanowni państwo, będziemy głosować za skierowaniem projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej po to, żeby ostudzić emocje. Po to, żebyście w tłumie, jak tutaj siedzicie, nie byli tak silni, ale właśnie otwarci na dialog i normalną rozmowę, również dla dobra waszych wyborców, może waszych dzieci, a na pewno waszych znajomych. (*Dzwonek*)

(*Poseł Joanna Borowiak: To co, presję chcecie wywierać?*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Bo statystyki pokazują jasno: ponad 8% rodzin to rodziny, które są zbudowane na związkach nieformalnych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wstydl!*)

Marszałek:

Dziękuję.
Pani ministra Katarzyna Kotula, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Cóż za hipokryzja. Nic, nic nie jest większym zagrożeniem dla polskiego małżeństwa niż drugie, trzecie, czwarte żony polityków Prawa i Sprawiedliwości i katolickie rozwody (*Poruszenie na sali, oklaski*), które załatwiającie sobie albo kopertą, albo znajomościami z biskupami. Taka jest prawda. Liczymy na to, że siądziecie z nami do stołu, ze mną i z posłanką Uszulą Pasławską, do merytorycznej debaty, merytorycznej rozmowy i powiecie nam, co wam się tak naprawdę nie podoba w ustawie, która mówi o umowie cywilno-prawnej zawieranej u notariusza. Nie ma tam ani adopcji dzieci, ani przysposobienia, ani nawet pieczy bieżącej. To jest ustawa o godności, miłości, szacunku i bezpieczeństwie w odniesieniu do tych obywateli, którzy płacą tu

podatki, tu mieszkają, tu żyją (*Dzwonek*), tu wychowują swoje dzieci, tu mają swoje rodziny, tu prowadzą swoje gospodarstwa domowe. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cała narracja o braku praw jest po prostu nieprawdziwa. Przypomnę, że już dziś osoby w innych relacjach niż małżeństwo mogą uzyskiwać informacje o stanie zdrowia i dostęp do dokumentacji medycznej, sporządzać testamenty i dziedziczyć, odbierać wynagrodzenie i przesyłki, prowadzić wspólne rachunki bankowe, wskazywać się jako uposażeni w ubezpieczeniach, zaciągnąć wspólne kredyty, reprezentować się przed urzędami, pochować zmarłe osoby i otrzymać zasiłek pogrzebowy. To jest tylko i wyłącznie gra polityczna. Macie zamiar po prostu wprowadzać rejestr osób partnerskich pod dyktando lobby LGBT i obcych ambasad, które tutaj wczoraj nadzorowały nasze prace. (*Oklaski*) Konfederacja składa wnioski o odrzucenie tej uchwały. Będziemy również głosować przeciwko powołaniu tej komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Drogi PSL-u! Obiecałeś, że będzie prawie 7% publicznych pieniędzy na służbę zdrowia, że lekarze do ludzi będą dzwoniли, że rolnicy będą dostawali 1300 zł dopłat bezpośrednich. A co oferujecie w tej chwili rolnikom? Oferujecie im związki partnerskie. Wstydl. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Marszałek:

Dziękuję.
Pani posłanka Marta Stożek, koło Razem.
Bardzo proszę.

Poseł Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My poprzemy ten wniosek o powołanie komisji, ale apelujemy, bo mamy

Poseł Marta Stożek

nadzieję, że to nie będzie kolejna komisja, tak jak ta zajmująca się projektami aborcyjnymi, która nie będzie pracować i nic się nie wydarzy. Ten projekt jest potrzebny i chcemy, żeby szybko był procedowany. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że Polskie Stronnictwo Ludowe potrafi wykluczyć z siebie coś tak głupawego, po prostu. Pokazujecie, że jesteście kompletnie odklejeni od waszego teoretycznego już tylko elektoratu. I bardzo się z tego cieszę, że ten elektorat, wspaniali polscy mieszkańcy wsi, przechodzi całą falą do innych ugrupowań, w tym do Konfederacji Korony Polskiej. Natomiast zwracam szczególną uwagę na to, że to jest kolejna próba odgrzewania tych samych kotletów od miesięcy, co naraża wszystkich podatników na poważne koszty związane z procesem legislacyjnym, dlatego że angażujecie państwo czas nie tylko biur legislacyjnych, prawników, ale również wszystkich posłów, którzy tutaj siedzą, 460 osób wybranych przez naród, które muszą tego wysłuchiwać i uczestniczyć w absurdalnej kolejnej fali tych całych procesów. Tak że bardzo się cieszę *(Dzwonek)* i mam nadzieję, że prezydent to odrzuci. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Jakubiak.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Jakubiak:

Wiecie państwo, zatrważające w tym wszystkim jest to, że tak naprawdę sami chcecie się wtrącać w prywatne życie ludzi. Jeżeli ludzie postanawiają żyć w związku nieformalnym, to pytam: Co wam do tego? Gdzie się wtrąć? To nie są wasze progi.

(Poseł Katarzyna Anna Lubnauer: To jest prawo.)

Za to wy, proszę państwa, potraficie się zajmować jedynie bzdurami. Wasi przedstawiciele w Unii Europejskiej ostatnio dyskutowali na temat tego, czy kobieta jako jedyna biologicznie jest uprawniona do zajścia w ciążę. I okazuje się, że większość Parlamentu, mam

nadzieję, że to wasi koledzy i koleżanki, uważa, że nie, że kobieta nie jest jedyną osobą do rodzenia dzieci. No ludzie, puknijcie się wszyscy razem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako gej chciałbym spojrzeć z mównicy w oczy osób, które uważają, że jestem ideologią. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: A nie osoba gejowska?)

(Głos z sali: Ale śmieszne...)

(Głos z sali: Popatrz gejerowi prosto w oczy.)

(Głos z sali: Już popatrzyliśmy.)

Marszałek:

Panie pośle, niech pan nie zwraca uwagi na te uwagi, niech pan mówi.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Patrzy.)

(Głosy z sali: 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1.) (Dzwonek)

Poseł Marcin Józefaciuk:

Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W dyskusji zgłoszono wniosek... *(Gwar na sali)*

Już jesteście państwo gotowi? Prawa strona sali? Lewa?

(Poseł Joanna Borowiak: Cały czas gotowi.)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały zawartego w drukach nr 2202 i 2202-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 190 – za, 229 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały.

Wniosek uzasadniony jest ekonomiką procedury legislacyjnej.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 230 – za, 190 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

(Poseł Joanna Borowiak: Nie, za przyjęciem.)

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w drukach nr 2202 i 2202-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2225).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2225, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 417 – za, nikt nie był przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu serdecznie za współpracę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 59 do godz. 11 min 02)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1708).

Proszę pana posła Janusza Kowalskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Są projekty ustaw, które nie powinny w naszej ocenie, w ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, budzić sprzeciwu żadnej ze stron sceny politycznej. Dlatego my, szanowni państwo, składamy dzisiaj bardzo ważny dla polskiego biznesu projekt ustawy, bo kiedy myślimy o nowoczesnej gospodarce, myślimy również o automatyzacji i robotyzacji. Składamy projekt ustawy, który w istocie doprowadzi do tego, że wykreślimy przepis przewidujący zniesienie ulgi na robotyzację z dniem 31 grudnia 2026 r.

Oraz proponujemy coś więcej. Proponujemy podniesienie poziomu ulgi na robotyzację z 50% do 100% wydatku, tak aby ulga nie była niższa od obowiązującej ulgi B+R. Warto powiedzieć, że podobne podniesienie ulgi B+R z początkiem 2018 r. doprowadziło do skokowego wzrostu korzystających z niej podmiotów o 73% w pierwszym roku, w 2018 r., wobec roku 2017 oraz zapewniło wysoki, stabilny wzrost ich liczby w kolejnych latach.

Szanowni Państwo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, patrząc na kwestie dotyczące robotyzacji, automatyzacji i nowoczesnych technologii, przygotował wiele rozwiązań. (*Gwar na sali, dzwonek*) Tutaj wielkie słowa szacunku dla pana wiceministra Jana Sarnowskiego, który prowadził m.in. projekty dedykowane jednoosobowym działalnościami gospodarczym dotyczącymi amortyzacji jednorazowej, obejmujące podatników CIT amortyzacją uprzednią, wyprzedzającą, dotyczącą dostępnej dla wszystkich przedsiębiorców ulgi właśnie na robotyzację czy też dostępnej dla wszystkich przedsiębiorców instytucji polskiej strefy inwestycji.

My, szanowni państwo, chcąc przekonać stronę rządową do tego, żeby ten projekt wyłączyć ze sporu politycznego, zadaliśmy pytanie również Pracodawcom RP i innym organizacjom biznesowym, jakie jest ich stanowisko wobec tego projektu ustawy. Dostaliśmy dokładnie 10 lutego stanowisko Pracodawców RP, a więc jednej z najważniejszych organizacji polskich przedsiębiorców, które to stanowisko, podpisane przez panią Joannę Makowiecką-Gatzę, czyli prezes Zarządu Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej,

Posel Janusz Kowalski

wskazuje, że Pracodawcy RP popierają inicjatywę wykreślenia przepisu przewidującego zniesienie ulgi na robotyzację z dniem 31 grudnia 2026 r. oraz podniesienia poziomu przedmiotowej ulgi z 50 do 100% odliczenia kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację od podstawy opodatkowania. I właśnie ten drugi aspekt jest naszym pomysłem, który moim zdaniem, naszym zdaniem, zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość może poprawić to, co jest dzisiaj bolączką, jeżeli chodzi o kwestię robotyzacji w Polsce.

Bo jeżeli popatrzymy, szanowni państwo, na wskaźniki, to najważniejszym wskaźnikiem jest tzw. stopień robotyzacji gospodarek. Jest to współczynnik robotyzacji, który opisuje liczbę robotów przemysłowych przypadających na 10 tys. pracowników zatrudnionych w przemyśle. No i popatrzymy na liczby. Korea Południowa – ten wskaźnik wynosi 1012, Singapur – 730, lider w Unii Europejskiej, Niemcy – 415. Jeżeli chodzi o inne państwa, Czechy – 207, Słowacja – 201, Słowenia – 306. W 2023 r. Polska miała poziom 78, jeżeli chodzi o współczynnik robotyzacji. Co to oznacza? Że musimy bardzo mocno tę kwestię nadgonić. Dlaczego to jest ważne? Dlatego że w nowoczesnej gospodarce kwestie dotyczące procesów automatyzacji i robotyzacji są niezwykle istotne. Jest to oczywiście jeden z pomysłów dla przedsiębiorców w kontekście nieobsadzonych miejsc pracy, tak jak robią to właśnie w Korei Południowej, że inwestują w nowoczesne roboty, w automatyzację, po to żeby ich przedsiębiorstwa były bardziej konkurencyjne. Naszym zdaniem z tego właśnie powodu warto oczywiście wprowadzić takie rozwiązanie. Jeżeli oczywiście państwo macie jeszcze jakieś pomysły na to, żeby tę ulgę, można powiedzieć, jeszcze bardziej uatrakcyjnić, jesteśmy otwarci na dyskusję, zachęcając do tego, żeby Ministerstwo Finansów ani strona rządowa nie odrzucały tak ważnego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, tym bardziej że kierunkowo popierany jest on, jak słyszeliśmy, przez największą organizację polskich przedsiębiorców.

Szanowni państwo, z tego również powodu bardzo ważne dla nas jest to, żeby wprowadzić taki instrument, którego przedsiębiorcy nie będą się obawiali. Bo rzeczywiście spójrzmy na liczby, które nie są dla Polski korzystne. W 2021 r. zainstalowano w Polsce tylko 3532 roboty przemysłowe. W 2022 r. był spadek o 13% – 3082. W 2023 r. też spadek – 2685. My to oczywiście, patrząc na przepisy podatkowe, tłumaczymy obawą polskich przedsiębiorców przed dokonywaniem dużych zakupów inwestycyjnych w okolicznościach niepewności łańcuchów dostaw i rynków zbytu. Najpierw była oczywiście pandemia, potem była intensyfikacja konfliktu zbrojnego za wschodnią granicą, wojna na Ukrainie. Ale szukamy dobrych

rozwiązań, żeby zachęcić polski biznes do tego, żeby stawał na automatyzację i na robotyzację.

Jeżeli chodzi o koszty budżetowe, szanowni państwo, tej naszej propozycji ustawowej, to one nie są wygórowane. To jest 56–60 mln zł w tym roku. W kolejnych oczywiście więcej, dlatego że zakładamy, że coraz więcej polskich przedsiębiorstw będzie inwestowało, szczególnie dzięki temu mechanizmowi podniesienia do poziomu ulgi B+R poziomu ulgi na robotyzację, z 50% do 100% poniesionego wydatku. To byłoby naszym zdaniem takim atrakcyjnym impulsem prorozwojowym dla wszystkich polskich firm. Zachęcamy oczywiście inne organizacje, które jeszcze się nie wypowiedziały w tej sprawie, aby w czasie, mam nadzieję, prac nad tym projektem w komisji zgłaszały swoje stanowiska. Jeżeli ktoś z państwa dysponuje jeszcze innym pomysłem na to, jak można uatrakcyjnić polski system podatkowy, polskie ustawodawstwo, aby zachęcać polskie firmy do inwestowania w robotyzację i automatyzację, oczywiście serdecznie zachęcamy.

Wnosimy, szanowni państwo, o skierowanie tego projektu ustawy do dalszych prac. Zachęcamy szczególnie stronę rządową i przedstawicieli innych klubów parlamentarnych ze strony rządowej o wyjęcie tej sprawy ze sporu politycznego. Z szacunkiem odnosimy się do przedsiębiorców, którzy chcą inwestować w automatyzację i robotyzację. Nadmieniamy, że do dnia dzisiejszego rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie zaproponował innego rozwiązania i cały czas jest zagrożenie, że ta ważna ulga przestanie obowiązywać z końcem 2026 r. Jeżeli chodzi o stanowisko Pracodawców RP, zamieściłem je na social mediach. Możecie się państwo z nim zapoznać. Naszym zdaniem najważniejszym aspektem, oprócz samego utrzymania, jest zwiększenie o 100% poziomu odliczenia, z 50% do 100% kosztów uzyskania przychodów poniesionych w roku podatkowym, jeżeli chodzi o inwestycje w robotyzację.

Szanowni Państwo! Podsumowując: jesteśmy jako Polska na szarym końcu robotyzacji w Unii Europejskiej. Nawet Czechy, nawet Słowenia wyprzedzają nas ponaddwukrotnie, nie mówiąc już o Niemczech i innych gospodarkach, nie mówiąc o Korei Południowej, która jest liderem na całym świecie – tam ten wskaźnik jest kilkunastokrotnie wyższy niż w Polsce. W naszej ocenie wielkim impulsem prorozwojowym dla polskich przedsiębiorstw powinna być właśnie automatyzacja i robotyzacja oraz wpisanie przez polskie państwo trwałych mechanizmów podatkowych dla polskiego biznesu, żeby nasze polskie firmy korzystały w perspektywie najbliższych lat z takich właśnie mechanizmów zachęcających do inwestycji w robotyzację i automatyzację.

Dziękuję serdecznie za możliwość przedstawienia projektu ustawy. Zachęcam jeszcze raz do wyłączenia go spod sporu politycznego i przyjęcia w wyniku dalszych prac, być może w ogóle bez prac w komisjach, bo on jest całkowicie niekontrowersyjny i na pewno jest prorozwojowy dla polskich firm. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy znajdujących się na galerii radnych Osiedla Nadodrze z Wrocławia, którzy przybyli na zaproszenie pani posłanki Jolanty Niezgodzkiej. Witamy państwa bardzo serdecznie.

Informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 1708.

Przed chwileczką pan poseł Janusz Kowalski, jak sądzę, wyczerpująco scharakteryzował ten projekt i powody, dla których klub Prawa i Sprawiedliwości ten projekt państwu przedkłada. Ja także chciałbym zwrócić się... Jest to projekt poselski klubu opozycyjnego, ale myślę, że w tej sprawie powinniśmy rzeczywiście unieść się ponad podziały polityczne i głosować za odesłaniem tego projektu do komisji, bo jest on polskiej gospodarce, polskiemu przemysłowi bardzo potrzebny. Co więcej, wyrazem tej potrzeby jest stanowisko, o którym mówił także pan poseł Kowalski, mianowicie stanowisko związku przedsiębiorców polskich, który zwrócił się do nas z mocnym poparciem tego projektu, a jest to, jak sądzę, reprezentacja polskiego przemysłu, której znaczenia, że tak się wyrażę, w środowisku przedsiębiorców nie trzeba udwadniać.

Proszę państwa, z oczywistych względów – dlatego że mam mało czasu i dlatego że, jak powiedziałem, przedstawienie przez posła Kowalskiego tego projektu było wyczerpujące – zwrócę uwagę tylko na niektóre moim zdaniem ważne kwestie.

Oczywiście trudno nam się porównywać do poziomu robotyzacji prezentowanego przez kraje azjatyckie. Tutaj są przykłady Singapuru czy Korei. Marzeniem polskiej gospodarki byłoby, żebyśmy do tego poziomu robotyzacji doszłusowali. Ale, panie ministrze, zawstydzające jest, że wskaźnik robotyzacji w Polsce na poziomie siedemdziesięciu kilku stanowi zaledwie 1/3 tego, co jest w Czechach czy na Słowacji. To są kraje o podobnym charakterze gospodarki, wychodziliśmy razem z poprzedniego ustroju i, jak widać, w tych gospodarkach zastosowane są mechanizmy sprzyjające temu procesowi, skoro są na trzykrotnie wyższym poziomie niż w Polsce. To jest jeden powód, dla którego ta ulga powinna być utrzymana,

co więcej, jej poziom powinien być zwiększony do 100%. Sądzę, że i państwo jako rząd zaprezentujecie takie stanowisko.

Druga rzecz także niesłychanie ważna to ta personalna, ludzka. Nie ulega wątpliwości, że w przemyśle potrzebne są wykwalifikowane kadry i mimo tego, że mamy do czynienia ze zjawiskiem bezrobocia, które niestety w ostatnich miesiącach rośnie, to jednak przygotowanych kadr w przemyśle po prostu zwyczajnie nie ma, brakuje ludzi. W związku z tym proces zastępowania ludzi przez coraz wyższy poziom technologii i robotyzację jest procesem, któremu powinniśmy jako państwo wychodzić naprzeciw.

Proszę państwa, o propozycjach zawartych w ustawie także mówił pan poseł Kowalski. Proponuje się wykreślenie przepisu przewidującego zniesienie ulgi z końcem tego roku. Nie wiem, dlaczego rząd na ten pomysł wpadł i tę ulgę chce skasować.

(*Poseł Bożena Lisowska: To nie rząd.*)

Natomiast, proszę państwa, chcemy także podnieść jej poziom do 100%. Okazuje się, że jeżeli chodzi o wcześniejszą ulgę na badania i rozwój, jej podniesienie do 100% zaowocowało rzeczywiście niezwykle dobrymi skutkami. Widać, że poziom korzystania z tej ulgi rośnie z roku na rok o 30%, a więc nie ulega wątpliwości, że taka ulga jest niesłychanie skuteczna. Oczywiście, jak każda ulga, ma ona skutek budżetowy i tutaj minister, rozumiem, będzie się powoływał na te skutki, ale myślę, że jednak państwo polskie powinno być stać na to, żeby kosztem rezygnacji z kilkuset milionów dochodów podatkowych przedsiębiorcy coraz mocniej podwyższali poziom robotyzacji.

I na koniec, proszę państwa, jeszcze raz powtórzę ten apel. Myślę, że w takich sprawach jak właśnie ta sprawa powinniśmy działać ponad podziałami politycznymi. Mam nadzieję, że nie padnie na tej sali wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu i będziemy nad nim pracowali dalej. A pan poseł Kowalski zaapelował o to... Jeżeli państwo chcieliby do tego projektu (*Dzwonek*) wnieść jakies własne pomysły wspierające ten proces, to jesteśmy na to otwarci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Za chwilę dowiemy się, czy pytanie pana posła Kuźmiuka było zasadne.

Pan poseł Paweł Bliźniuk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do pana posła Kuźmiuka: pan poseł w swoim wystąpieniu pytał, dlaczego do 2026 r. Ta ulga obowiązuje od

Posel Paweł Bliźniuk

2022 r. Tak została zaprojektowana, jest pewnego rodzaju pilotażem. To jest istota tej konstrukcji: była wprowadzona w 2022 r., trwa do końca bieżącego roku.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Debatujemy dziś nad projektem ustawy z druku nr 1708, który zakłada podwojenie ulgi na robotyzację z 50% do 100% kosztów uzyskania przychodu oraz zniesienie jej ograniczenia czasowego. Na pierwszy rzut oka propozycja brzmi atrakcyjnie. Wszyscy chcemy nowoczesnej, konkurencyjnej gospodarki. Wszyscy wiemy, że automatyzacja i robotyzacja są koniecznością. Ale odpowiedzialna polityka gospodarcza to nie konkurs na najbardziej efektywną deklarację. To umiejętność ważenia skutków gospodarczych, społecznych i fiskalnych.

Po pierwsze, mamy do czynienia z instrumentem pilotażowym, o czym już wspominałem. Ulga na robotyzację została wprowadzona, warto o tym przypomnieć, na 4-letni okres próbny – od 2022 r. do 2026 r. Jej skuteczność powinna zostać zatem oceniona w pełnym horyzoncie czasowym. Tymczasem proponuje się istotną zmianę zasad w ostatnim roku obowiązywania rozwiązania. Wydaje się, że to pewnego rodzaju błąd metodologiczny. Jeśli zmienimy parametry instrumentu przed zakończeniem okresu pilotażu – a taka była istota regulacji wprowadzonej jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości – nie będziemy w stanie rzetelnie ocenić, czy wzrost poziomu robotyzacji wynika z pierwotnej konstrukcji ulgi, czy z jej nagłej modyfikacji. Rząd słusznie wskazuje, że wprowadzanie tak daleko idących zmian bez pełnej analizy ex post utrudni ocenę skuteczności całego mechanizmu. Wydaje się, że takie stanowisko, taki pogląd są zasadne, słuszne.

Po drugie, kwestia finansów publicznych. Wielu z nas jest członkami Komisji Finansów Publicznych. Wiemy, jak wygląda budżet na ten rok. Podwojenie odliczenia do 100% oznacza realny ubytek dochodów budżetowych. Zresztą pan przewodniczący Kuźmiuk również wspomniał, że jest to kwota dość znacząca z punktu widzenia budżetu państwa. Przypomnę, że Polska – i to są efekty rządów Prawa i Sprawiedliwości – po 2023 r. została objęta procedurą nadmiernego deficytu.

(*Głos z sali: W 2024 r.*)

Procedura nadmiernego deficytu dotyczy roku 2023.

W projekcie ustawy budżetowej na 2026 r. przewidziano deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie 6,5% PKB, a więc ponaddwukrotnie powyżej wartości unijnej. Stąd warto pamiętać, że każde uszczuplenie dochodów powinno być podejmowane z najwyższą ostrożnością. Dzisiaj podejmowaliśmy decyzję na temat instrumentu finansowego SAFE. Państwo z prawej strony sali głosowaliście przeciw, mimo że ten instrument zakłada pozyskanie taniego pieniądza dla państwa polskiego

– tańszego, niż w przypadku zaciągania długu w ramach innych instrumentów finansowych. Odpowiedzialność za finanse publiczne to nie kwestia światopoglądu, nie kwestia doraźnej polityki, a kwestia stabilności państwa.

Trzecia sprawa to brak rzetelnej analizy efektów gospodarczych. Dane pokazują wzrost współczynnika robotyzacji w Polsce z 46 w 2019 r. do 78 w 2023 r. To oznacza, że obecny instrument już przynosi efekty. Skoro mechanizm działa, to dlaczego zmieniamy go w trakcie jego obowiązywania? Literatura ekonomiczna pokazuje, że skutki ulg inwestycyjnych są zróżnicowane. W części przypadków robotyzacja prowadzi do redukcji zatrudnienia w segmentach rutynowych, przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowane kadry. To proces złożony. Wymaga przemyślanej polityki, także w obszarze edukacji i rynku pracy, a nie prostego zwiększenia poziomu odliczenia podatkowego.

Po czwarte, zobowiązania międzynarodowe. Ulga na robotyzację była jednym z kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy. Każda istotna zmiana przed zakończeniem okresu jego obowiązywania wymaga notyfikacji i uzgodnień z instytucjami unijnymi. To nie jest neutralna korekta techniczna, to zmiana, która może mieć wpływ na realizację zobowiązań związanych z KPO.

Wysoka Izbo! To nie jest spór o to, czy wspierać robotyzację. To spór o to, czy robić to odpowiedzialnie. Strona rządowa – zresztą myślę, że cała koalicja 15 października – deklaruje gotowość do analizy i ewentualnego przedłużenia ulgi, ale po zakończeniu okresu pilotażowego, w oparciu o dane, orzecznictwo i praktykę stosowania przepisów. To podejście racjonalne. Jesteśmy tutaj otwarci, ale poczekajmy, aż ten pilotaż, który jest od 2022 r. (*Dzwonek*), się zakończy. Wyciągnijmy wnioski, przeanalizujmy to, przygotujmy konkretne, racjonalne i odpowiedzialne zobowiązania. W tym zakresie jesteśmy otwarci na dialog i debatę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z druku nr 1708.

Posel Mirosław Adam Orliński

Ten projekt, podpisany przez posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wpłynął do Sejmu we wrześniu 2025 r. Projekt dotyczy wykreślenia przepisu przewidującego zniesienie ulgi na robotyzację z dniem 31 grudnia 2026 r. oraz podniesienia ulgi na robotyzację z 50% na 100% odliczenia kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację od podstawy opodatkowania. Rzeczywiście, tak jak czytamy w uzasadnieniu tego projektu, robotyzacja, automatyzacja stają się kluczowe. Widać, że są niezwykle potrzebne. Liczba robotów przemysłowych – z czym także można się zapoznać pod tym projektem – wzrasta. Widzimy, że czasami powoduje to zwiększenie konkurencyjności gospodarki. Dynamiczny wzrost poziomu robotyzacji także jest widoczny w Polsce.

Projekt zakłada dwie główne zmiany, czyli wykreślenie zniesienia tej ulgi – ale tak jak mówił poseł Paweł Bliźniuk, to rzeczywiście był taki projekt pilotażowy, który obowiązuje – i podniesienie poziomu ulgi z 50% do 100% w odniesieniu do wydatków. Należy zgodzić się z tym, że automatyzacja to rzeczywiście warunek rozwojowy. Zgadamy się z tym, że należy wspierać także przedsiębiorców, bo to tutaj padało. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe popieraliśmy także w pełni np. wakacje od ZUS-u, które wprowadziliśmy. Zlikwidowaliśmy składkę zdrowotną od środków trwałych, a przedsiębiorcy w ramach tej składki zdrowotnej od środków trwałych, które sprzedawali, wpłacali do budżetu państwa ok. 4–5 mld zł. Jako ugrupowanie szukające także konsensusu, wsparcia dla przedsiębiorców, rozsądnego patrzenia na te sprawy, sprawy rozwojowe, naprawdę realizujemy to w ramach koalicji rządowej.

Rzeczywiście w obecnym stanie prawnym jest tak zapisane, że może być to 50% kosztów uzyskania przychodów poniesionych w roku podatkowym na robotyzację, ale na pewno trzeba się nad tym zastanowić, bo tak jak też tutaj padło... Powiedział o tym trochę poseł Kuźmiuk, o zastępowaniu ludzi przez roboty. I to rzeczywiście jest pewien aspekt, który może też wywoływać, że tak powiem, stan takiego zamyślenia nad tym, jak to wszystko prawidłowo przeprowadzić. Z jednej strony jest tutaj potrzebna wysoko wykwalifikowana kadra, a z drugiej strony może to prowadzić do tego, że może być pewna redukcja zatrudnienia, zwiększać bezrobocie, więc trzeba uważać, żeby to wszystko w sposób racjonalny, miarodajny, też bardzo rozsądny przeprowadzić.

Rzeczywiście rozważając te wszystkie aspekty ustawy – a mówię tu jako członek Komisji Finansów Publicznych – wszystkie punkty dotyczące odpowiedzialności za państwo, pewnej stabilności, racjonalności postępowania, trzeba bardzo głęboko się nad tym zastanowić, ponieważ jako Polskie Stronnictwo Ludowe jesteśmy w tej koalicji rządowej i bierzemy odpowiedzialność za stabilność państwa polskiego. Ten projekt na pewno wymaga głębokiej analizy pod tymi dwoma względami: z punktu widzenia finansów i z punktu widzenia zatrudnienia. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Osmalak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Pozwólcie, że na początku zwrócę się do pana posła Kuźmiuka i do pana posła Kowalskiego, bo uważam, że to jest właściwy kierunek, jeżeli chodzi o to, żeby mówić z jednej strony o robotyzacji, a z drugiej strony – o tym, że w tej Izbie potrzebny jest nam dialog ponad podziałami. Ja bym powiedział więcej: w odniesieniu do wszystkich tematów, na które rozmawiamy w tej Izbie, powinniśmy potrafić się wnieść ponad tymi podziałami, powinniśmy potrafić rozmawiać w taki sposób, żeby nasze barwy polityczne, nasze przekonania odsuwać na plan dalszy, tak ażeby dobrem nadrzędnym zawsze było dla nas dobro naszego kraju.

Nie chciałbym teraz wchodzić w to za bardzo i wbijać jakichś szpilek czy pokazywać konkretnych punktów, ale przecież na przestrzeni ostatnich tygodni czy miesięcy mamy wiele sprzeczek właśnie na poziomie politycznym związanych zarówno z pracą w parlamencie, jak i ze współpracą między parlamentem a panem prezydentem. Możemy tutaj wspomnieć DSA, możemy wspomnieć KSC. Dzisiaj zresztą pan poseł Bliźniuk też przed chwileczką wspominał program SAFE. W czasie przedstawiania wniosków formalnych poseł Ćwik mówił o kryptowalutach. To są projekty, które są związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem Polski, a jednak nie zawsze potrafimy spojrzeć na to wszystko ponad podziałami.

Projekt, który koncentruje się na modyfikacji ulgi związanej z robotyzacją, wydaje się projektem bardzo rozsądnym. Uważamy, że należy na ten temat porozmawiać. Niemniej jednak pamiętajmy o tym, o czym mówili zarówno pan poseł Orliński, jak i pan poseł Bliźniuk wcześniej, że mamy pilotaż, który był i jest realizowany w latach 2022–2026. Tam jest 50-procentowa ulga. Wydaje mi się, że z jednej strony jak najbardziej trzeba o tym rozmawiać, z drugiej strony – sprawdźmy, jak faktycznie ten pilotaż wyszedł, bo myślę, że po to robimy pilotaże, po to sprawdzamy, jak coś będzie funkcjonowało w realiach polskiej gospodarki, żebyśmy na tej podstawie mogli wyciągnąć wnioski i podjąć właściwe decyzje.

I na sam koniec: prognozowany koszt to 50–60 mln. Myślę, że to są widelki, które są w miarę realne. Oczywiście w praktyce zobaczymy, o ile więcej mógłby kosztować ten projekt. I tutaj kolejna prośba, powiedziałbym, polityczna. Podchodźmy do kwestii związanych z naszym budżetem, z tym, jak zarządzamy i budżetem, i państwem, w sposób bardzo racjonalny. Jeżeli ktoś dzisiaj krytykuje wszystkie wydatki budżetowe en

Posel Łukasz Osmalak

bloc, mówi, że wydaje się za dużo pieniędzy, że robimy coś na kredyt, że się zapożyczamy na poczet naszej młodzieży, którą pozdrawiam, bo też widzę młodych ludzi na naszej galerii sejmowej, to zastanówmy się, czy racjonalne jest przychodzenie do tej Izby i proponowanie kolejnych rozwiązań, które będą powodowały, że tych pieniędzy będziemy musieli wydawać więcej.

Reasumując: uważamy jako Polska 2050, że ta rozmowa, jeśli chodzi o robotyzację, jest jak najbardziej potrzebna, że poprawi to stan polskiej gospodarki i na pewno wpłynie na polepszenie konkurencyjności Polski na rynkach nie tylko europejskich, ale i światowych. Dlatego jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby o tym rozmawiać, i mamy nadzieję, że będziemy mogli konstruktywnie pracować nad tym projektem w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Od razu, na początek – pierwsza rzecz. Co do idei się zgadzamy i co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Pewnie wszystkim na tej sali zależy na tym, aby inwestować w badania i rozwój, aby inwestować w robotyzację. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości i to jest absolutnie słuszny kierunek. Natomiast problem polega na tym, że niestety mam wrażenie, że mamy raczej do czynienia z takim politycznym gestem niż z rzeczywiście przemyślaną decyzją. Bo chcę zwrócić uwagę na kwestię następującą. Ta ulga, podobnie jak wiele innych, była wprowadzana w ramach Polskiego Ładu, w związku z czym dzisiaj ci, którzy podpisują się pod tym projektem ustawy, podpisywali się i głosowali za Polskim Ładem i za tą ulgą w takiej formule, jaka ona jest i jaka funkcjonuje do dzisiaj. Z tym się absolutnie trzeba zgodzić. W związku z czym prośba jest taka: bądźcie w tym względzie konsekwentni. Apełuję tutaj do posłanek i posłów PiS.

Pamiętam tę dyskusję, jeżeli chodzi o Polski Ład, i pamiętam, że również w tych kwestiach w trakcie tej debaty i dyskusji była podnoszona jedna rzecz. Każdą ulgę i każdy tego typu instrument należy zweryfikować po okresie jego funkcjonowania. Tutaj

mamy do czynienia z datą 31 grudnia 2026 r. Więc prośba jest taka, żebyśmy nie wychodzili przed szereg. Zobaczmy najpierw, jak rzeczywiście przedsiębiorcy z tej ulgi korzystali. Wysłuchajmy ich głosu, czy rzeczywiście był to sprawny instrument, czy rzeczywiście go wykorzystywali. Dopiero wtedy ewentualnie podejmujemy decyzję o kontynuacji bądź zmianie. Więc ja bym namawiał do tego, żebyśmy do tej dyskusji wrócili pod koniec tego roku, jak już będziemy wiedzieli i będziemy znali dane, jeżeli chodzi o ministra finansów, jak z tej ulgi korzystamy.

Druga rzecz. Jak tak bardzo dbacie o robotyzację, za co powinniśmy być wdzięczni Prawu i Sprawiedliwości, to szkoda tylko, że nie dbaliście, w momencie kiedy wdrażany był Krajowy Plan Odbudowy i opóźnialiście Krajowy Plan Odbudowy. Bo trzeba wziąć jedną rzecz pod uwagę. Dlaczego dzisiaj przedsiębiorcy nie korzystają z tych ulg? Tu kłaniam się panu Januszowi Kowalskiemu. Bo może jest sytuacja taka, że wykorzystują 2 mld zł z KPO skierowane wprost na robotyzację. To też trzeba zweryfikować, bo jest specjalny program, który jest wpisany w KPO i który uruchomiliśmy, minister aktywów państwowych w tym zakresie działa, i trzeba też zapytać, bo jeżeli są 2 mld zł, tu mamy ulgi na poziomie 57 czy 200 mln zł, to widzimy, jaka jest różnica... Więc może być sytuacja taka, że na ten moment przedsiębiorcy nie chcą z tego korzystać, bo wolą brać bezzwrotne pieniądze, czyli dotacje do robotyzacji. Namawiam do tego, że jeżeli będziemy chcieli o tym dyskutować, to żebyśmy również, jeżeli chodzi o ten komponent z Krajowego Planu Odbudowy i ze środków europejskich, absolutnie brali to pod uwagę.

Ostatnia kwestia. Rozpoczyna się w tej chwili dyskusja dotycząca nowej perspektywy finansowej. Więc jedna rzecz to jest instrument dotyczący podatków, bo przecież dzisiaj każdy przedsiębiorca i tak sobie wlicza w koszty cały sprzęt, całą aparaturę, którą kupuje, więc to jest i to normalnie funkcjonuje, natomiast rzeczywiście to jest absolutnie słuszny kierunek i musimy na to zwracać uwagę, aby w tej nowej perspektywie finansowej było jeszcze więcej instrumentów dotyczących tego obszaru, czyli badania, rozwój, robotyzacja, żeby było więcej programów, więcej środków z Unii Europejskiej właśnie na te obszary, bo musimy technologicznie nadganiać cały świat i co do tego też nie ma żadnych wątpliwości. Więc co do idei jest słuszny kierunek, ale ten projekt ustawy jest dzisiaj zdecydowanie przedwczesny, więc sugeruję, abyśmy poczekali na to, jakie będą ostateczne dane z wykorzystania tej ulgi, żebyśmy na to nałożyli środki z Unii Europejskiej, środki z KPO i wtedy wrócili do tej dyskusji i podjęli decyzję, co z tym robimy dalej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ulga na robotyzację to jeden z nielicznych instrumentów podatkowych, które realnie wspierają rozwój polskiego przemysłu. Konfederacja ten kierunek popiera, bo robotyzacja to twardy warunek konkurencyjności gospodarki. Dane są niestety bezlitosne. Polska należy do najsłabiej zrobotyzowanych krajów w Europie, podczas gdy nasi sąsiedzi, Czesi czy Słowacja, mają ponaddwukrotnie wyższy wskaźnik robotyzacji. My stoimy w miejscu, a liczba instalowanych robotów przemysłowych w ostatnich latach wręcz spada. To nie jest kwestia ambicji, tylko przyszłości polskiego rozwoju. W warunkach starzejącego się społeczeństwa i dziesiątek tysięcy nieobsadzonych etatów w przemyśle automatyzacja staje się koniecznością, a nie wyborem. To także poprawa bezpieczeństwa pracy, ograniczenie ciężkiej pracy fizycznej i wzrost wydajności w przemyśle. Dlatego propozycja, aby ulga na robotyzację była stała i by umożliwiała odliczenie 100% kosztów, idzie w dobrym kierunku. Koszt dla budżetu rządu kilkudziesięciu milionów złotych nie jest aż tak znaczący w porównaniu z potencjalnymi korzyściami dla całej gospodarki. Robotyzacja to nie jest luksus, to konieczność. Istnieje przecież presja przedsiębiorców na sprowadzanie taniej siły roboczej z krajów odległych kulturowo, na co nie ma naszej zgody, ale jednocześnie dostrzegamy problem braku rąk do pracy w najbardziej podstawowych i fizycznych pracach. Społeczeństwo się starzeje i faktycznie przedsiębiorcy zgłaszają dziesiątki tysięcy wakatów w przemyśle. Odpowiedzią na ten problem nie może być masowe ściąganie taniej siły roboczej z odległych kulturowo krajów, tylko inwestowanie w nowoczesne technologie. I ten kierunek Konfederacja popiera. Składam wniosek przy tej okazji o to, aby ustawa trafiła także do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, by wspólnie z Komisją Gospodarki mogła pracować dalej nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilk będzie kontynuował wystąpienie klubowe.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Ulubiony mój Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Powiedzmy to wprost: jeśli chcemy, żeby polskie firmy były nowoczesne i konkurencyjne, musimy im pomóc, ale nie w takim rozumieniu, żeby cokolwiek im dać, jakieś kolejne pieniądze, tylko w sposób taki, żeby im pomóc stworzyć warunki do tego, aby mogły inwestować

w technologię. Robotyzacja dzisiaj nie jest luksusem, to jest warunek przetrwania w wielu branżach. Podniesienie ulgi z 50 do 100%, co proponuje tutaj pan poseł wnioskodawca w przedstawionym projekcie, to jasny sygnał dla przedsiębiorców: inwestujcie, modernizujcie, podnoście swoją wydajność, bądźcie bardziej konkurencyjni. To może oznaczać szybszy rozwój firm, większą produktywność, lepsze miejsca pracy i mocniejszą pozycję Polski w europejskiej gospodarce, która widzimy, że w stosunku do gospodarki Chin, Stanów Zjednoczonych czy innych krajów jest daleko, daleko z tyłu. Jeżeli chcemy konkurować z tak zrobotyzowanymi gospodarkami jak Niemcy, Korea Południowa czy Japonia, to nie możemy stać w miejscu. Tam automatyzacja jest standardem, nie jest wyjątkiem. Jeżeli polskie firmy mają wygrywać na rynkach europejskich i światowych, muszą mieć podobne narzędzia i podobne tempo modernizacji. Często mówimy w tej Izbie o innowacjach, o gospodarce przyszłości. I ten projekt to jest konkretne narzędzie właśnie do tego. To nie jest tylko hasło. On da firmom realną zachętę, by nie odkładały decyzji inwestycyjnych na później.

Kończąc: oczywiście ten projekt będzie miał znaczenie dla budżetu, ponieważ wpływy do budżetu będą niższe w krótkim okresie. Ale jeżeli dzięki temu firmy będą szybciej się rozwijać, zwiększą produkcję i dochody, to w dłuższej perspektywie może to być inwestycja, która zwróci się w postaci innych, rozmaitych podatków.

Klub Konfederacji jak najbardziej poprze tę inicjatywę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przedstawię stanowisko, chciałem zwrócić uwagę Polaków na jedną rzecz. Tutaj przed chwilą słyszeliśmy o wielkiej trosce o stabilność finansów publicznych, o budżet ze strony posłów koalicji rządzącej. Jednocześnie dzisiaj głosowaliśmy nad ustawą o związkach partnerskich, teraz pod nazwą o osobie najbliższej, gdzie państwo zabierają z budżetu ponad 2 mld. I tu państwo nie widzą problemu. Ponad 2 mld w budżecie będzie ubytku, a żeby tutaj zrobić inwestycje dla przedsiębiorców, to już państwo widzą problem.

Procedowany projekt to rozwiązanie propaństwowe i prorozwojowe. Zamiast budować konkurencyjność Polski na taniej sile roboczej, bardzo często chodzi tu o migrantów, wzmacniamy ją inwestycjami w technologię, produktywność i nowoczesny prze-

Poseł Jarosław Sachajko

mysł. Projekt realnie podnosi atrakcyjność ulgi na robotyzację, zwiększa odliczenie do 100% kosztów i przewiduje stosowanie nowych zasad do kosztów poniesionych od 1 stycznia 2026 r. z wejściem w życie również od 1 stycznia 2026 r.

W praktyce robotyzacja oznacza wyższą wydajność, lepszą jakość, krótsze terminy, a także większe bezpieczeństwo pracy i ograniczenie najbardziej uczęźliwych, ciężkich czynności. To dokładnie ten kierunek, który powinien wybierać kraj, jeśli chce rosnać mimo presji kosztowej i rosnącej konkurencyjności międzynarodowej.

I tu dochodzimy do sprawy kluczowej z punktu widzenia interesu państwa. Model rozwoju oparty na „łataniu” braków kadrowych masowym dopływem nisko opłacanej siły roboczej z zewnątrz może tworzyć długofalowe ryzyka: presję na płace na dole drabiny, napięcia społeczne, rosące koszty integracji i usług publicznych oraz podatność gospodarki na szoki i konflikty wokół polityki migracyjnej. Państwo nie powinno uzależniać stabilności rynku pracy od tak wrażliwego instrumentu. Znacznie bezpieczniejszą i trwalszą odpowiedzią jest automatyzacja i robotyzacja. Zwiększamy wydajność bez obniżania standardów pracy i bez przerzucania na państwo kosztów ryzyk towarzyszących importowi taniej siły roboczej.

Oczywiście, każda ulga podatkowa ma cenę fiskalną. W OSR wskazano ubytek dochodów budżetu, ale to jest klasyczny wybór strategiczny. Wolimy dziś zachęcać firmy do inwestycji i zwiększania produktywności, niż jutro płacić za stagnację, niskie marże, przenoszenie produkcji i osłabienie bazy przemysłowej. Dlatego ten projekt warto przyjąć, jednocześnie pilnując dwóch rzeczy w pracach komisji: po pierwsze, prostych, jasnych zasad, żeby ograniczyć spory interpretacyjne, po drugie: realnej dostępności dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo to w ich barierze inwestycyjnej jest największe niebezpieczeństwo. *(Dzwonek)* W efekcie modernizacja dla gospodarki bywa najsilniejszym czynnikiem prorozwojowym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Zapraszam chętnych posłów do ich zadawania.

Jeżeli nie ma, to zamykam listę.

Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pochylamy się nad poselskim projektem dotyczącym automatyzacji

polskiej gospodarki, która faktycznie według twardej liczb wciąż pozostaje w ogonie Europy. Wskaźnik gęstości robotyzacji w Polsce wynosi zaledwie 78 robotów, przy średniej unijnej 208. Procedowana ustawa radykalnie zmienia zasady ulgi na robotyzację, podnosząc możliwość odliczenia kosztów kwalifikowanych z obecnych 50 do 100%.

Moje pytanie do wnioskodawców brzmi: Dlaczego w poprzedniej kadencji, wprowadzając tę ulgę, ograniczyliście państwo jej obowiązywanie do końca bieżącego roku? To nie rząd, jak twierdzi poseł Kuźmiuk, zawiesza tę ulgę, tylko wy zapisaliście to w 2022 r. w noweli ustawy.

I moja prośba: Owszem *(Dzwonek)*, kierunek jest słuszny, ale pokażcie źródło finansowania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy praktycznego stosowania ulgi na robotyzację. Organy skarbowe wbrew wykładni literalnej i wyroków sądów ograniczają ulgę wyłącznie do zwiększania odpisów amortyzacyjnych, zamiast dopuszczać jednorazowe odliczenie kosztów. Czy ten projekt rozwiąże ten problem oraz czy ta ustawa jasno określa, że z ulgi można skorzystać niezależnie od tego, czy robot stanowi środek trwały, tak aby zakończyć ten szkodliwy dla podatników spór interpretacyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracujemy nad projektem dotyczącym ulgi na robotyzację, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Dane porównawcze przedstawione w projekcie robią wrażenie. Pokazują, że mamy jeszcze naprawdę dużo do zrobienia. Przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej, która tak dużo i często mówi o wsparciu dla przedsiębiorców, wskazywał, że zanim podejmiemy takie decyzje, rząd powinien przeanalizować dotychczasowe skutki tej ulgi. W takim razie mam pytanie do przedstawiciela rządu: Czy rząd przeprowadził w ogóle taką analizę? Bo powinno być faktycznie jakieś strategiczne myślenie i podejście do innowacji.

I pytanie do Koalicji Obywatelskiej. Naprawdę dziwną macie państwo kolejność priorytetów dla państwa polskiego. Poseł Bliźniuk mówił, że to będzie

Poseł Anna Gembicka

uszczerbek dla budżetu. Według projektu jest to ok. 57 mln w tym roku. Szkoda wam pieniędzy na automatyzację, czyli innowacje, ale nie szkoda wam było 200 mln zł rocznie ubytku z powodu obniżenia VAT-u dla branży beauty. Czyli nie będziemy bardziej innowacyjni, nie będziemy źle pracować, ale za to będziemy piękniejsi. Każdy ma swoje priorytety. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł, do której grupy chce się zaliczać?

Poseł Jarosław Sachajko:

Naprawdę bardzo celna uwaga pani minister.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy ministerstwo posiada dane, jaki odsetek korzyści z ulgi na automatyzację i robotyzację trafia do małych i średnich przedsiębiorstw, a jaki do dużych podmiotów. Czy ministerstwo rozważa powiązanie ulgi z programami podnoszenia kwalifikacji pracowników, aby robotyzacja nie oznaczała trwałego wypychania osób o niższych kompetencjach z rynku pracy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie w przypadku całej branży beauty zostało to obniżone, bo np. w przypadku podologów nie. Natomiast projekt dotyczący rozszerzenia ulgi na robotyzację oceniam jako krok w dobrym kierunku. Ale skoro mówimy o narzędziu o realnych skutkach gospodarczych i fiskalnych, warto dziś zadać kilka precyzyjnych pytań.

Jaki efekt inwestycyjny chcemy osiągnąć i jak będziemy go mierzyć? W jaki sposób projekt ma być dostępny dla małych i średnich przedsiębiorstw, któ-

re często mają największą potrzebę modernizacji, ale ograniczone możliwości kapitałowe? Czy przewidziano mechanizm ewaluacji skutków fiskalnych i gospodarczych tej ulgi, abyśmy mogli ocenić, czy publiczne środki rzeczywiście przekładają się na wzrost konkurencyjności?

Wysoka Izbo! Dobre państwo to nie tylko dobre intencje, ale także mierzalne efekty. Odpowiedzi na te pytania pozwolą nam ocenić skalę i skuteczność proponowanych rozwiązań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy tej okazji chciałbym poruszyć niezwykle bulwersującą sytuację, która miała miejsce w przypadku przedsiębiorców, którzy w ramach innowacji uzyskali pieniądze na zmianę swojej produkcji w zakresie produkcji ryb. Przy tej okazji zautomatyzowali cały zakład, oczywiście zrobotyzowali go. Proszę sobie wyobrazić, państwo jako Ministerstwo Finansów wysłali do nich kontrolę, która zaczęła badać ten projekt. Zaliczyli ryby, które zostały przetworzone, jako środek trwały, jako komputery czy samochody. Zaczęto szukać tych ryb, a to był okres sprzed 5 lat. Oczywiście tych ryb nie było. Rzecz jest kuriozalna i śmieszna. Ale co się stało? W związku z tym, że stwierdzono nieprawidłowości, nakazano im zwrot 7 mln zł. Zmierzają to wszystko do... *(Dzwonek)*

Panie marszałku, jeszcze sekundkę.

...upadku tych firm. Oni są zagrożeni. To są producenci z Kołobrzegu, z Białogardu. Oni naprawdę dzisiaj znajdują się w katastrofalnej sytuacji tylko z powodu państwa bezduszości i, myślę, nieoczekiwanej biurokracji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk...

(Poseł Ryszard Wilk: Krajewski jeszcze.)

Przepraszam bardzo, wynurzył się pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam do zadania pytania.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat bardzo ważnego i bardzo dobrego projektu ustawy, dlatego że tak naprawdę rozmawiamy na temat tego, w jaki sposób zwiększyć konkurencyjność i bezpieczeństwo

Poseł Jarosław Krajewski

polskiej gospodarki. To jest projekt, w przypadku którego chciałbym też pogratulować panu posłowi Kowalskiemu, który powinien znaleźć poparcie wszystkich klubów parlamentarnych, bo to jest kwestia budowania naszych przewag nad takimi naszymi sąsiadami jak Niemcy, Czechi czy Słowacja. A dzisiaj ten współczynnik robotyzacji w Niemczech jest pięciokrotnie wyższy. U naszych południowych sąsiadów jest 2,5 razy wyższy. To jest kwestia tego, w jaki sposób zbudować właśnie naszą polską przewagę, jeśli chodzi o przyspieszenie również tych procesów związanych z automatyzacją i robotyzacją. Ale ja mam pytanie do rządu, do pana ministra: Jakie autorskie propozycje rządu państwo zaproponujecie w roku 2026, żeby zwiększyć naszą konkurencyjność w tym zakresie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Mam krótkie pytanie: Czy ministerstwo ma przygotowaną analizę pokazującą, o ile jest przewidywany wzrost inwestycji w robotyzację, jeżeli ta ustawa by weszła w życie? Czy ministerstwo analizowało, jaki w krótkim okresie faktycznie by był spadek, jeżeli chodzi o wpływy do budżetu? Czy ministerstwo próbowało robić predykcję, jaka później, tj. w długim okresie, jeżeli ta robotyzacja faktycznie by weszła w życie, byłaby rekompensata związana z wyższymi wpływami z PIT-u, CIT-u i VAT-u wynikającymi z rozwoju tych firm? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Logiczne pytanie po ciekawych uwagach szanownego pana posła Osmalaka czy posła Bliźniuka. Ale logika jest taka, szanowni panowie. Jeżeli chcemy, aby ulga była przedłużona, to musimy podejmować decyzję ustawodawczą w roku, w którym ta ulga jeszcze obowiązuje. W związku z tym, jeżeli chcemy rozmawiać o przedłużeniu jej od 1 stycznia 2027 r., to ta ustawa musi być podjęta w tym roku,

więc to jest idealny czas. Trudno bowiem, żebyśmy rozmawiali w 2027 r. o uldze, która przestanie obowiązywać 1 stycznia przyszłego roku. W związku z tym logiczne pytanie do pana ministra brzmi: Czy Ministerstwo Finansów przewiduje przedłużenie tej ulgi? Być może chcecie złożyć konkurencyjny, jak to często bywa, projekt ustawy? Jeśli tak, to my go poprzemy, bo chcemy tej ulgi. Będziemy walczyć o tę ulgę. Jeżeli złożycie projekt, w którym to będzie 100% środków do odpisania, to również to poprzemy, bo dla nas sprawa jest ważna. Apelujemy tylko o to, żeby rozmawiać dokładnie w tym roku *(Dzwonek)*, bo jest to ostatni rok obowiązywania ulgi, a nie w kolejnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielkie uznanie dla posła Janusza Kowalskiego za przedstawienie tego projektu ustawy, bo to jest bardzo ważne dla polskiej gospodarki. W tym kontekście mam pytania. Pierwsze dotyczy tego, czy projektowane zwiększenie poziomu odliczenia do 100% kosztów uzyskania przychodu poniesionych na robotyzację może, szczególnie w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, przełamać barierę kosztową dotyczącą inwestycji technologicznych i realnie przyspieszyć modernizację parku maszynowego w polskiej gospodarce. Przedłużenie obowiązywania oraz rozszerzenie ulgi na robotyzację przy jednoczesnym zachowaniu jej konstrukcji systemowej w ustawach o CIT i PIT należy ocenić jako działanie wzmacniające przewidywalność otoczenia prawopodatkowego dla przedsiębiorców planujących długoterminowe inwestycje technologiczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Osmalak, Polska 2050.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Obywatele! Odniosę się jeszcze raz do tego, o czym rozmawialiśmy na początku. Jest super, kiedy wszyscy na tej sali mówimy o tym, że będziemy działać i chcemy działać ponad podziałami. Tak zaczęła się cała dyskusja i mam wrażenie, że wybrzmiało to chyba z ust wszystkich stron naszej sceny politycznej. Potem jednak wyszli parlamentarzyści PiS-u i zaczęli, przepa-

Poseł Łukasz Osmalak

szam za kolokwializm, nawalać w te kwestie finansowe związane z wydatkami budżetu. M.in. pan poseł Gróbarczyk mówił o tym, że na firmę nałożono karę itd., itp. Przypomnę, że niedawno wprowadzaliście Polski Ład, dzięki któremu padały polskie firmy, bo składkę zdrowotną musiały płacić od sprzedaży środków trwałych. Tak że naprawdę bardzo bym prosił, żebyśmy tego typu dyskusji nie wykorzystywali do walki politycznej. Jeżeli rozmawiamy o robotyzacji i o tym, że możemy ulżyć polskim firmom, to naprawdę skupmy się na merytoryce i rozmawiajmy merytorycznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Dziękuję za umożliwienie zadania pytania. Przez ostatnie lata nie brakowało większości parlamentarnej ani rządowi odwagi. Odwagi i determinacji, aby wspierać polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców w różnych formach. Miałem zaszczyt pełnić funkcję ministra w rządzie, któremu tej odwagi nie brakowało. Uważam, że ta odwaga jest konieczna, aby przyjąć propozycje legislacyjne proponowane przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie ministrze, kieruję do pana pytanie. Jeżeli ktoś mówi, że 50 mln czy 100 mln wydatków z budżetu państwa to jest zbyt dużo, to proszę spróbować policzyć, jakie będą efekty i jaka będzie (*Dzwonek*) wartość dodana tej pomocy dla polskiej gospodarki i polskich firm. To jest chyba klucz do zrozumienia problemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Rzadko krytykuję, rzadko odnoszę się do Polskiego Ładu, zazwyczaj spuszczam na niego zasłonę milczenia. Tu

jednak muszę coś dobrego powiedzieć o Polskim Ładzie. Mianowicie ten przykład wprowadzenia ulgi, sposobu jej wprowadzenia to jest dobry przykład tego, jak się wprowadza ulgi podatkowe w cywilizowany sposób. Wprowadza się ulgę, po jakimś czasie, ex post patrzy się, jak ona zadziałała, i podejmuje się decyzję co dalej. Gdyby wszystkie ulgi były tak wprowadzane, mielibyśmy ich dzisiaj dużo mniej i publiczne pieniądze byłyby wydawane w o wiele sensowniejszy i efektywniejszy sposób. Tak że tutaj uznanie dla twórców Polskiego Ładu, którzy przewidzieli ten czteroletni okres działania, potem ocenę ex post, te wszystkie analizy, o które państwo pytali, jak to wpłynęło. Szacun.

To również oznacza, że żeby prowadzić racjonalną politykę, powinniśmy zrobić to, co państwo zaproponowali, tzn. powinniśmy po 4 latach ocenić, jak ulga działa, zastanowić się, jak można ją zmodyfikować, i wtedy podjąć decyzję. Nie chodzi o licytowanie się, czy to będzie 100%, czy 50%, a może 150%, czy 200%, tak jak w przypadku ulgi na badania i rozwój. Pewnie państwo na tej sali zgłoszą za każdym podniesieniem ulgi, bo ulgi się dobrze sprzedają, nie bardzo troszcząc się o ich efektywność. Mierzenie – to mówię do nieobecnego pana posła Kuźmiuka – czy ocenianie ulgi przez liczbę osób, która z niej skorzystała, to nie jest dobra metoda, bo ulgi są bardzo korzystne dla podatników i oni z nich korzystają, więc trudno mówić, że skoro podatnicy korzystają z ulgi, to ona jest efektywna.

Tak jak mówili to niektórzy z państwa, propozycja rządu jest następująca. Zrobmy tak, jak zostało zaplanowane. Niech ulga dobiegnie końca i wtedy zrobimy uczciwy, staranny OSR ex post i podejmiemy decyzję. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Ponownie zapraszam na mównicę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Janusza Kowalskiego.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję, panie marszałku. Przede wszystkim dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za merytoryczną dyskusję, bo rzeczywiście udało się wyłączyć spór polityczny na tak ważny temat jak kwestia robotyzacji i automatyzacji. Nie rozmawialiśmy oczywiście o polityce, tylko zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby ten wskaźnik robotyzacji, który jest dramatycznie niski w Polsce, podnieść z poziomu 78–80 punktów na poziom co najmniej taki, jaki mają Niemcy, czyli 405, a może nawet już dzisiaj więcej, czy chociażby Czesi, którzy mają powyżej 200.

I teraz, szanowni państwo, kilka najważniejszych uwag. Po pierwsze, uwaga nr 1. Kiedy oceniać działanie do tej pory danej ulgi? Szanowny pan minister Jarosław Neneman proponuje, jeżeli chodzi

Posel Janusz Kowalski

o ulgę, której obowiązywanie zostało zaplanowane do 31 grudnia 2026 r., żeby oceniać jej, można powiedzieć, wykorzystanie i funkcjonowanie w roku 2027, co oznaczałoby, że od 1 stycznia 2027 r. wszyscy polscy przedsiębiorcy będą pozbawieni jakiegokolwiek podatkowego instrumentu, jeżeli chodzi o automatyzację i robotyzację. Ja jednak zachęcam do podejścia innego. Ten nasz projekt ustawy wpłynął pół roku temu czy dokładnie 5 miesięcy temu. Myślę, że było wystarczająco czasu, żeby już ściągnąć dane z ostatnich 3 lat, a chociażby z ostatniego roku, z roku 2024. Zastanowić się, w jaki sposób ta ulga była wykorzystana i co zrobić, aby współczynnik robotyzacji, bo to powinien być cel... Czyli tak projektować przepisy prawne, politykę budżetową polskiego państwa, żeby KPI-em było podniesienie wskaźnika robotyzacji, bo to jest główny cel tego naszego projektu. Nie dopuścić do tego, żeby była przerwa w realizacji projektów związanych z robotyzacją i automatyzacją.

Apelujemy jednak tutaj, szanowny panie ministrze, o przemyślenie tej koncepcji, a więc albo przyjęcie naszego projektu ustaw, albo nawet, tak jak powiedziałem, zgłoszenie projektu rządowego. Tak samo jak my proponowaliśmy podniesienie limitu zwolnienia podmiotowego z VAT do 300 tys. zł, tak jak m.in. Stowarzyszenie Polskich Księgowych, czyli o wskaźnik inflacji, który w ostatnich 7 latach... Jak proponowaliśmy 2 lata temu projekt ustawy, wynosił on ponad 50% ze względu na pandemię i na wojnę. Najpierw odrzuciliście nasz projekt ustawy, ale potem – presja ma sens – doprowadziliśmy do tego, że to zwolnienie podmiotowe dzisiaj ma już 240 tys. zł. W tej chwili, szanowni państwo, od razu zapowiadam, mamy gotowy kolejny projekt ustawy, bardzo logiczny, czyli ustawę ramową, waloryzacyjną. Chcemy ileś takich wskaźników wpisać do jednej ustawy, aby te mechanizmy co roku w sposób automatyczny na mocy prawa waloryzowały się o np. wskaźnik inflacji. Taka naszym zdaniem powinna być logika, żeby co chwileczkę nie przyjmować zmian przepisów.

I to jest, panie ministrze, kluczowa rzecz. Zresztą i jeżeli chodzi o stanowisko Koalicji Obywatelskiej, i Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, i Lewicy, ta kwestia była dzisiaj podnoszona w zasadzie jako jedyna. Kiedy mamy na ten temat rozmawiać? Kluby popierające koalicję rządową proponują, żeby rozmawiać w 2027 r., my proponujemy, żeby rozmawiać w tym roku, żeby nie było przerwy w uldze.

I pamiętajmy, szanowni państwo: jednej rzeczy nie odzyskamy, nie odzyskamy czasu. Każdy miesiąc, który dzisiaj stracimy na jałowe dyskusje, to jest miesiąc, w którym np. polskie firmy nie zainwestują w robotyzację i automatyzację. Bo dzisiaj jest w mojej ocenie, szanowni państwo, tak, że skoro wyłączyliśmy te wszystkie spory polityczne, to dzisiaj przedstawiciele Pracodawców RP, Lewiatana, przedstawiciele Business Center Club, przedstawiciele, nie wiem, związku rzemiosł, polscy przedsiębiorcy patrzą, o czym my w Sejmie dzisiaj tutaj dyskutujemy i czy

rzeczywiście potrafimy przyjąć dobre rozwiązania dla Polski. No bo jeżeli dobrym rozwiązaniem jest, a w naszej ocenie jest, podniesienie do 100% możliwości odliczenia kosztu uzyskania przychodu w kontekście ulgi na inwestycje na robotyzację i automatyzację, to dlaczego mamy czekać 1 miesiąc, 2, 3, 5, 8, 12, 14, 16 miesięcy? Dlaczego mamy tracić czas? Ten czas to jest czas stracony dla polskiej gospodarki.

Podam państwu przykład, szczególnie panu marszałkowi, z którym często rozmawiamy z sympatią chociażby o biogazowniach czy o dobrych rozwiązaniach legislacyjnych. Kiedy w 2022 r. we wrześniu zostałem ministrem rolnictwa, to jednym z pierwszych elementów, który poddałem analizie, była kwestia liczby spółdzielni energetycznych w Polsce. Dokładnie we wrześniu 2022 r. w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa były zarejestrowane 3 spółdzielnie energetyczne. W związku z tym, żeby osiągnąć KPI w postaci podniesienia liczby spółdzielni energetycznych, po to, żeby w jakiś sposób spopularyzować tę instytucję, która od kilku lat dzięki ministrowi Ardanowskiemu funkcjonowała, ale w sposób mniej skuteczny, niż powinniśmy, przygotowałem projekt ustawy, gdzie rzeczywiście obniżyliśmy pewne parametry. W efekcie jest tak, że dzisiaj tych spółdzielni już jest zarejestrowanych ponad 400, a najprawdopodobniej będzie 600, bo jeszcze niektóre przechodzą kwestie akceptacji przez kierownictwo Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. 2, 3 spółdzielnie energetyczne – 400, 500, 600. Czy jest to sukces? W mojej ocenie tak. W związku z tym proponujemy, aby te parametry ustawowe ustawiać tak, żeby osiągać nasze efekty – efekty dla polskiego państwa, efekty dla polskiej gospodarki. Jeżeli mamy wskaźnik robotyzacji na poziomie 80, to na litość boską, przyjmijmy takie rozwiązania, które spowodują, że kwestie robotyzacji, automatyzacji wystrzelą i że przedsiębiorcy będą chcieli w to inwestować. Jeżeli ktoś z państwa ma lepszy pomysł niż my, proszę bardzo, za chwileczkę to przyjmijmy. Jako bardzo proprzedsiębiorcza partia Prawo i Sprawiedliwość z góry mówimy: tak dobrym rozwiązaniem i nie będziemy patrzeć na metki polityczne. Tak jak wczoraj podpisaliśmy bardzo dobry projekt ustawy grupy posłów z koła Razem, pana Zandberga. Bo tam, gdzie są dobre projekty ustaw, my jako Prawo i Sprawiedliwość nie patrzymy na metki, tylko podpisujemy.

Szanowni Państwo! Z szacunku dla przedsiębiorców tu postawię kropkę, jeżeli chodzi o swoją wypowiedź, i pozwolę państwu wysłuchać stanowiska pracodawców RP właśnie odnośnie do tego projektu.

Mam nadzieję, szanowny panie ministrze, że to stanowisko, głos polskich przedsiębiorców... Możemy nawet zrobić wysłuchanie publiczne, zaprosić wszystkie organizacje polskich przedsiębiorców. Nawet niedawno powstał duży think tank pana Rafała Brzoski. Niech się wypowiedzą najwięksi polscy przedsiębiorcy, którzy inwestują gigantyczne pieniądze w polski przemysł. Dajmy im głos. Nie czekajmy roku. Nie marnujmy tego roku, tylko niech się wypowiedzą.

Posel Janusz Kowalski

To jest pierwszy z takich głosów i być może on skłoni pana ministra. Nawet jak pan jutro złoży projekt ustawy jako projekt rządowy o utrzymaniu, a najlepiej podniesieniu tej ulgi, to my to poprzemy i nie będziemy nawet robić zarzutu, że to jest nasz pomysł. Nie będziemy robić zarzutu, bo gospodarka jest ważniejsza niż czyjeś ego i ambicje.

Szanowni Państwo! Pan przewodniczący klubu parlamentarnego Mariusz Błaszczak zwrócił się do wielu organizacji. Dostaliśmy na razie pierwsze stanowisko, Pracodawców RP. O wszystkich innych stanowiskach będziemy państwa informować publicznie. To stanowisko brzmi w sposób następujący: Szanowny panie przewodniczący – bo jest to adresowane do pana Mariusza Błaszczaka – w związku z procedowanym w Sejmie RP poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych na druku nr 1708, dotyczącym wykreślenia przepisu przewidującego zniesienie ulgi na robotyzację z dniem 31 grudnia 2026 r. oraz podniesienia jej poziomu z 50 na 100% odliczenia kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację od podstawy opodatkowania, Pracodawcy RP wyrażają poparcie dla przedmiotowej inicjatywy.

Należy zgodzić się z wnioskodawcami, że nadal aktualny pozostaje problem zbyt niskiego poziomu robotyzacji polskiej gospodarki. Taki stan rzeczy wpływa negatywnie na jej konkurencyjność. W obecnym stanie prawnym podatnik uzyskujący przychody inne niż z zysków kapitałowych w przypadku osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą może odliczyć od podstawy opodatkowania ustalonej zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych kwotę stanowiącą 50% kosztów uzyskania przychodów poniesionych w roku podatkowym na robotyzację, przy czym kwota odliczenia nie może przekraczać kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika w roku podatkowym z przychodów innych niż przychody z zysków kapitałowych. Odliczenie to ma zastosowanie do kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację: w przypadku podatników podatku dochodowego od osób prawnych – od początku roku podatkowego, który rozpoczął się w 2022 r., do końca roku podatkowego, który rozpoczął się w 2026 r., zaś w przypadku podatników podatku dochodowego od osób fizycznych – w latach 2022–2026. Projekt przewiduje podwyższenie limitu odliczenia z obecnych 50 do 100% kosztów uzyskania przychodów poniesionych w roku podatkowym na robotyzację oraz zniesienie obowiązującego obecnie ograniczenia czasowego w możliwości korzystania z ulgi podatkowej na robotyzację. Pozostałe warunki i zasady korzystania z tej ulgi pozostają bez zmian.

Projektowana ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2026 r. – zgłaszaliśmy ten projekt ustawy w zeszłym roku, stąd też taki był nasz pomysł – przy

czym odliczenie od podstawy opodatkowania kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację w wysokości przewidzianej w projekcie będzie miało zastosowanie po raz pierwszy do kosztów poniesionych od dnia 1 stycznia 2026 r. Projektowana regulacja prowadzi do podwyższenia limitu odliczeń od podstawy opodatkowania kosztów poniesionych przez podatnika na robotyzację z 50 do 100% tych kosztów oraz uznania tej ulgi za stały element konstrukcyjny podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. W ocenie Pracodawców RP możliwość pełnego odliczenia kosztów inwestycji na robotyzację może znacząco obniżyć barierę finansową dla przedsiębiorstw, zwłaszcza małych i średnich, co doprowadzi do zwiększenia nakładów na robotyzację. Przyczyni się to do podniesienia wydajności, jakości produkcji i konkurencyjności przedsiębiorstw.

Przedstawiając powyższe, Pracodawcy RP popierają inicjatywę wykreślenia przepisu przewidującego zniesienie ulgi na robotyzację z dniem 31 grudnia 2026 r. oraz podniesienia poziomu przedmiotowej ulgi z 50 na 100% odliczenia kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację od podstawy opodatkowania. Prezes Zarządu Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej pani Joanna Makowiecka-Gatza.

Szanowni Państwo! My jako proprzedsiębiorczy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wprowadziliśmy – myślę – innowacyjny model. Przed zaproponowaniem wielu naszych projektów ustaw gospodarczych wprowadzamy, można powiedzieć, prekonsultację z biznesem. Zwracamy się do organizacji, które reprezentują m.in. pracodawców, o opinię. To jest m.in. właśnie taka opinia. Jeżeli będziemy mieć opinię Krajowej Izby Gospodarczej, Business Centre Club czy Konfederacji Lewiatan, również ją zaprezentujemy. Wyłączamy to ze sporu politycznego. Przedsiębiorcy skupieni w Pracodawcach RP, a jest to jedna z największych organizacji, popierają ten projekt ustawy.

Panie Ministrze! Podsumowując, apelujemy o zmianę stanowiska, apelujemy o włączenie turbodoładowania i pracę w Ministerstwie Finansów, czyli o jak najszybsze ocenienie mechanizmów wspierających podatkowo robotyzację i automatyzację i przedstawienie być może własnego projektu ustawy, po to żeby ten projekt nie został gdzieś zamrożony po wsze czasy, bo jeszcze żaden projekt Prawa i Sprawiedliwości w tej kadencji nie przeszedł. Mam świadomość tego, że nawet jeżeli państwo – za co oczywiście dziękuję – nie złożyliście wniosku o odrzucenie tego projektu ustawy, to pewnikiem będzie on zamrożony po wsze czasy, czyli do końca tej kadencji, w komisji sejmowej. A my walczymy o tę ulgę. Walczymy o to, żeby polscy przedsiębiorcy inwestowali w polski przemysł, inwestowali w automatyzację, inwestowali w robotyzację. Jeżeli szanowny pan, panie ministrze Neneman, jutro, za tydzień, za 2 tygodnie zgłosi projekt, nawet ten sam, analogiczny albo jeszcze lepszy, od razu, z góry ma pan nasze poparcie. Nie marnujemy czasu. Czasu nie odzyskamy. Niech polski biznes inwestuje tak, jak chcą tego pracodawcy, szczególnie ci mali i średni, o czym mówią Pracodawcy RP, niech

Poseł Janusz Kowalski

inwestuje w automatyzację, niech inwestuje w robotyzację, żeby ten współczynnik... Nie marnujemy tego roku ze względów biurokratycznych, bo ulgę zaplanowaliśmy do roku 2026. Nie marnujemy 12 miesięcy po to, żeby przerzucać się papierkami, tylko jak najszybciej rozpoznajmy temat, zapytajmy innych przedsiębiorców, zapytajmy polski przemysł, zapytajmy tych, którzy inwestują własne, prywatne pieniądze w automatyzację, w nowoczesne linie technologiczne: Czy taki pomysł jest dobry? A może jakiś inny jest lepszy? I przyjmijmy takie rozwiązanie. Dajmy sobie deadline miesiąca, 2 miesiące. Nie marnujemy 2 miesięcy. Panie ministrze, naprawdę wierzę, że przynajmniej w tej jednej małej sprawie, która dotyczy konkurencyjności gospodarki, jesteśmy w stanie odłożyć wszystkie niuanse polityczne, biurokratyczne na bok i przyjąć dobre rozwiązanie.

Podsumowując, zachęcamy do jak najszybszego albo przyjęcia projektu tej ustawy, albo zgłoszenia przez rząd projektu utrzymania ulgi na robotyzację i automatyzację, oczywiście najlepiej w ramach mechanizmu, który my jako Prawo i Sprawiedliwość zaproponowaliśmy, który jest popierany przez przedsiębiorców, albo zaproponowania jeszcze lepszego rozwiązania. I jeżeli rzeczywiście będzie jeszcze lepsze, bezwzględnie jako Prawo i Sprawiedliwość je poprzemy, bo dla nas najważniejsza jest gospodarka. Po pierwsze gospodarka, głupcze. Prawo i Sprawiedliwość jest za przedsiębiorcami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 1708, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta (druk nr 2034).

Proszę pana posła Marcina Ociepę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Autorski projekt ustawy, który przygotowało Stowarzyszenie Odnowa Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładany przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, jest projektem w swej istocie o elementarnej powadze państwa polskiego. Nie jest to projekt ani rewolucyjny, ani kontrowersyjny: jest oczywisty, dlatego że w gruncie rzeczy usuwa lukę prawną, która funkcjonuje w Rzeczypospolitej i warto, żebyśmy w tej kadencji Sejmu się nią zajęli.

Otóż zasadniczo ustawa jest wyjściowo o statusie prezydenta elekta Rzeczypospolitej Polskiej, o pojęciu powszechnie używanym przez polityków i publicystów, natomiast w kompletnym oderwaniu od realiów prawnych. Dzisiaj nie ma w ogóle takiego pojęcia w polskim systemie prawnym, jak prezydent elekt. W praktyce wygląda to tak, że Polacy w wyborach powszechnych wybierają zwycięskiego kandydata na urząd prezydenta, a tenże pozostaje w faktycznej próżni prawnej przez ok. 2 miesiące, do momentu złożenia przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym. To jest sytuacja, w której państwo polskie, system prawny nie widzi człowieka, który za chwilę obejmie najwyższy urząd państwowy. To się przekłada na bardzo konkretny szereg konsekwencji. Chcemy, w przedkładanym projekcie ustawy, zapewnić z urzędu zwycięzcy wyborów prezydenckich np. ochronę. Nie mówimy o obecnym prezydencie Rzeczypospolitej, tylko o przyszłym, który będzie jego następcą. Dzisiaj praktyką jest, za co można tylko podziękować kolejnym ministrom spraw wewnętrznych i administracji, że z urzędu lub na wniosek przyznają ochronę zwycięskiemu kandydatowi. Ale to nie może być tak, że to jest kwestia uznaniowości jednego czy drugiego ministra spraw wewnętrznych i administracji. To po prostu powinno wynikać z przepisów prawa.

Następną kwestią jest dostęp do informacji niejawnych. Również w sposób oczywisty kandydat, który wygra wybory i będzie miał czas na przygotowanie do sprawowania urzędu, do objęcia urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, powinien móc się przygotowywać w oparciu także o informacje niejawne. Nie do których będzie miał dostęp w momencie złożenia zaprzysiężenia, do klauzuli ściśle tajne włączenie, ale bezzwłocznie po ogłoszeniu wyników wyborów. To jest także kwestia udziału w Radach Bezpieczeństwa Narodowego. Znowu: obecnie jest zwyczajem ustępującego prezydenta, że zaprasza prezydenta elekta. Tylko czy to powinien być zwyczaj, czy jednak twarde prawo zwycięzcy do tego, żeby uczestniczyć w Radach Bezpieczeństwa Narodowego, łącznie z możliwością zabierania na nich głosu? Ponadto, jeśli chodzi o kwestie relacji z Radą Ministrów, prezydent elekt powinien mieć prawo do konsultacji z premierem, z poszczególnymi ministrami, a ministrowie powinni mieć umocowanie prawne do tego,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marcin Ociepa

żeby udzielać mu odpowiedzi na zadane pytania, po prostu wspierać go w procesie przygotowania do objęcia urzędu prezydenta Rzeczypospolitej.

To jest kwestia także warunków lokalowych. I znowu: mamy dzisiaj w Polsce zwyczaj, że ustępujący prezydent w ten czy inny sposób wydziela pewną część pomieszczeń, żeby prezydent elekt mógł tam pracować, przygotowując się do objęcia urzędu. Tylko że nie powinien to być zwyczaj. To nie powinien być gest dobrej woli, tylko twardy zapis prawny, który pozwala umiejscowić prezydenta w konkretnych warunkach lokalowych, skoro już przecież wykonuje swoje obowiązki w ramach przygotowania do objęcia urzędu. To samo dotyczy współpracowników prezydenta. System prawny widzi ich dopiero w momencie, kiedy nowy prezydent złoży przysięgę, a następnie nominuje ich do swojej kancelarii. Znowu: proponujemy, żeby te procesy przyspieszyć. Nie sztucznie, tylko w naturalny sposób, np. żeby szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mógł wcześniej rozpocząć procedurę sprawdzającą, która pozwoli przyznać poświadczenie bezpieczeństwa, dostęp do informacji niejawnych dla tych ministrów, którzy będą za chwilę pracować w Kancelarii Prezydenta. Po prostu dajemy ABW więcej czasu na wcześniejsze rozpoczęcie procedury. Także to jest kwestia ochrony, logistyki, warunków lokalowych. To jest jakby pierwsza część projektu ustawy.

Dalej. Druga część dotyczy drugiej tury wyborów prezydenckich. Proponujemy rozwiązanie, w którym to dwóch kandydatów, którzy przechodzą do drugiej tury wyborów prezydenckich, otrzyma z urzędu prawo do ochrony Służby Ochrony Państwa. I znowu: różnie to bywa. Czasem jest tak, że to jest prezydent, który się stara o reelekcję i tej ochrony nie potrzebuje. Ale wtedy drugi kandydat jest pozostawiony sam sobie, bez tego wsparcia. Często tak bywa, że względu na napięcia polityczne, na groźby, które się pojawiają, na presję polityczną, że minister spraw wewnętrznych sam proponuje ochronę, że Policja alarmuje, że sytuacja jest niebezpieczna, że lepiej objąć tego kandydata ochroną. Bardzo dobrze. Tylko może lepszy byłby zapis, zgodnie z którym na twardo Służba Ochrony Państwa przygotowuje się do objęcia ochroną kandydata na prezydenta przez ten czas, kiedy on bierze udział w rywalizacji politycznej nacechowanej, siłą rzeczy, dużą dawką emocji. Tak jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie w momencie, kiedy kandydaci przechodzą proces prawyborów w Partii Demokratycznej czy Partii Republikańskiej, w momencie, gdy są już wyłonieni jako kandydaci, wygrywają prawyborcy, już są obejmowani ochroną Secret Service. Bo za chwilę jeden z nich będzie głową państwa. Myślę, że to rozwiązanie jest zupełnie naturalne i można je przenieść na grunt Rzeczypospolitej.

Wreszcie trzeci moduł to jest zasygnalizowanie bardzo, bym powiedział, ostrożne – chciałbym pójść

dalej, ale zrobimy może pierwszy krok – że my widzimy w systemie prawnym rolę dla małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiaj nie ma wątpliwości, że pierwsza dama – posługujemy się tym określeniem – czy może w przyszłości pierwszy dżentelmen ma swoją rolę do odegrania. Chcemy tego, cieszymy się, bo w każdym państwie małżonek prezydenta ma swoją rolę do odegrania, reprezentacyjną czy jakąkolwiek inną – to zależy od tego, jak ją sobie zdefiniuje. Ale system prawny tego nie widzi. Dzisiaj w sposób naturalny powinno być prawo, nie obowiązek, nie nakaz, lecz prawo, które pozwalałoby szefowi Kancelarii Prezydenta utworzyć komórkę organizacyjną, biuro małżonka prezydenta w strukturze Kancelarii Prezydenta, w ramach budżetu Kancelarii Prezydenta, gdzie szef tego biura, pracownicy tego biura pracują z małżonkiem prezydenta po to, żeby pomóc mu wypełnić obowiązki reprezentacyjne w ramach tych funkcji, które my sobie wyobrażamy jako Polacy, jako wyborcy, które chcemy widzieć w osobie małżonka prezydenta Rzeczypospolitej.

Jestem zwolennikiem dalej idących rozwiązań, które konstytuują status małżonka prezydenta, które dają mu znacznie więcej przywilejów, ale wiem, że to są kwestie kontrowersyjne, że to są kwestie, które bardzo łatwo atakować. Dzisiaj moją intencją jest wprowadzenie w ogóle tego pojęcia do debaty publicznej i zrobienie pierwszego kroku w postaci biura, a to czy obecni, czy kolejni prezydenci będą z tego korzystać, to jest zupełnie inna sprawa. Naszą rolą jako prawodawców jest dać taką możliwość, żeby w polskim systemie prawnym małżonek prezydenta się pojawił.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o prezydencie elekcje Rzeczypospolitej. Nie ma go w przepisach prawa. Mówimy o małżonku prezydenta Rzeczypospolitej. Nie ma go w przepisach prawa. Mówimy już o współpracownikach prezydenta, o osobach, które już podejmują działanie, także międzynarodowe, przyjmują gratulacje od głów innych państw. Ich system prawny nie widzi. To są wszystko działania nieoficjalne. Naszą rolą jako prawodawców jest napisać takie przepisy, które pozwolą skonsumować tę potrzebę i usankcjonować stan faktyczny, który jest obecnie w Rzeczypospolitej, z pożytkiem dla autorytetu naszego państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Hreniak i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zabrać głos w sprawie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta.

Projekt przygotowany przez pana posła Marcina Ociepę jest odpowiedzią na realne potrzeby polskiego systemu prawnego, zapewnia ciągłość funkcjonowania urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co jest kluczowe dla stabilności państwa, bezpieczeństwa narodowego i reprezentacji międzynarodowej. Jako Prawo i Sprawiedliwość zawsze podkreślaliśmy, że silne państwo wymaga mocnych instytucji, a urząd prezydenta jako gwaranta ciągłości władzy państwowej zgodnie z konstytucją nie może być narażony na luki prawne, które mogłyby zakłócić płynne przekazywanie władzy.

Dlaczego ta ustawa jest niezbędna? Po pierwsze, o tym już mówił pan poseł, wprowadza pojęcie prezydenta elekta Rzeczypospolitej Polskiej. Obejmuje to okres od ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą do dnia objęcia urzędu po złożeniu przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym. W obecnych realiach prawnych prezydent elekt funkcjonuje w próżni organizacyjnej i prawnej, co uniemożliwia skuteczne przygotowanie się do przejęcia obowiązków prezydenta. Projekt eliminuje tę lukę, którą dziś mamy, tworząc w strukturze Kancelarii Prezydenta komórkę organizacyjną do obsługi merytorycznej, organizacyjnej i prawnej prezydenta elekta. To rozwiązanie wzorowane na praktykach z USA czy Francji zapewni płynne przekazywanie władzy i ochroni ciągłość państwa w krytycznym okresie przejściowym.

Ponadto ustawa przyznaje prezydentowi elektowi konkretne uprawnienia: prawo do udziału w posiedzeniach Rady Gabinetowej i Rady Bezpieczeństwa Narodowego, konsultacjach z rządzącym prezydentem, prezesem Rady Ministrów oraz członkami rządu w sprawach bezpieczeństwa państwa i polityki zagranicznej. Zapewnia również dostęp do kluczowych informacji, w tym niejawnych, dotyczących zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, kierunków polityki zagranicznej oraz ważnych prac legislacyjnych. Prezydent elekt będzie mógł korzystać z bezpiecznych środków komunikacji elektronicznej, infrastruktury teleinformatycznej, pojazdów Kancelarii Prezydenta oraz Służby Ochrony Państwa. Te mechanizmy nie tylko chronią samego elekta, ale także gwarantują, że państwo pozostaje w pełni operacyjne, minimalizując ryzyka w dobie globalnych wyzwań, takich jak konflikty hybrydowe czy zagrożenia cybernetyczne.

Projekt reguluje również status małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co jest długo oczekiwanym krokiem. Mimo kluczowej roli małżonka w działalności społecznej, kulturalnej, charytatywnej i reprezentacyjnej, wynikającej z protokołu dypl-

matycznego i osobistej misji, polskie prawo dotąd nie zapewniało formalnego wsparcia. Ustawa wprowadza w Kancelarii Prezydenta komórkę organizacyjną do obsługi tych zadań, co pozwoli na efektywne wykonywanie nieformalnych obowiązków bez tworzenia nowego urzędu. To wzmocni prestiż urzędu prezydenta i lepiej wykorzysta potencjał małżonka w służbie narodowi. To jest niezbędny krok, który musimy wykonać.

Zdaję sobie sprawę, że wśród posłów są tacy, którzy nie głosowali na obecnego prezydenta, ale chciałbym, żeby Wysoka Izba przy podejmowaniu decyzji, jak zachować się w odniesieniu do tego projektu ustawy, pamiętała, że nie piszemy tego projektu dla konkretnej osoby, dla obecnego prezydenta, tylko dla przyszłych prezydentów. Apeluję więc o wzniesienie się, szanowni państwo, ponad obecny spór polityczny i zagłosowanie za tą ustawą – za ciągłością władzy, bezpieczeństwem Polski i godnym reprezentowaniem naszego narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krystian Łuczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta.

Projekt ustawy zgłoszony przez posłów PiS wprowadza do polskiego systemu prawnego pojęcie prezydenta elekta i buduje wokół niego cały katalog przywilejów, struktur organizacyjnych i kosztów. Problem polega na tym, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej takiej instytucji, nie przez przypadek, po prostu nie przewiduje. Konstytucja jasno wskazuje, kiedy zaczyna się kadencja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czyli w momencie objęcia przez niego urzędu i złożenia przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym. Do tego czasu obowiązki sprawuje rządzący prezydent, dzięki czemu państwo funkcjonuje bez żadnej luki kompetencyjnej.

Proponowana ustawa próbuje stworzyć byt prawny, który nie rozwiązuje żadnego realnego problemu, ale daje osobie wybranej w wyborach dostęp do infrastruktury państwa, ochrony SOP-u, konsultacji na najwyższym szczeblu oraz – to szczególnie niepokojące – do chronionych tajemnicą informacji, w tym informacji niejawnych, jeszcze przed objęciem urzędu. Chociaż, jak wiemy, w prezydenckiej kancelarii pracują już osoby pełniące ważne funkcje w państwie bez pełnego dostępu do informacji niejawnych, nie

Posel Krystian Łuczak

jest to standard, który powinniśmy utrzymywać, lecz raczej sygnał do dalszego wzmacniania procedur bezpieczeństwa państwa. Tymczasem projekt chce stworzyć takie możliwości osobie, która formalnie nie pełni jeszcze roli konstytucyjnego organu państwa.

Ponadto projekt przewiduje tworzenie nowych struktur w kancelarii prezydenta i dodatkowe wydatki, które sami autorzy szacują na ok. 800 tys. zł. Jak wiemy, Prawo i Sprawiedliwość ma już doświadczenie w lekkim sięganiu po publiczne pieniądze, ale trudno zrozumieć, dlaczego podatnicy mają finansować kolejną, zbędną konstrukcję prawną.

Projekt jest nieudolną próbą przenoszenia do Polski rozwiązań z systemów prezydenckich takich jak amerykański czy francuski, które nie przystają do naszego ustroju parlamentarno-gabinetowego. Warto przypomnieć, że w naszym systemie to rząd na czele z premierem, a nie osoba oczekująca na zaprzysiężenie, prowadzi bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa.

Najbardziej niepokojące jest jednak to, że po raz kolejny podejmuje się próbę obchodzenia konstytucyjnych rozwiązań. Zamiast szanować jasne reguły ustrojowe, proponuje się ustawowe zapisy, które mogą wprowadzać niepotrzebny chaos kompetencyjny i zaburzać równowagę konstytucyjną państwa. A w takich działaniach Prawo i Sprawiedliwość niestety ma już pewną praktykę.

Nie zmieniamy czegoś, co działa. Nie tworzymy urzędów dla samej idei tworzenia urzędów i nie wydajemy publicznych pieniędzy na rozwiązania pisane pod konkretną sytuację polityczną.

Na koniec warto zacytować umieszczone w ankietach z konsultacji społecznych podsumowanie brzmiające, cytuję: kolejna PiS-owska aberracja, czy: posłowie PiS lepiej niech już dadzą spokój.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska nie popiera poselskiego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta, zawartego w druku sejmowym nr 2034.

Wysoka Izbo! To dość krótki projekt ustawy, który w swoich założeniach określa m.in. wydzielenie w okresie pomiędzy ogłoszeniem, podaniem do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą wyników głosowania i wyników wyborów do dnia objęcia urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej komórki służącej do obsługi merytorycznej, organizacyjnej i prawnej prezydenta elekta Rzeczypospolitej Polskiej. Strukturę, zakres działania i tryb pracy komórki organizacyjnej określałby, w drodze zarządzenia, szef kancelarii urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt daje prezydentowi elektowi Rzeczypospolitej Polskiej prawo uczestniczenia w posiedzeniach Rady Gabinetowej oraz Rady Bezpieczeństwa Narodowego z prawem zabierania głosu. W sprawach bezpieczeństwa państwa i polityki zagranicznej prezydentowi elektowi przysługiwałoby prawo do konsultacji z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, prezesem Rady Ministrów oraz członkami Rady Ministrów. Prezydent elekt miałby prawo dostępu do informacji niejawnych mających kluczowe znaczenie dla funkcjonowania państwa – w zakresie zagrożeń, kierunków polityki zagranicznej i prac legislacyjnych. Projekt dawałby prawo do korzystania przez prezydenta elekta ze środków komunikacji elektronicznej, teleinformatycznej, korzystania z pojazdów mechanicznych znajdujących się w dyspozycji Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na wniosek szefa Kancelarii Prezydenta szef ABW wszczynalby postępowanie o wydanie poświadczenia bezpieczeństwa dla osób, które miałyby wejść w skład kierownictwa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona prezydenta elekta byłaby od dnia podania przez PKW wyników głosowania i wyników wyborów do dnia objęcia urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W skład Kancelarii Prezydenta wchodziłaby komórka zapewniająca obsługę małżonka prezydenta, w szczególności w zakresie działalności społecznej, kulturalnej i charytatywnej. To są główne założenia projektu ustawy.

Niektóre zapisy budzą nasze zdziwienie i warto byłoby poznać, dowiedzieć się, co leżało u podstaw określenia zapisów przez wnioskodawców projektu. Do niektórych nie mamy zastrzeżeń i uważamy, że powinny być uregulowane. To szczególnie dotyczy kwestii struktury i statusu małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i ochrony samego prezydenta elekta do czasu zaprzysiężenia przed Zgromadzeniem Narodowym.

Natomiast wątpliwości nasze budzi np. zapis dotyczący prawa konsultacji prezydenta elekta z prezydentem, premierem i członkami Rady Ministrów w zakresie bezpieczeństwa państwa i polityki zagranicznej. Wydawać się może, że ta propozycja związana jest ze stworzeniem nowego rodzaju organu niewątpliwie pozakonstytucyjnego, stojącego pomiędzy urzędującą głową państwa, premierem, prezydentem i Radą Ministrów.

Posel Urszula Nowogórska

Kolejna wątpliwość, która nam się nasuwa, dotyczy tego, że ustawa zasadnicza nie przewiduje roli rządu jako konsultantów wobec nawet sprawującego prezydenta. Poza tym powstawałby spór, kto te konsultacje miałby prowadzić i gdzie te konsultacje miałyby się odbywać.

Propozycje zapisów projektu ustawy w zakresie udostępnienia prezydentowi elektowi wszelkich informacji, w tym niejawnych dotyczących zagrożeń i kierunków polityki zagranicznej, również budzą nasze wątpliwości. Przeciwnie Rada Ministrów, która prowadzi politykę zagraniczną, nie ma obowiązku informować nawet urzędującego prezydenta w tym zakresie. Prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej na zewnątrz, ale w ramach owej reprezentacji tylko podpisuje, wysyła i przejmuje. Powstaje więc kolejne pytanie, kto dokładnie miałby prezydentowi elektowi udostępniać te informacje i kiedy.

Kolejną wątpliwość z kolei dotyczy wątpliwości technicznych. Prezydent elekt miałby prawo uczestniczyć w posiedzeniach Rady Gabinetowej i w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Te gremia zbierają się dość rzadko, bo wyłącznie na podstawie zarządzenia prezydenta, więc kompetencje prezydenta elekta w tym zakresie i tak byłyby zależne od decyzji urzędującego prezydenta i jego woli.

Wysoka Izbo! Mój klub nie przesądza o losach tego projektu. Jesteśmy otwarci na dyskusję i myślę, że będziemy pracować nad nim w komisjach, które będą się tym projektem zajmować. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Górnikiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Wnioskodawcy! Klub Polska 2050 od początku stoi na stanowisku, że dobre prawo to takie, które porządkuje rzeczywistość, wzmacnia państwo i buduje zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Z tej perspektywy projekt ustawy o prezydencie elekcje Rzeczypospolitej Polskiej traktujemy jako ważny głos w dyskusji o stabilności państwa i jakości procesu przekazywania władzy. Dziś w polskim systemie prawnym istnieje wyraźna luka. Okres pomiędzy ogłoszeniem wyników wyborów prezydenckich a zaprzysiężeniem nowo wybranego prezydenta nie jest w żaden sposób uregulowany. To czas, w którym osoba wybrana przez obywateli nie posiada jeszcze konstytucyjnych kompetencji, ale jednocześnie za chwilę przejmie odpowiedzialność za bezpieczeństwo pań-

stwa, politykę zagraniczną i współpracę z najważniejszymi organami władzy. Trudno uznać taki stan rzeczy za optymalny, dlatego doceniamy sam kierunek tej regulacji. Prowadzenie statusu prezydenta elekta oraz zapewnienie mu zaplecza organizacyjnego i informacyjnego to rozwiązanie, które – co warto podkreślić – funkcjonuje w wielu dojrzałych demokracjach. Tam nikt nie traktuje okresu przejściowego jako formalnej pauzy, lecz jako czas intensywnego przygotowania do pełnienia urzędu. Równie istotny jest wymiar bezpieczeństwa państwa. Dostęp do kluczowych informacji, możliwość korzystania z bezpiecznych kanałów komunikacji czy objęcie ochroną służb to nie są przywileje, lecz narzędzia odpowiedzialnego przygotowania do pełnienia funkcji głowy państwa. W tym zakresie projekt odpowiada na realne potrzeby, a nie na polityczne ambicje.

Wysoka Izbo! Jednocześnie Polska 2050 uważa, że siłą dobrego prawa jest jego precyzja i zgodność z konstytucją. Właśnie w tym miejscu pojawiają się kwestie, które wymagają dopracowania. Dotyczy to przede wszystkim udziału prezydenta elekta w pracach konstytucyjnych organów państwa, takich jak Rada Bezpieczeństwa Narodowego czy Rada Gabinetowa. Rozumiemy intencje wnioskodawców, ale musimy zadbać o to, aby rozwiązania te nie budziły wątpliwości co do odpowiedzialności, kompetencji i hierarchii organów władzy.

Podobnie rzecz ma się z dostępem do informacji niejawnych. Zgadza się, że prezydent elekt powinien być przygotowany merytorycznie, jednak zakres i tryb udostępniania tych informacji powinien być opisany w sposób maksymalnie jasny i proporcjonalny, tak aby nie naruszać zasad systemu ochrony informacji niejawnych.

Warto także zatrzymać się przy regulacji dotyczącej małżonka prezydenta RP. To temat, który od lat funkcjonuje w sferze praktyki, ale bez jasnych ram prawnych. Dobrze, że pojawia się próba jego uporządkowania, jednak musi ona być bardzo ostrożna, transparentna i odporna na zarzuty tworzenia nieformalnych przywilejów finansowanych ze środków publicznych. Dlatego stanowisko klubu Polska 2050 jest jednoznaczne. To jest projekt potrzebny, ale wymagający korekt. Nie widzimy powodów, by go odrzucać, ale widzimy wiele powodów, by skierować go do pogłębionej pracy w komisjach z udziałem konstytucjonalistów, ekspertów od bezpieczeństwa i przedstawicieli różnych środowisk politycznych. Bo odpowiedzialność za państwo to nie zero-jedynkowe decyzje, ale umiejętność poprawiania prawa tak, aby służyło obywatelom niezależnie od tego, kto w danym momencie sprawuje władzę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic przedstawi stanowisko Klubu Lewica.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewica prezentuję stanowisko klubu wobec druku nr 2034.

Szczęśliwy to kraj, w którym elementarna powaga Rzeczypospolitej ma zależeć od tego, czy będzie usankcjonowany i nazwany prawnie status pana prezydenta elekta. Jak widzę, mamy ogromne problemy i państwo, wskazując na tę elementarną powagę Rzeczypospolitej – to cytat z wystąpienia posła wnioskodawcy – państwo tłumaczycie, czy tłumaczyliście w dzisiejszym wystąpieniu, tym, że mamy lukę prawną i owa elementarna powaga Rzeczypospolitej wymaga, żebyśmy tę lukę prawną w jakiś sposób zasympali prawnie, tworząc podstawy prawne funkcjonowania prezydenta elekta i jego małżonki. Tak więc ja państwu też przypominam, że w momencie, kiedy się państwo powołujecie na inne istniejące systemy prawne, to powinniście zauważyć, że te inne systemy prawne to są także systemy definiujące, jaki mamy tam ustrój. Chodzi o to, czy mamy ustrój prezydencki, czy parlamentarno-gabinetowy, kto sprawuje władzę i jak tę władzę się przejmuje w wyniku demokratycznych wyborów.

Państwo się powołali na kraje europejskie i na Stany Zjednoczone, ale tak naprawdę w tych krajach europejskich, na które się państwo powołali, analogiczne rozwiązania prawne, które państwo proponujecie, nie istnieją, co jasno wynika z opinii ekspertów powołanych do opiniowania państwa wniosku. W momencie, kiedy państwo się powołujecie na instytucję prezydenta elekta, de facto robicie państwo pewną kopię rozwiązań funkcjonujących w Stanach Zjednoczonych. Rozumiem te kompleksy i rozumiem te hołdy i skłonność do wasalizmu, ale bez przesady. Gdzieś się powinniście państwo zatrzymać, bo państwa projekt został podpisany przez większą liczbę posłów niż liczba osób w Polsce, które się zainteresowały tym projektem i nadesłały swoje uwagi w konsultacjach społecznych. Ten projekt wydaje się być kompletnie oderwany od tego, jak Polacy definiują potrzeby dotyczące elementarnej powagi Rzeczypospolitej.

Państwo mówicie o płynnym przekazywaniu władzy. Nie przypominamy sobie chyba, żeby w odrodzonej Rzeczypospolitej nie nastąpiło płynne przekazanie władzy w przypadku prezydentów. Natomiast, jeżeli państwo mówicie o płynnym przekazywaniu władzy, to przypominam ten cyrk, który państwo zrobiliście po wyborach w 2023 r., z owym rządem 2-tygodniowym i tą całą zabawą z powoływaniem nowego rządu, który nie będzie miał większości parlamentarnej. To rzeczywiście chyba nie służyło powadze państwa, ta zabawa, którą państwo wówczas zrobiliście.

Państwo chcecie natychmiastowego po ogłoszeniu PKW dostępu prezydenta elekta do wszystkich informacji tajnych, niejawnych itd. Przepraszam bardzo, to zapytam po tym cyrku, który państwo zrobiliście kilka dni temu: Prezydent elekt wypełni jakieś an-

kiety, czy tych ankiet wypełniał nie będzie? Jak mniemam, nie będzie.

Jeżeli państwo mówicie o uregulowaniu statusu małżonki pana prezydenta, to jest to coś, co rzeczywiście Lewica uważa za godne zastanowienia się, bo status i małżonki prezydenta, i małżonki prezydenta elekta chyba ciągle jednak wymaga jakiegoś, mówiąc i kolokwialnie, i slangowo, pochylenia się nad tym, żeby rzeczywiście nie było tutaj próżni prawnej. Państwo też macie absolutną, jak mniemam, świadomość i pewność, bo nie chciałabym kwestionować państwa kompetencji prawnych, że te zapisy, które państwo wprowadzili, jeżeli chodzi o uczestnictwo prezydenta elekta w Radzie Gabinetowej, to są zapisy, które będą powodować poważne zastrzeżenia konstytucyjne, bo te rozwiązania, które państwo wprowadzacie, są w elementarnej sprzeczności z konstytucją.

Jesteśmy jako Lewica głęboko sceptyczni wobec tego projektu, wobec nazwania tego problemu, który istnieje, jakimś wielkoskalowym i wymagającym interwencji dla zachowania powagi Rzeczypospolitej. Niemniej jednak dla porządku i dla pewnej transparentności procesu prawodawczego (*Dzwonek*) i sprawowania władzy, na które się państwo powołujecie, oczywiście uważamy, że projekt trafi do komisji i tam spotka się z właściwą oceną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 13 z Kalisza, klasę VI b z opiekunami. Państwo przybyli na zaproszenie pani posłanki Karoliny Pawliczak. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszamy pana posła Witolda Tumanowicza z prośbą o przedstawienie stanowiska Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Tak będzie, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Propozycja utworzenia instytucji prezydenta elekta jest słuszna. Okres między ogłoszeniem wyników wyborów a zaprzysiężeniem to czas intensywnego przygotowania do objęcia urzędu. Mamy drobne wątpliwości co do dostępu prezydenta elekta do informacji niejawnych. Do momentu zaprzysiężenia nie mamy przecież jeszcze ostatecznej pewności, że wybór nie zostanie zakwestionowany. Z tego powodu automatyczny dostęp prezydenta elekta do informacji niejawnych budzi jednak pewne wątpliwości.

Nie oznacza to jednak, że sama koncepcja wsparcia prezydenta elekta jest błędna. Wręcz przeciwnie. Zapewnienie zaplecza organizacyjnego, ochrony, bezpiecznych środków komunikacji czy wsparcia Kancelarii Prezydenta RP oceniamy pozytywnie. To rozwiązania, które mogą ułatwić płynne przejście obo-

Posel Witold Tumanowicz

wiązków i zapewnić ciągłość funkcjonowania państwa. Wątpliwości dotyczą wyłącznie zakresu i momentu przyznawania niektórych uprawnień, a nie samej idei przygotowania do objęcia urzędu.

Kolejna kwestia to wydzielenie komórki w Kancelarii Prezydenta RP dla pierwszej damy. To rozwiązanie również popieramy. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na ważną kwestię: pierwsza dama pełni realną funkcję publiczną, reprezentując państwo, i w praktyce rezygnuje z własnej aktywności zawodowej. Skoro państwo korzysta z tej pracy i dyspozycyjności, to powinniśmy poważnie rozważyć wprowadzenie także wynagrodzenia dla pierwszej damy.

Reasumując, chcę powiedzieć, że projekt jest warty poparcia, ale prosiłbym o rozważenie dostępu prezydenta elekta do informacji niejawnych. Rozumiem, że będziemy pracować nad tą ustawą w dalszych pracach w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druk nr 2034 dotyka sprawy absolutnie fundamentalnej: ciągłości bezpieczeństwa państwa w najbardziej wrażliwym momencie, tj. między ogłoszeniem wyników wyborów a objęciem urzędu przez nowego prezydenta. Dzisiaj ten okres jest w dużej mierze oparty na doraźnych ustaleniach.

Państwo w sprawach bezpieczeństwa nie może działać na słowo. Państwo potrzebuje procedur, odpowiedzialności i jasnych ram. Ten projekt wprowadza właśnie takie ramy, tworząc status prezydenta elekta od ogłoszenia wyników przez Państwową Komisję Wyborczą do chwili zaprzysiężenia. To jest rozwiązanie racjonalne, bo w tym czasie prezydent elekt nie jest osobą prywatną. To jest osoba, która za chwilę obejmie zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi i będzie współdecydować o kierunku polityki bezpieczeństwa państwa. Jeśli chcemy, by od pierwszego dnia działał sprawnie, musi mieć możliwość bezpiecznego przygotowania się do wykonywania konstytucyjnych zadań.

Po pierwsze, projekt porządkuje dostęp do informacji, także informacji niejawnych, z zachowaniem rygorów wynikających z ustawy o ochronie informacji niejawnych. To nie jest przywilej, tylko element bezpieczeństwa. Lepiej, by kluczowe kwestie były przekazywane w kontrolowanym, legalnym i audytowalnym trybie, niż by w praktyce krążyły w półfor-

malnych kanałach. Równocześnie projekt daje podstawę do zapewnienia bezpiecznych środków łączności i infrastruktury teleinformatycznej, co w dzisiejszych realiach cyberzagrożeń ma pierwszorzędne znaczenie.

Po drugie, projekt wzmacnia koordynację w sprawach bezpieczeństwa. Prezydent elekt ma uzyskać możliwość udziału z głosem w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego oraz Radzie Gabinetowej.

Po trzecie, ważny jest element ochrony fizycznej. Projekt przewiduje ochronę SOP dla kandydatów w drugiej turze oraz dla prezydenta elekta w okresie przejściowym. To jest standard bezpieczeństwa państwowego, nie luksus. Ochrona kluczowych osób w procesie przekazywania władzy jest elementem odporności państwa na próby destabilizacji, prowokacji i zagrożenia.

Po czwarte, projekt porządkuje kwestie organizacyjne w Kancelarii Prezydenta, wskazując wsparcie dla prezydenta elekta oraz procedury bezpieczeństwa dotyczące osób mających objąć funkcje kierownicze z udziałem ABW.

Wreszcie projekt w sposób cywilizowany reguluje obsługę zadań związanych z małżonką prezydenta w ramach Kancelarii Prezydenta. Zamiast udawać, że tego nie ma, lepiej mieć jasną podstawę prawną i transparentność organizacyjną z określonym limitem kosztów wskazanym w ocenie skutków regulacji.

Wysoka Izbo! Jest to projekt, który wzmacnia państwo: zwiększa przewidywalność, bezpieczeństwo informacyjne, bezpieczeństwo fizyczne i sprawność przekazywania władzy. Dlatego też zasługuje na poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wysłuchaliśmy wystąpień klubowych i wystąpienia przedstawiciela koła.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jest zapisanych 15 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Prawa Strono...

(Poseł Janusz Kowalski: Boże...)

Przez 8 lat swoich rządów nie widzieliście potrzeby uregulowania statusu prezydenta elekta, a dziś nagle proponujecie budowę nowych struktur poza konstytucją. Obecny stan prawny zapewnia ochronę najważniejszemu osobom w państwie, a wy w art. 10 projektu chcecie stworzyć odrębną komórkę organizacyjną dla małżonka prezydenta.

Poseł Bożena Lisowska

To nie jest ustawa o bezpieczeństwie państwa. To jest ustawa o tworzeniu przywilejów i nowych etatów, generująca nieuzasadnione koszty dla budżetu w trudnych czasach. Prawo powinno być tworzone dla obywateli, a nie pod konkretnych kandydatów jednej partii. To przykład legislacji fasadowej, którą jako Koalicja Obywatelska stanowczo odrzucamy, stojąc na straży (*Dzwonek*) racjonalności wydatków publicznych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców odnośnie do komórki organizacyjnej zapewniającej obsługę małżonki czy też w przyszłości może małżonka prezydenta. W jaki sposób będzie ona finansowana, w jakiej wysokości i jakie dokładnie stanowiska będą się składać na tę komórkę? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Pośle Sprawozdawco! Wysoka Izbo! Przypominę, że jeden z kandydatów na prezydenta już sobie wybierał limuzynę, wcale nie taką taną. Jakoś państwa nie interesowało, że to może dużo kosztować.

Przechodzę do meritum. Ustawa jest potrzebna. Zadam państwu takie proste pytanie. Mam nadzieję, że to nigdy w życiu nam się nie zdarzy. Mamy wyrok Sądu Najwyższego o ważności wyborów i jednocześnie ktoś nas atakuje. Mamy sytuację stanu wojny, ale starego prezydenta i jeszcze niezaprzyjętego nowego. Co wtedy będzie? Jakie działania podejmiemy? Nie ma regulacji. Nie będzie miał dostępu do tajemnicy państwowej, bo nie jest zaprzyjętym prezydentem.

Szanowni Państwo! Coś, co kilka lat temu wydawało nam się niedorzeczne, śmieszne i niemożliwe, dzisiaj niestety w wielu sprawach jest. Uważam, że powinniśmy tę ustawę przyjąć choćby po to, żeby mieć pewność, że nasza ojczyzna jest bezpieczna (*Dzwonek*), bo prezydent jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt to wyraz odpowiedzialności za państwo. To nie jest ustawa o symbolach czy o prestiżu. To jest ustawa o bezpieczeństwie i ciągłości władzy w Polsce.

Pani poseł Lisowska zarzucała, że przez 8 lat nie pomyśleliśmy o tym, nie złożyliśmy takiej ustawy.

Szanowni Państwo! Nikt by się nie spodziewał, że wy, kiedy przegracie wybory, będziecie robić taki cyrk, bo tego inaczej nie da się nazwać. (*Oklaski*) Nawet marszałek Hołownia mówił o namawianiu do zamachu stanu. Przecież to było skrajnie niepoważne podejście. Postawiliście swój interes polityczny ponad bezpieczeństwem i ciągłością państwa, więc nie dziwcie się, że widząc, jak nieracjonalnym środowiskiem jesteście, chcemy zabezpieczenia, bo naprawdę mamy za wschodnią granicą gigantyczne zagrożenie i nie możemy pozwolić sobie na to, żeby... Nie wiadomo, jak potoczy się przyszłość, nie wiadomo, kto wygra wybory. Niezależnie od tego, kto te wybory wygra (*Dzwonek*), musi mieć zabezpieczone całe zaplecze, a państwo musi mieć zapewnioną ciągłość i bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt porządkuje ważny moment przejęcia urzędu prezydenta Rzeczypospolitej. Kierunek jest zasadny, ale jak każda regulacja dotycząca najważniejszych organów państwa wymaga precyzji.

Mam kilka pytań. W jaki sposób zostanie jednoznacznie oddzielony dostęp prezydenta elekta do informacji i konsultacji od faktycznego wykonywania kompetencji konstytucyjnych prezydenta? Jakie konkretne zabezpieczenia proceduralne przewidziano przy udostępnianiu informacji niejawnych oraz przy przyspieszonej ścieżce poświadczeń bezpieczeństwa, tak aby zachować najwyższe standardy ochrony państwa? Czy przewidziano mechanizmy kontroli i transparentności funkcjonowania komórki obsługującej małżonka prezydenta, tak aby jej działalność była jasno osadzona w ramach administracji publicznej i nie budziła wątpliwości co do zakresu zadań? Ogólnie rzecz ujmując, pomysł wydaje się godny dalszego procedowania w komisji sejmowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podkreślić, że ta ustawa w sposób rzeczywiście bardzo istotny, może fundamentalny definiuje ważny moment przekazywania władzy prezydenckiej. Te wszystkie dodatkowe formalne uregulowania jak najbardziej mają służyć rozwiązaniem, które będą pilnowały polskiej demokracji. Chcę także podkreślić w szczególności to, że to uregulowanie roli małżonka pana prezydenta, prezydenta RP w przyszłości jest bardzo ważne. Trzeba pamiętać, że małżonek prezydenta to jest osoba najbliższej z nim współpracująca i najczęściej najważniejszy konsultant wielu spraw społecznych, kulturalnych. Dlatego ważne jest odpowiednie ustanowienie statusu tej osoby.

Natomiast mam pytanie do pana wnioskodawcy, do pana posła Marcina Ociepy: Czy samo wydzielenie komórki organizacyjnej dla prezydenta elekta jest wystarczającym określeniem? *(Dzwonek)* Czy nie powinno być wskazane, że prezydent elekt ma prawo mieć wydzielone właściwe i godne miejsce do prowadzenia swoich spotkań i konsultacji...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałak...

Poseł Andrzej Gut-Mostowy:

...tak aby to nie była tylko i wyłącznie dobra wola pana prezydenta? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałak, Prawo i Sprawiedliwość. Przepraszam bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Sałak:

Dziękuję. Wybaczam, panie marszałku. Normalne przejęzyczenie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku – podziękowania dla pana posła Ociepy za tę inicjatywę i pomysł związany ze sprawami doktrynalnymi, jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa polskiego w układzie pierwszej osoby w naszym kraju. Jest to bardzo ważny projekt, który wyluszcza także w przestrzeni medialnej dyskusji społecznej te problemy, z którymi państwo polskie może się mie-

żyć w układzie jakiegoś kryzysu. Wydaje mi się, że Polska jest państwem poważnym i trzeba poważnie tym projektem poselskim się zająć, dlatego że problemy, które zostały tutaj przedstawione, wymagają absolutnie pogłębionej dyskusji i, daj Boże, finalnie – uchwalenia ustawy, być może po jakichś modyfikacjach komisyjnych, tak aby po prostu Polacy byli bezpieczni, pierwsza osoba w państwie była bezpieczna i w sposób godny od samego początku mogła funkcjonować. *(Dzwonek)* Tak samo ważną sprawą jest to, że trzeba głęboko rozważyć, czy w drugiej turze dwóch kandydatów nie powinno już być objętych opieką państwa i służb. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ta ustawa rzeczywiście będzie dotyczyć roku 2035, bo na pewno nie roku 2030. Wtedy pan prezydent Karol Nawrocki na pewno wygra wybory. I tu wielki szacunek dla, można powiedzieć, takiego dalekowzrocznego myślenia Marcina Ociepy. Ważna systemowo ustawa.

Natomiast jeżeli mówimy o panu prezydencie Karolu Nawrockim, to trzeba, szanowni państwo, jasno powiedzieć: stop, stop nienawiści, hejtowi, arogancji, bucie i zwykłemu chamstwu. Mamy tu takich trzech delikwentów: Zembaczyński, Trela, Frysztak. Nie wiem, który jest lepszy. Jak oni tutaj wchodzi, to zawsze mamy po prostu ściek nienawiści wobec pana prezydenta.

Panie marszałku, do pana: Jest pan zdroworozsądkowym politykiem. Uprzejma prośba o nałożenie kar finansowych na tych hejterów, którzy obrażają pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Natychmiast. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Trzeba powiedzieć, że panu Januszowi Kowalskiemu dyplomacji nie brakuje. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Dziękuję bardzo za dobre słowo.

A teraz pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście projekt ustawy wprowadza do systemu prawnego pojęcie prezydenta elekta

Poseł Mirosław Adam Orliński

Rzeczypospolitej Polskiej, rozumianego jako nowo wybranego prezydenta, którego status otrzymuje się w dniu podania do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą wyników głosowania. Mamy to opisane w tej ustawie. Rzeczywiście, tak jak powiedziała pani poseł Urszula Nowogórska, tutaj rzeczywiście trzeba pewne rzeczy poddać też w wątpliwość, bo przecież polska konstytucja nie przewiduje urzędu prezydenta elekta, przewidziany jest tu tylko urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który wyraźnie zostaje objęty w dniu zaprzysiężenia przed Zgromadzeniem Narodowym, co odbyło się w zeszłym roku, 6 sierpnia, kiedy urząd objął pan prezydent Karol Nawrocki. Tak więc to pokazuje dokładnie, że jest tu jednak wiele przepisów, które są niespójne i nad którymi trzeba się rzeczywiście głęboko zastanowić. Natomiast jest sfera rozwiązań do uregulowania, związanych właśnie z funkcjonowaniem, być może z ochroną. (*Dzwonek*) I to na pewno jest spora kwestia do dyskusji w debacie i w pracach komisji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Do posła Janusza Kowalskiego: Panie pośle, bardzo serdecznie dziękuję za podkreślenie głębokiego profesjonalizmu naszego pana marszałka Zgorzelskiego. Cieszę się bardzo.

(*Poseł Janusz Kowalski:* Zawsze. Nigdy złego słowa na temat pana marszałka.)

Dziękuję bardzo.

A teraz pytanie do posła wnioskodawcy dotyczącej projektu ustawy, o której przed chwilą dyskutowaliśmy: Kolego pośle, proszę mi powiedzieć, czy mówiąc o ochronie prezydenta elekta, macie na myśli ochronę zapewnianą przez Służbę Ochrony Państwa na podstawie wniosku czy na zasadzie obligatoryjnej ochrony. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Polacy! Kiedy słyszą państwo z tej mówni-

cy słowa o wielkiej trosce o konstytucję z ust posłów uśmiechniętej koalicji, powinni państwo być zdziwieni. Oni nie przestrzegają przepisów wprost wynikających z konstytucji, a nie mówię tu o rzeczach, które są w ustawie. A troska o budżet? Chcą wydać ponad 2 mld zł, a właściwie uszczuplić budżet o ponad 2 mld zł związkami partnerskimi. To jest jeszcze bardziej absurdalne.

Temat jest bardzo ważny i bardzo poważny, bo jeżeli chcemy być poważnym państwem, to ochrona prezydenta i przygotowanie prezydenta jest kluczowe. Dlatego chciałem zapytać przedstawiciela posłów, wnioskodawców, jak definiują – o jakim zakresie mówimy – informację kluczową dla funkcjonowania państwa, która ma być przekazywana prezydentowi elektowi, bo w mojej ocenie tak naprawdę kluczowe są wszystkie informacje (*Dzwonek*), które prezydent powinien poznać, przygotowując się do piastowania tego zaszczytnego stanowiska. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Omawiana ustawa jest niezwykle istotna, ponieważ dotyczy zapewnienia ciągłości funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej i jest też kluczowa dla stabilności państwa. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej kładzie silny nacisk na to, aby urząd prezydenta nigdy nie pozostał nieobsadzony, co jest szczególnie ważne w kontekście bezpieczeństwa i międzynarodowego reprezentowania naszej ojczyzny.

Mam pytanie do posła Marcina Ociepy, wnioskodawcy: Jakie są zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie prezydenta elekta w próżni prawnej? Bo to przecież okres, który zaczyna się, kiedy Państwowa Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości wynik wyborów, a kończy z dniem zaprzysiężenia prezydenta. Ta próżnia prawna jest niebezpieczna. Chciałabym usłyszeć, jakie są zagrożenia dla naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa idzie w złym kierunku. Zamiast wzmacniać pozycję pre-

Poseł Klaudia Jachira

zydenta i jego, jak napisano, małżonka, powinno się raczej chronić społeczeństwo przed jego nieodpowiedzialnymi działaniami. Przypomnę tylko, że poprzedni prezydent przez 10 lat zawetował 19 ustaw w ciągu całej swojej prezydentury, podczas gdy obecny przez pół roku zawetował 25 i nie odpuścił nawet psom na łańcuchach. To pokazuje jego stosunek do prac parlamentu, a tak naprawdę do demokracji w ogóle. A co się tyczy małżonków prezydenta, to pozwólmy im mieć wreszcie własne życie. Agata Duda była spełniającą się nauczycielką, a jak została pierwszą damą, to zamilkła na 10 lat i na pewno nie czuła się z tym komfortowo. Tymczasem za naszą zachodnią granicą mąż Angeli Merkel Joachim Sauer, profesor chemii kwantowej, nie pełnił żadnych oficjalnych funkcji reprezentacyjnych jako mąż pani kanclerz. Wręcz przeciwnie, bardzo konsekwentnie unikał mediów i życia publicznego, koncentrował się po prostu na swojej pracy (*Dzwonek*), z pożytkiem dla siebie, nauki i z pewnością całego społeczeństwa.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, na zaproszenie pani poseł Agnieszki Kłopotek przybyli do nas przedstawiciele grupy hodowców bydła mlecznego z Nakła nad Notecią i ze Złotnik Kujawskich. Powitajmy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*) Witamy, czujcie się u nas dobrze.

A teraz pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj przedmówczyni, pani poseł Jachira porównywała tę ustawę do sytuacji osobistej małżonka czy też żony kanclerza Niemiec, ale to jest zupełnie nie ta sprawa, bo my mówimy o prezydencie elekcje i o żonie bądź małżonku prezydenta czy pani prezydent, którzy w przyszłości zostaną wybrani. Jakby pani porównała premiera czy małżonka premiera polskiego rządu do kanclerza, to byłoby bardziej zasadne i miałyby jakiś sens. Natomiast niewątpliwie nie tylko rozmawiamy tutaj o tym, czy chcemy wspierać i uchwycić w jakiś sposób prezydenta elekta, jego żonę, jego małżonka, lecz także rozmawiamy po prostu o profesjonalizacji naszego państwa. Oczywiście konstytucja nie jest w stanie określić wszystkich jego aspektów, dlatego tworzymy ustawy, które uzupełniają pewne luki. A nieuregulowanie kwestii (*Dzwonek*) prezydenta elekta i jego żony w polskim prawie jest absolutnym problemem i pewną dziurą w naszym systemie prawnym. Należy o tym rozmawiać i procedować nad tą ustawą dalej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Proszę bardzo.

(*Poseł Ryszard Wilk: On sam sobie bił brawo.*)

Pan poseł Ryszard Wilk też liczy na podobną owację.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Drodzy Zaproszeni Goście! Ja mam pytanie do wnioskodawców, czy przemyśleli, czy zasadny jest zapis o tym, żeby nadawać prezydentowi elektowi uprawnienia do przeglądania dokumentów ściśle tajnych. Dotychczas jest tak, że takie uprawnienia są nadawane z automatu tylko prezydentowi po zaprzysiężeniu. Tutaj pojawi nam się okres, w którym będziemy mieli prezydenta elekta od dnia wyborów do dnia zaprzysiężenia. Mogą być przeróżne sytuacje, w których do takiego zaprzysiężenia w pewnych okolicznościach mogłoby nie dojść. I wtedy będziemy mieli osobę, która prezydentem nigdy nie będzie, a przez pewien okres będzie miała klauzulę i dostęp do dokumentów ściśle tajnych, czyli do najważniejszych tajemnic państwowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

No jednak warto było czekać, oklaski były porządne.

(*Poseł Ryszard Wilk: To ja jeszcze sobie dobiję na bis.*) (*Oklaski*)

Sam sobie dobiję pan poseł.

Zapraszamy teraz na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Czesława Mrocza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na wstępie chcę przekazać, że nie ma w tej sprawie formalnego stanowiska rządu, w szczególności dlatego że zakres tematyczny znacznej części przepisów zawartych w poselskim projekcie ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta odnosi się do działalności i funkcjonowania Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która jest odrębnym urzędem znajdującym się poza właściwością rządu. W tym zakresie nie będę odnosił się do tych przepisów.

Natomiast niezależnie od tego projekt przewiduje również zmiany w ustawie o Służbie Ochrony Pań-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

stwa. Zaproponowane przepisy zmierzają do dodania do katalogu osób, które podlegają ochronie na mocy przepisów ustawy, kandydata albo kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział w ponownym głosowaniu w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także prezydenta elekta Rzeczypospolitej Polskiej. W tym kontekście pragnę zaznaczyć, że wskazane powyżej przepisy mogą zostać dodane do ustawy o Służbie Ochrony Państwa w ramach samodzielnej nowelizacji.

Niemniej jednak w kontekście obejmowania ochroną Służby Ochrony Państwa kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej czy prezydenta elekta Rzeczypospolitej Polskiej pragnę podkreślić, że minister właściwy do spraw wewnętrznych już w obecnym stanie prawnym, kierując się ustawową przesłanką dobra państwa, może objąć ochroną te osoby, i tak się dzieje. W związku z tym z punktu widzenia tej zmiany nie widzimy żadnych przeszkód i, tak jak powiedziałem, ta zmiana może być wprowadzona do ustawy o Służbie Ochrony Państwa.

Proszę państwa, od Wysokiej Izby, od państwa zależą dalsze losy tej ustawy. Jeżeli ona będzie procedowana, to będziemy współpracować i udzielać informacji na każdym dalszym etapie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Ponownie zapraszam na mównicę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marcina Ociepę.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo serdecznie dziękuję za tę dyskusję, bo to jest jeden z takich tematów, który dzieli tę Izbę nie według kryteriów klubów parlamentarnych, tylko na państwowców i ignorantów. Takie jest kryterium podziału. Gdy ktoś, kto tu wychodzi, wypowiada się z troską o powagę państwa, wypowiada się z troską o ciągłość władzy, o powagę urzędu prezydenta, to jest państwowcem. Gdy ktoś jednak sobie kpi, to jest ignorantem nierozumiejącym, z czym ma do czynienia. Oczywiście do tych ignorantów jakoś się szczególnie odnosić nie będę, ponieważ po prostu tego państwa nie rozumieją. Załuję, że klub Koalicji Obywatelskiej wysłał swojego reprezentanta jednak z tej puli ignorantów. W Koalicji Obywatelskiej też są przecież państwowcy, którzy rozumieją, że te sprawy warto uregulować. Nie wprowadzamy – to jest głos także do Polskiego Stronnictwa Ludowego – żadnej kontrowersyj-

nej zmiany, która by stała w sprzeczności z konstytucją. Ten wątek tu się pojawiał wielokrotnie.

Szanowni Państwo! Prawo do wiedzy nie jest równoznaczne z prawem do podejmowania decyzji. Gdybyśmy wprowadzali do porządku prawnego prezydenta elekta jako tego, który może podejmować jakieś decyzje przynależne głowie państwa, to wtedy moglibyśmy mieć wątpliwości konstytucyjne. Natomiast danie prezydentowi elektowi prawa do uzyskiwania różnego rodzaju informacji, niezbędnych do przygotowania się do objęcia tej funkcji, czyni go lepszym. Będzie po prostu lepszym prezydentem. To, jak będzie korzystał z tej wiedzy, z tych informacji, to jest zupełnie inna sprawa. Ale wiedza jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Wręcz przeciwnie. Dlatego dzisiaj wszystkie te regulacje dotyczą raczej aspektu wyposażenia tego człowieka, który za chwilę będzie prezydentem, głową państwa, we wszelkie instrumenty, które pozwolą mu się dobrze przygotować do objęcia tej funkcji.

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy troski ze strony i Polskiego Stronnictwa Ludowego, i Polski 2050, i Konfederacji, i Demokracji Bezpośredniej. Oczywiście dziękuję też mojemu Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość za ten głos, który tutaj reprezentuję. Natomiast rzeczywiście nie jestem zaskoczony, ale jestem jednak trochę rozczarowany tym, co zrobiła Lewica. Lewica w Polsce także dzieli się na tę propaństwową i tę mającą problem z pewnym pojęciem, które pani poseł sześciokrotnie drwiąco wymieniła w swoim wystąpieniu. To określenie brzmi: elementarna powaga Rzeczypospolitej. Wydaje mi się, że jest to ostatnie pojęcie, którego można używać w kontekście drwiny. Zachęcam więc, żeby i w klubie Lewicy państwowcy się obudzili i po prostu wytłumaczyli pani poseł, że to nie jest sprawa dotycząca bieżącego sporu, to nie jest kwestia, w przypadku której można się odwoływać do tych ostatnich 8 czy 16 lat, tylko to jest sprawa przyszłości Rzeczypospolitej. Może rzeczywiście bardzo odległej przyszłości, ale dzięki temu możemy rozmawiać bez emocji. Kiedy bowiem składać taki projekt ustawy, jeśli nie teraz? Dziś już są rozstrzygnięte wybory prezydenckie, ale jeszcze świeżo pamiętamy to, że osoba wybrana, w tym w ostatnich wyborach, przez ponad 10 mln Polaków na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, głowa państwa – i na to chcę państwu zwrócić uwagę – przez 2 miesiące jest osobą prywatną w świetle przepisów. Wszystko, co się dzieje wokół tej osoby, dzieje się na zasadzie albo pewnej prowizorki, albo pewnej wypadkowej umiejętności organizacyjnych jej zespołu, a także dobrej woli rządu i ustępującego prezydenta.

Od razu odpowiem też panu ministrowi. Tak jak powiedziałem, ministerstwo spraw wewnętrznych ma prawo, kierując się dobrem państwa, przydzielić komuś ochronę, i tak się działo. Rzecz jednak w tym, że to nie powinno być fakultatywne. Prawo musi zakładać różne scenariusze, także takie, że może być minister spraw wewnętrznych, który uzna, że to jednak nie jest wymagane. Rozumiem, że gdyby pani

Posel Marcin Ociepa

poseł z Lewicy, która tu występowała, była ministrem spraw wewnętrznych, to dla niej to nie byłoby ważne i może by tej ochrony nie było. Tutaj się pojawiają pytania państwa posłów, jakie jest ryzyko. Wyobraźmy sobie to ryzyko, gdy ktoś zostaje głową państwa, nie ma ochrony SOP-u i dzieje mu się krzywda w ramach konfliktu hybrydowego z naszymi adwersarzami, z powodu jakiegokolwiek napadu, w wyniku emocji politycznych. Dobrze, że mamy przytomnych ministrów spraw wewnętrznych, którzy na przestrzeni ostatnich ponad 30 lat w tej kwestii podejmowali słuszne decyzje, ale nie zawsze musi tak być. Podstawowe ryzyko jest takie, że ktoś powoduje śmierć prezydenta, który został wybrany i który nigdy już nie złoży przysięgi. To wywołuje wielki chaos prawny i polityczny w kraju. To jest prezent dla naszych adwersarzy. Naprawdę koszty tej ochrony są niczym w porównaniu z ryzykiem, z którym musielibyśmy się jako państwo mierzyć.

Pani poseł Wojtyczek także pytała, jakie jest zagrożenie. Powiedziałem o zagrożeniu bezpośrednim, takim fizycznym. Ale to jest też kwestia elementarnej powagi. Przecież prezydent elekt odbiera oficjalne gratulacje od głów państw z całego świata. Gdzie ma je odbierać, jeśli nie ma dostępu do bezpiecznej łączności? Ma je odbierać ze swojej komórki? Ma obsługiwać swojego maila na Gmailu? Gdzie to ma być? To wszystko musi zostać uregulowane. Prezydenci, głowy państw, którzy dzwonią w ramach gratulacji, dzwonią nie tylko kurtuazyjnie. Są także rozmowy, które przygotowują do kolejnych szczytów, np. NATO, w których on za chwilę będzie brał udział już jako reprezentant Rzeczypospolitej. Ta łączność musi więc być szyfrowana, musi być porządna. To wszystko musi mieć ręce i nogi, żeby on mógł wykonywać te obowiązki. To jest to kolejne zagrożenie, pomijając już inne kwestie, które dotyczą elementarnej powagi – powinien mieć miejsce do spotkań, prawo do gabinetu, sal konferencyjnych itd.

Kwestia roli i formy komórki organizacyjnej obsługującej małżonka prezydenta. Szanowni państwo, to jest bardzo ogólny, generalny przepis, który daje szefowi Kancelarii Prezydenta możliwość wydzielenia tej komórki. To nie jest obowiązek. Jak pan prezydent czy małżonek prezydenta nie będzie sobie tego życzył, to ta komórka nie powstanie. To, jaka ona będzie, zależy od woli urzędującego prezydenta. To może ulegać zmianie, więc nie mogę odpowiedzieć na pytanie w jedną czy w drugą stronę, bo ten przepis jest bardzo generalny, dający swobodę kształtowania tej komórki, ale też możliwość jej usankcjonowania. Dzisiaj te komórki funkcjonują w sposób nieformalny. To chyba dobrze, że pierwsza dama czy pierwszy dżentelmen mogą mieć swoją korespondencję, swoje biuro, swój adres, mogli odbierać różnego rodzaju korespondencję z zagranicy czy z kraju.

Czy ochrona SOP-u powinna być na wniosek czy obligatoryjna? Tu też jestem otwarty na dyskusję. Chętnie wysłuchałbym opinii ministra spraw we-

wewnętrznych i administracji, Służby Ochrony Państwa. Dlaczego przy niektórych osobach jest rygor obligatoryjności, a gdzie indziej jest dobrowolność. Jestem otwarty na tę dyskusję. Można to tak rozdzielić, że w momencie, kiedy obejmuje urząd, kiedy składa przysięgę, ochrona jest obligatoryjna, a do tego czasu jest na wniosek. Ale dajmy tę możliwość.

To jest kwestia doprecyzowania pojęcia informacji kluczowych dla bezpieczeństwa państwa, udzielania tych informacji. Szanowni państwo, jest prawo, które dotyczy ochrony informacji niejawnych. Zawsze to właściciel danej informacji decyduje, komu ją udostępnić i dlaczego. Tak że to nie jest tak, że prezydentowi będzie się należał dostęp – tutaj doprecyzujemy dla tych, którzy może tego nie wiedzą – do wszystkich informacji niejawnych. Nie jest tak, że jak ktoś ma dostęp do informacji ściśle tajnych, to może zadzwonić do ministra Mroczyka i poprosić o wszystkie informacje tajne, jakie są w MSW albo innym resorcie. To tak nie działa. Musi być uzasadniona potrzeba dostępu do tej informacji. To też można doprecyzować na tyle, na ile trzeba, ale tak naprawdę, jeszcze raz powtórzę, to właściciel, w cudzysłowie, gestor tej informacji decyduje, co jest właściwe do udostępnienia, czy jest interes Rzeczypospolitej w tym, żeby to udostępnić, żeby dopisać do rozdzielnika daną osobę, bez względu na to, czy to jest prezydent elekt, czy to jest podsekretarz stanu w ministerstwie kultury, czy to jest ktokolwiek inny w państwie polskim.

Do pani poseł Jachiry... Nie ma jej na sali. Nie spodziewam się po osobie, która obrażała funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji, żołnierzy, ani zrozumienia, ani szacunku dla powagi Rzeczypospolitej. W związku z tym nawet nie mam potrzeby się odnosić.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze raz podziękować za tę dyskusję i zaapelować o to, żebyśmy w komisji sejmowej pochylili się nad poszczególnymi zapisami i spróbowali spojrzeć na ten projekt jako na projekt, który nie dotyczy obecnego prezydenta, nie dotyczy bieżącego sporu politycznego. W zasadniczej części to jest projekt ustawy o następcy prezydenta Karola Nawrockiego. Tutaj nie ma potrzeby robienia żadnych wycieczek politycznych. Mam trzy riposty. Żadnej nie użyję, bo to nie służy tej ustawie, nie służy interesowi publicznemu. Serdecznie państwa zapraszam do pracy. Doprecyzujemy te zapisy, a przynajmniej wreszcie wprowadzmy ten pierwszy etap sankcjonowania obecności w życiu publicznym Rzeczypospolitej, także w wymiarze prawnym, prezydenta elekta, małżonka prezydenta Rzeczypospolitej, a także kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej, bo wszystkie te funkcje, wszystkie te role, które wymieniałem, mają wielkie znaczenie i doskonale to rozumiemy. Dobrze by było, żeby system prawny i państwo polskie je widziało takimi, jakimi one są, żeby nie były zawsze w obszarze pewnej mgły niedopowiedzeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta, zawarty w druku nr 2034, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 22 do godz. 13 min 27)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (druk nr 1899).

Proszę pana posła Ryszarda Wilka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Może pan poseł jeszcze uprzejmie poczeka.

W imieniu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego oraz nas wszystkich witamy grupę samorządowców, strażaków i sołtysów z gminy Orchowo, powiat słpecki, na czele z panem wójtem Grzegorzem Matkowskim. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny ulubiony mój Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Panie Wójtowie! Zaproszeni Goście! Facet kupił sobie rower, taką używaną kolarzówkę za 1500 zł na OLX. Super sprawa, facet szczęśliwy, sprzedawca szczęśliwy, wszyscy szczęśliwi. Facet dostaje przesyłkę, przychodzi mu ten rower, ale przychodzi coś jeszcze. Przychodzi list z urzędu skarbowego, wezwanie do zapłaty 30 zł podatku. Ktoś zapyta: Ale jak to? Ano tak to. Szanowni państwo, mamy w Polsce podatek od czynności cywilnoprawnych. On jest nazywany w społeczeństwie podatkiem od wzbogacenia się, chociaż ciężko tutaj się doszukać wzbogacenia. No bo skoro jeden facet ma 1500 zł, a drugi facet ma używany rower, którym się nim zamieniają, to gdzie tu jest wzbogacenie się? Ale ten podatek, szanowni państwo, obowiązuje. On dotyczy każdej rzeczy ruchomej, która ma wartość powyżej 1 tys. zł. To dotyczy roweru, to dotyczy telefonu, to dotyczy szafy, kana-

py, to dotyczy nawet kompletu używanych zimówek do Passata B5, którym się już nie wjedzie w Krakowie do strefy czystego transportu. Od każdej takiej rzeczy trzeba zapłacić podatek. I, szanowni państwo, wielu albo większość Polaków nie ma pojęcia, że taki podatek w ogóle istnieje, ponieważ on nie był z obywateli ściągany. Przecież nikt normalny nie pójdzie do urzędu skarbowego i nie powie: szanowni państwo, bo ja tu szafę używaną kupiłem za 1200 zł i chciałem zapłacić 24 zł podatku. Ale realia, szanowni państwo, się zmieniły. Teraz urząd skarbowy sam wie, że Polacy dokonują takich transakcji. A skąd wie? Ponieważ handel przenosi się do sieci. Coraz więcej Polaków korzysta z różnych portali społecznościowych, sprzedażowych, takich jak OLX, Vinted, Allegro czy innych, i tam sprzedaje swoje rzeczy. Weszła nam dyrektywa unijna DAC7, która obliuguje platformy sprzedażowe do gromadzenia danych na temat tych sprzedawców i przesyła je do urzędu skarbowego. I pojawia się problem, ponieważ tam, w urzędzie skarbowym, pracują algorytmy, które wychwytyją te bardzo często drobne transakcje i wysyłają, bo muszą w świetle prawa, wezwania na takie drobne kwoty do obywateli. Koniec marudzenia.

Co z tym chcemy zrobić? Szanowni państwo, składamy projekt ustawy, który mówi, żeby podnieść kwotę, od której należy zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych, z 1 tys. zł do 5 tys. zł. Bo trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego ludzie kupują rzeczy używane. Otóż ludzie je kupują, bo mają ku temu różne pobudki. Jedni chcą dać używanym rzeczom drugie życie, inni może chcą dbać o środowisko, dlatego nie chcą kupować nowych przedmiotów, tylko używane. Ale w końcu mamy trzecią grupę osób, która dlatego kupuje rzeczy używane, ponieważ nie stać ich na nowe. Szanowni państwo, czy jest moralne, żeby państwo karało jeszcze obywateli, których nie stać na nowe przedmioty, podatkiem, drobnym, ale jednak? To pytanie zostawiam otwarte.

To, że urzędy skarbowe masowo widzą transakcje, jeżeli chodzi o rzeczy nowe i rzeczy używane, to jest jedno. To, że ktoś dostanie wezwanie, jeżeli kupi używaną rzecz, to jest jedno. Natomiast druga sprawa to jest sam limit, sama kwota, od której należy zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych, ponieważ ta kwota jest z innej epoki, można nawet powiedzieć. Ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych, o której tutaj mówimy, czyli ustawa o podatku od używanych rowerów, jak ją sobie roboczo ochrzciłem, to jest ustawa, która obowiązuje od 2001 r., kwota zwolnienia w wysokości 1000 zł również, natomiast realia nam się nieco zmieniły, ponieważ wtedy płaca minimalna wynosiła 760 zł brutto, czyli ok. 500 zł netto, co znaczy, że kwota zwolnienia wynosiła jakieś dwie pensje minimalne netto. A teraz pensję minimalną mamy już prawie na poziomie 5000 zł brutto, ale kwota nadal wynosi 1000 zł. Czyli widzimy, że Polacy są opodatkowani tym podatkiem od czynności cywilnoprawnych od bardzo niskich kwot. I trzeba to zmienić, żeby to dostosować. Rozumiemy to, jaka jest istota podatku od czynności cywilnoprawnych. Wiemy, że jedną z funkcji, którą

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ryszard Wilk

spełnia, oprócz zasilania budżetów samorządów, jest to, żeby np. przeciwdziałać praniu brudnych pieniędzy. Natomiast wydaje się bardzo zasadne, żeby podnieść tę kwotę do 5000 zł, tak aby ona odpowiadała dzisiejszym realiom. Dodatkową rzeczą, która będzie występować, będzie to, że liczba listów z Urzędu Skarbowego, którą Polacy będą otrzymywać, będzie lawinowo rosła. Koszt listu poleconego wynosi 7,80–18,30. Bardzo często będą przychodzić wezwania na 25, 30, 40, 50 zł. I do tego kosztu listu trzeba doliczyć koszt urzędnika. W efekcie koszt obsługi samej sprawy jest zbliżony do wysokości samego podatku. To nie jest efektywność, to jest biurokratyczna nadgorliwość.

Szanowni Państwo! Wiele osób może o tym rzędzie powiedzieć, że zrobił dużo złego. Ale są też dobre rzeczy, które zrobił. Drobne, ale dobre. Podniósł VAT do 250 tys., wakacje są krótkie, ale miesięczne, mamy komisję deregulacyjną. Ale mamy jeszcze coś. Mamy, szanowni państwo, narzędzie, które wprowadził ten rząd, które się nazywa: konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne to jest takie narzędzie, że jak politycy sobie wymyślą jakieś straszne głupoty, to ludzie to mogą skomentować w Internecie. Każdy się tam może zalogować i wyrazić swoją opinię. Może powiedzieć, że to jest dobra ustawa, a może powiedzieć, że to jest totalna głupota. I tę ustawę również społeczeństwo konsultowało. Mam wyniki tych konsultacji społecznych, szanowni państwo. W przypadku tego projektu ustawy, który jako Konfederacja złożyliśmy, wyglądają one następująco. Czy według pani lub pana przyjęcie tej ustawy jest potrzebne? Uwaga, 97% Polaków odpowiedziało: tak, ta ustawa jest potrzebna. Czy akceptuje pan lub pani rozwiązania zawarte w projekcie ustawy? 95% Polaków stwierdziło: tak. Skoro wprowadziliśmy takie narzędzia, żeby Polacy mogli się wypowiedzieć, czy według nich proponowane czy projektowane przez nas przepisy są dobre, to teraz nie bagatelizujemy tego, co oni powiedzieli w wyniku tych konsultacji, tylko wprowadzamy tę ustawę.

W ramach tej ustawy oczywiście pojawią się też koszty, bo skoro ci ludzie, którzy kupują sobie te rzeczy używane, przestaną płacić podatek od tych drobnych kwot, to ten podatek u kogoś się nie znajdzie. U kogo się nie znajdzie? Nie znajdzie się w samorządach, ponieważ podatek od czynności cywilnoprawnych wpływa w 100% do samorządów. Jest egzekwowany przez Ministerstwo Finansów, ale wpływa do samorządu. Jak liczyliśmy, ile mniej więcej tych transakcji może być, to kwota się robi duża, bo to jest ok. 500 mln zł. Tyle się ueziera od Polaków za drobne zakupy w Internecie. Natomiast gmin mamy aż 2477. W związku z tym, jeżeli ten podatek podzielimy przez liczbę gmin, to strata dla samorządu będzie praktycznie niewidoczna. Mam nadzieję, że pan wójt, który siedzi gdzieś tam, na górze, się ze mną tutaj w 100% zgodzi.

Podsumowując, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że ustawa, która dotyczy podniesienia progu, od którego należy płacić podatek od czynności cywilnoprawnych, z 1000 do 5000 zł, jest bardzo potrzebna. Niejednokrotnie z tej mównicy potrafiłem pochwalić projekt Koalicji Obywatelskiej, chwaliłem projekty Lewicy, chwaliłem projekty Prawa i Sprawiedliwości, Trzeciej Drogi czy PSL-u. Mam nadzieję, że dzisiaj państwo również dostrzeżecie, że ten projekt jest Polakom potrzebny. Dlaczego? Ponieważ on, po pierwsze, przywraca zdrowy rozsądek. Nie ściągajmy obywateli za sprzedaż używanego telefonu, roweru, szafy czy laptopa. Po drugie, ograniczmy koszty administracyjne. Dziś w wielu przypadkach obsługa podatku kosztuje państwo prawie tyle samo, ile wynosi wpływ. Rozumiem, że w urzędzie skarbowym będą pracować algorytmy, ale ktoś później te listy musi zapakować, ktoś te listy później musi powysłać. Po trzecie, zmniejszmy stres obywateli. Ludzie nie powinni dostawać wezwań z urzędu do zapłaty podatku za zwykle, codzienne zakupy dotyczące naprawę drobnych przedmiotów. Po czwarte, dostosujmy prawo do realiów gospodarczych. 25 lat ta kwota nie była waloryzowana. Okoliczności, przestrzeń finansowa czy zarobki Polaków, kiedy ta kwota wchodziła, były zupełnie inne niż te realia, które mamy dzisiaj. I po piąte, zracjonalizujmy system PCC. Państwo powinno koncentrować się na realnych nadużyciach, ale nie na drobnych transakcjach pomiędzy obywatelami.

Szanowni Państwo! Liczę na szerokie poparcie tego projektu przez Wysoką Izbę oraz oczywiście pana ministra Nenemana. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Bardzo ciekawy projekt ustawy. Mam akurat wielki zaszczyt koordynować prace programowe Prawa i Sprawiedliwości w zakresie przygotowania propozycji podatkowo-finansowych. Mogę troszeczkę zdradzić wątków. Będziemy dyskutować o tym – mam nadzieję, że niedługo przyjmujemy te rozwiązania – aby w ogóle znieść PCC w obrocie prywatnym, nieprofesjonalnym,

Posel Janusz Kowalski

może z pewnymi zastrzeżeniami, bo rzeczywiście to są kompletnie niezyciowe przepisy. Ale dzisiaj rozmawiamy o projekcie Konfederacji, który Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość ocenia pozytywnie. Ten projekt rzeczywiście przewiduje podniesienie limitu zwolnienia z PCC w zakresie sprzedaży rzeczy ruchomych oraz pożyczek zawieranych pomiędzy podmiotami innymi niż osoby najbliższe zaliczane do pierwszej grupy podatkowej z kwoty 1 tys. zł do 5 tys. zł. Pan poseł Wilk bardzo merytorycznie pokazał, można powiedzieć, niezyciowość dzisiejszych przepisów. Projektowana zmiana stanowi adekwatną odpowiedź na zmieniające się realia społeczno-gospodarcze, w szczególności na utrzymujący się w ostatnich latach wzrost cen oraz spadek realnej wartości pieniądza. Obowiązujący dotychczas limit 1 tys. zł utracił swoją pierwotną funkcję ochronną i w praktyce obejmuje czynności o marginalnym znaczeniu fiskalnym, generując jednocześnie nieproporcjonalne obowiązki formalne po stronie obywateli oraz administracji skarbowej. Podniesienie progów zwolnienia do poziomu 5 tys. zł należy zatem ocenić jako rozwiązanie racjonalne i społecznie uzasadnione.

Jednocześnie Prawo i Sprawiedliwość zwraca uwagę, że skuteczność i trwałość tej zmiany zależy od jej systemowego charakteru. Jednorazowe podniesienie kwotowego limitu zwolnienia, choć potrzebne, nie rozwiązuje problemu jego stopniowej dezaktualizacji w warunkach inflacji. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że brak mechanizmu waloryzacyjnego prowadzi do szybszej erozji realnej wartości ustawowych progów i konieczności częstych zmian, nowelizacji prawa. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość na etapie prac legislacyjnych w komisji proponuje podniesienie limitu zwolnienia PCC w taki sposób, aby zostało one uzupełnione o mechanizm corocznej waloryzacji oparty o obiektywny wskaźnik inflacji ogłaszany przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Takie rozwiązanie zapewni naszym zdaniem utrzymanie realnej wartości zwolnienia w czasie, zwiększy stabilność regulacji oraz ograniczy potrzebę kolejnych interwencji ustawodawczych – w tej kadencji Sejmu, bo jak my będziemy rządzić, to zakładam, że Prawo i Sprawiedliwość, być może z naszymi partnerami z Konfederacji, zdroworozsądkowo przyjmie rozwiązania, które zdejmą te niezyciowe przepisy z Polaków. Polacy zajmą się naprawą czymś, czym powinni się zajmować, czyli swoimi rodzinami, robieniem biznesu, a nie chodzeniem do urzędu skarbowego. W związku z tym proponujemy takie rozwiązanie.

I widzicie, szanowni państwo, to jest właśnie ta różnica. Prawo i Sprawiedliwość zawsze jest otwarte merytorycznie na popieranie dobrych rozwiązań, nawet Konfederacja, proponując dobre rozwiązania, szuka z nami porozumienia – dzisiaj rozmawialiśmy

o uldze na robotyzację, o uldze na automatyzację. Platforma Obywatelska takich rozwiązań nie proponuje. Teraz rozmawiamy o reformie PCC, a z drugiej strony cały czas słyszymy tylko: przez 8 lat nie zgłosiliście tego projektu, przez 8 lat to, przez 8 lat tamto. Kompletnie bez sensu. Minęły 2 lata, a ze strony koalicji rządowej nie było ani jednej dobrej propozycji podatkowej. Ani jednej. Mylę się? Znacie panowie taką? Ja nie znam takiej, ani jednej. 2 lata rządzą i żadnej propozycji, a zatrzymali kilkanaście naprawdę dobrych dla polskich rodzin, dla przedsiębiorców projektów ustaw, zgłoszonych chociażby przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie chcieli podnieść ulgi nawet dla rodzin wielodzietnych. Hamują bardzo ważny projekt ustawy pana prezydenta Karola Nawrockiego – PIT 0% dla rodzin z co najmniej dwójką dzieci.

Siedzi tutaj pani Izabela Leszczyna, która rozwała polską służbę zdrowia, która doprowadziła m.in. do tego, że są zamykane porodówki.

(*Posel Bożena Lisowska: Już bez przesady.*)

Nie wstyd pani, pani poseł? 18 porodówek zamknęliście w ostatnich tygodniach. 18 porodówek. Powiem tak: ani jednej więcej. Nie macie prawa zamykać porodówek.

(*Posel Izabela Leszczyna: Jakby pan mówił trochę na temat...*)

My chronimy kobiety. Jak możecie coś takiego robić?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę tak nie wykrzykiwać, naprawdę wszyscy słyszymy.

Posel Janusz Kowalski:

Proszę mnie nie cenzurować.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Niech pan wsłucha się w krzyk matek, które mają rodzić na SOR-ach przez rządy pani Izabeli Leszczyny i Koalicji Obywatelskiej.

(*Posel Bożena Lisowska: Pan kłamie.*)

To jest właśnie krzyk, który my jako Prawo i Sprawiedliwość słyszymy. A wy się śmiejecie, bo doprowadziliście służbę zdrowia do ruiny, i musimy po was posprzątać. I posprzątamy. Zrobimy wszystko, żeby tam, gdzie będzie trzeba, porodówki były otwierane. I to nowe porodówki, bo wszystkie, które zamknęliście, przywrócimy.

(*Posel Bożena Lisowska: PCC, PCC.*)

Co PCC? Co PCC?

(*Posel Bożena Lisowska: O PCC mówimy teraz.*)

I tak to zahamujecie, bo wszystkie dobre propozycje hamujecie. (*Dzwonek*) I co się pani śmieje?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Izabela Leszczyna przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zanim przejdę do stanowiska mojego klubu, jednak muszę się odnieść przez chwilę do wypowiedzi pana posła, który przede mną mówił kompletnie nie na temat i wygłosił stek kłamstw. Chciałabym Wysokiej Izbie przypomnieć, że w czasach fatalnych rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce zamknięto, uwaga, kilkadziesiąt porodówek. I o tym, że kobiety mają rodzić na SOR-ach, pan, panie posle, kłamie.

(Poseł Janusz Kowalski: Wstyd, wstyd.)

Natomiast mówmy do rzeczy, bo to, że poseł Kowalski najczęściej mówi od rzeczy, to jest już jego indywidualny problem.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej chciałabym przedstawić Wysokiemu Sejmowi nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, druk nr 1899. Projekt autorstwa posłów Konfederacji mówi o podniesieniu z 1 tys. zł do 5 tys. zł kwoty zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych w dwóch przypadkach. O jednym z wielką swadą i poczuciem humoru, bardzo pięknie mówił pan poseł Wilk. Natomiast jakby trochę zapomniał o tej drugiej części i zdecydowanie mniej mówił o pożyczkach niż o umowie sprzedaży rzeczy ruchomych.

Na pierwszy rzut oka ta ustawa wydaje się racjonalna dla indywidualnego podatnika, nawet uzasadniona ekonomicznie. Pan poseł był łaskaw wspomnieć o skumulowanej inflacji. Rzeczywiście ten fatalny rząd Prawa i Sprawiedliwości zafundował Polakom w ostatnich latach swojego rządzenia ogromną inflację. Ten podatek inflacyjny płacili najbardziej, wszyscy to pamiętamy. Natomiast jakie mamy zastrzeżenia do tej ustawy? Diabeł jak zawsze tkwi w szczegółach.

Po pierwsze, nie ma w tej ustawie rekompensaty ubytku dochodów dla gmin, a ten podatek PCC idzie właśnie do gminy. To, że będą prawdopodobnie jakieś oszczędności na mniejszych czynnościach administracyjnych... No tyle, że organ podatkowy to jest urzędnik urzędu skarbowego, znaczy naczelnik urzędu skarbowego, a tutaj mamy gminę. Więc tego mechanizmu państwo nie zaproponowali. Nie sądzę, żeby gminy polskie ucieszyły się, że nagle dostaną, to jest państwa szacunek, 500 mln zł mniej w skali roku. Więc to jest jeden taki mankament tej ustawy, który w naszej ocenie jest poważny.

I teraz przejdę do tego drugiego przypadku, podniesienia o 400%, a więc naprawdę sporo, kwoty dotyczącej umowy pożyczki. Powiedzmy jeszcze to Wysokiej Izbie: pożyczki, umowy zawieranej między

obcymi osobami, bo przecież zwolnienie dla tej grupy zerowej i pierwszej w podatku od spadków i darowizn istnieje.

Wydaje się, że nie mamy tu jakiegoś uzasadnienia społecznego ani nie chronimy majątku rodzinnego, który jest chroniony w innym przepisie, i że taka pożyczka od zupełnie obcych sobie osób w zasadzie powinna podlegać temu podatkowi. Kwota oczywiście może być dyskutowana, ale też pan poseł nie wspominał o tym, że w 2019 r. ten podatek – nie kwota, tylko poziom podatku – został obniżony z 2% do 0,5%. Więc ustawodawca też widzi, że sytuacja ekonomiczna się zmienia.

I teraz tak. Nie będziemy składać wniosku o odwołanie tego projektu. Chcemy nad nim procedować, znowu wbrew temu, co kłamliwie tutaj mówił poseł Kowalski. Natomiast zwracamy się do ministra finansów o to, żeby zrobił taką analizę podatku od czynności cywilnoprawnych, szczególnie jeśli chodzi właśnie o umowę sprzedaży rzeczy ruchomych, i przygotował projekt, który z jednej strony zrekompensuje ubytek dochodów gminom, a z drugiej strony oczywiście zaadresuje to, o czym pan poseł przedstawił wnioskodawców był łaskaw powiedzieć, że ta skumulowana inflacja z czasów rządów PiS powoduje, że absolutnie te kwoty są nieadekwatne do dzisiejszej rzeczywistości ekonomicznej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy, pani minister.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, druk nr 1899.

I tak jak z tej mównicy też już było powiedziane, projekt posłów Konfederacji dotyczy podniesienia limitu zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych w zakresie sprzedaży rzeczy ruchomych oraz pożyczki udzielanej na podstawie umowy zawartej między innymi podmiotami. Zwiększenie miałyby być tutaj z 1 tys. zł do 5 tys. zł.

Rzeczywiście należy zauważyć to, co także reprezentujący wnioskodawców poseł Wilk przedstawiał, że ta kwota powiedzmy 20 lat temu czy 20 kilka lat temu była diametralnie różna od tego, co mamy teraz. Wtedy tak naprawdę wynagrodzenie minimalne, pan poseł to przedstawiał, wynosiło ok. 800 zł. Dzi-

Posel Mirosław Adam Orliński

siaj, tak jak też wiemy doskonale, jest to zapisane na poziomie ok. 5 tys. zł. Więc rzeczywiście porusza to pewien problem, nad którym, jak uważamy – także patrząc z punktu widzenia zdroworozsądkowego, a tak jako Polskie Stronnictwo Ludowe podchodzimy do wielu tych projektów, żeby oceniać to zdroworozsądkowo – naprawdę można się zastanowić.

Też mówię to odpowiedzialnie, że tutaj niezbędne są pomoc i współdziałanie Ministerstwa Finansów. Mówię to także jako członek Komisji Finansów Publicznych tutaj w Sejmie. Ponieważ zgadzam się w pełni z tym, o czym powiedziała pani minister Leszczyna, że rzeczywiście ta luka, która jest też przedstawiona w tej ocenie finansowej, te 500 mln zł z kolei uderza w środowisko, które najbardziej z panem marszałkiem Piotrem Zgorzelskim reprezentujemy, czyli samorządowe. I też walczymy o nie, składając różne projekty ustaw, bo i pan marszałek, i moja skromna osoba wywodzimy się z samorządu terytorialnego. To rzeczywiście jest projekt, nad którym trzeba dyskutować, ale trzeba nad nim dyskutować racjonalnie, adekwatnie do sytuacji, zastanowić się nad tymi rozwiązaniami. Choć oczywiście część tych argumentów popieramy, bo te argumenty, także jak zauważył poseł Wilk, w tych konsultacjach społecznych są jak bardziej akceptowalne społecznie. Więc myślę, że dobrą drogą w ramach tego projektu poselskiego byłoby, można powiedzieć, współpraca czy przygotowanie takiego projektu pod względem kompleksowym przez Ministerstwo Finansów i spotkanie się gdzieś w pół drogi na temat tych konkretnych rozwiązań i potrzeb.

Myślmy, że ten projekt może być dalej procedowany, można się nad nim zastanawiać, ale trzeba oczywiście też zabezpieczyć samorząd terytorialny – ten, który jest najbliższy mieszkańcom, jest kluczowy w decentralizacji władzy, co także wpisywaliśmy w ramach naszego ugrupowania Polskiego Stronnictwa Ludowego do konstytucji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Rafał Kasprzyk przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z druku nr 1899.

Problem, który wnioskodawcy przedstawiają, rzeczywiście istnieje. Trochę widzimy, że to rozwiązanie wychodzi naprzeciw również tym projektom, które

Polska 2050 zgłasza w komisji deregulacji, w komisji gospodarki – odbiurokratyzowania i właśnie deregulacji naszego systemu. Tylko że zamiast takiej precyzyjnej korekty mamy szerokie i trochę kosztowne zwolnienie.

Jest kilka punktów, które budzą naszą wątpliwość. Po pierwsze, skala ubytków dochodów. Obliczono to dla polskich samorządów – ok. 0,5 mld zł. To nie są drobne. Każdą zmianę musimy przeprowadzać w obliczu realnych wydatków państwa, które dzisiaj są naprawdę na takim poziomie. Sami państwo zgłaszali konieczność zmniejszenia dziury budżetowej, jednocześnie mówiąc o jakichś wydatkach na służbę zdrowia, nigdy nie podając, komu zabrać. Jeżeli więc dzisiaj mamy uszczuplić dochody o 0,5 mld zł, to musimy wiedzieć, co z tymi finansami zrobić, co z tą dziurą, która powstanie, zrobić. Po drugie, brak analizy alternatyw. Skokowo z tysiąca do 5 tys. zł – to jednak jest duży skok. To jednak jest duży skok. Po trzecie, argument kosztów administracyjnych. Zostawię to na razie. Po czwarte, konsekwencje systemowe dotyczące podniesienia progu, co oznacza, że ogromna część transakcji właśnie wypadnie z takiego opodatkowania. Wiem, że już wtedy rower za 1500 zł będzie mógł nie być opodatkowany. Przyjmuję ten przykład. Po piąte, pożyczki między osobami niespokrewnionymi. O tym była mowa również. Jest to do rozwiązania jako wątpliwość. Argument inflacyjny – jednak inflacja nie wzrosła w tym czasie pięciokrotnie, pomimo że rzeczywiście nie był ten podatek długo podnoszony.

Reasumując, jeżeli chcemy poważnie rozmawiać o reformie podatku PCC, to jesteśmy do tej rozmowy gotowi w komisji. Możemy rozmawiać o waloryzacji progów, o cyfrowym rozliczaniu pewnych drobnych transakcji. Żałujemy, że przez wiele, wiele lat poprzedni rząd PiS, po pierwsze, nie zajął się właśnie tym problemem podatków, ale również zostawił wiele nowych podatków dla obywateli.

(Poseł Jarosław Sachajko: Jest okazja.)

Istotna jest też konieczność zwrócenia uwagi: mówimy o tym, że biedne osoby muszą płacić podatki. Trzeba sobie uświadomić, że biedne osoby płacą mniejsze podatki lub nie płacą ich w ogóle, natomiast korzystają generalnie z systemu podatkowego jako społeczeństwo w ten sposób, że mamy zagwarantowane bezpłatne pewne usługi zdrowotne, edukacyjne, ochronne, bezpieczeństwo itd. Ostrożnie więc z hasłami likwidowania jakichkolwiek podatków, bo wtedy biedni naprawdę będą biedni i to wtedy będzie dla nich straszne, jeżeli będzie trzeba za każdą drobną wizytę u lekarza płacić olbrzymie sumy.

(Poseł Witold Tumanowicz: Podatek od roweru – bez przesady.)

Tak jak mówię państwu, to jest wspólnota finansująca wspólne usługi.

Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za skierowaniem tego projektu ustawy do komisji. Tam jeszcze będziemy na pewno o naszych wątpliwościach dyskutować w merytorycznej dyskusji, bo Pol-

Posel Rafał Kasprzyk

ska 2050 to przede wszystkim przedsiębiorczość, gospodarka i deregulacja. Widzimy ten problem, chcemy o nim rozmawiać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Panie Pośle! Przywitajmy serdecznie nauczycieli i uczniów z zespołu szkół w Płońsku, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. Ja także się cieszę, bo to uczniowie z mojego okręgu wyborczego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Prosimy teraz pana posła Witolda Tumanowicza o przedstawienie stanowiska Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem tego projektu jest racjonalne podniesienie limitu zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych do kwoty 5 tys. zł, zarówno w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych, jak i pożyczek zawieranych pomiędzy osobami spoza najbliższej rodziny. Obowiązujący dziś limit – 1000 zł – jest całkowicie oderwany od realiów gospodarczych. W przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych nie był on podnoszony od 2001 r., czyli właśnie od 25 lat. W tym czasie płaca minimalna wzrosła ponad sześciokrotnie, a skumulowana inflacja przekroczyła 118%. Oznacza to, że dzisiejszy 1000 zł ma realną wartość ok. 457 zł sprzed ćwierćwiecza. W praktyce prowadzi to do absurdów. Obywatele są zwywni do zapłaty kilkudziesięciu złotych podatku PCC od używanego roweru, telefonu czy sprzętu AGD kupionego przez Internet, co już tutaj wskazał poseł Wilk przy uzasadnianiu tej ustawy.

Co więcej, przez obowiązek raportowania danych przez platformy sprzedażowe fiskus masowo ściąga drobne jednorazowe transakcje, mimo że koszty administracyjne ich obsługi często przewyższają wpływy podatkowe. Panie pośle, jeśli więc mamy szukać rzeczywiście źródła finansowania tego projektu, to mamy je w postaci oszczędności po stronie obsługi w ogóle tego nieefektywnego podatku.

Podobny problem dotyczy pożyczek. Od 2019 r. realna wartość kwoty wolnej, 1000 zł, znacząco spadła wskutek inflacji i wzrostu wynagrodzeń. Utrzymanie tak niskiego progu nie ma dziś żadnego racjonalnego uzasadnienia ekonomicznego ani fiskalnego. Podniesienie tego limitu do 5 tys. zł, jak proponujemy, to rozwiązanie umiarkowane, odpowiedzialne i proporcjonalne. Nie likwidujemy podatku PCC, ale eliminujemy najbardziej absurdalne i kosztowne w obsłudze zastosowanie tego podatku. Projekt wpisuje się w kierunek deregulacji, który tak ochoczo jest wprowadzany przez obecny rząd, tylko nominal-

nie, ale nie tak naprawdę faktycznie. Chcemy uproszczenia prawa podatkowego i realnego zmniejszenia obciążeń dla obywateli, ale także obciążeń po stronie budżetowej, jeśli chodzi o obsługę nieefektywnych podatków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Popieram projekt z druku nr 1899, bo to jest proste, racjonalne i proobywatelskie uporządkowanie podatku od czynności cywilnoprawnych.

Dzisiaj państwo i obywatele tracą czas pieniądze na rozliczanie podatku od drobnych codziennych transakcji, szczególnie na rynku rzeczy używanych i przy niewielkich pożyczkach prywatnych. Projekt podnosi limit zwolnienia z PCC z 1 tys. zł do 5 tys. zł w przypadku zarówno sprzedaży rzeczy ruchomych, jak i pożyczek w relacjach innych niż najbliższa rodzina. To jest zmiana, która ograniczy biurokrację bez naruszania fundamentów systemu podatkowego.

Po pierwsze, mniej formalności, mniej strachu i mniej pułapek podatkowych. Obywatel kupuje używany sprzęt, narzędzia, rower czy komputer i, zamiast zajmować się życiem, ma pamiętać o PCC w formularzach i terminach. Podniesienie progu do 5 tys. zł sprawia, że państwo przestaje ścigać zwykłe, typowe transakcje, a aparat skarbowy może skupić się na sprawach naprawdę istotnych. W uzasadnieniu wprost wskazano, że dotychczasowy próg 1 tys. zł nie był zmieniany od wejścia w życie ustawy w 2001 r., czyli od 25 lat, a realia cenowe i dochodowe w Polsce są dziś zupełnie inne.

Po drugie, porządek i zdrowy rozsądek w relacjach między ludźmi. Drobne pożyczki prywatne, na zasadzie: pożycz mi na naprawę auta, na kaucję, na sprzęt do pracy w normalnym państwie nie powinny być obciążone niepotrzebną papierologią, jeśli mówimy o kwotach niewielkich. Projekt wyrównuje limit zwolnienia do 5 tys. zł także w tym obszarze, co upraszcza prawo i zmniejsza liczbę błędów nie z powodu złej woli, tylko z powodu niejasności i niedopatrzenia.

Po trzecie, mniej kosztów administracyjnych, więcej efektywności. W realnym świecie egzekwowanie PCC od tysięcy drobnych transakcji generuje koszty po stronie urzędów i podatników: wezwania, wyjaśnienia, korekty, czas pracy. Projekt redukuje ten szum w systemie. To jest klasyczny przykład sytuacji, w której uproszczenie przynosi korzyść obu stronom, obywatelom i administracji.

Posel Jarosław Sachajko

Wysoka Izbo! Oczywiście trzeba uczciwie pamiętać o skutkach fiskalnych dla samorządu, bo PCC jest ich dochodem, ale w dyskusji komisji należy rozstrzygnąć przede wszystkim jedną zasadę: Czy państwo ma prawo utrzymywać progi i obowiązki sprzed ponad 2 dekad, udając, że ceny i życie codzienne stoją w miejscu? Ten projekt przywraca proporcje. Nie likwiduje PCC, tylko przesuwą granicę na poziom odpowiadający współczesnym realiom, tak aby podatek nie zmieniał się w masową pułapkę dla uczciwych ludzi kupujących używane rzeczy czy biorących drobne pożyczki. Dlatego ten projekt popieram i wnoszę o dalsze procedowanie nad nim. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Wilk: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik przedstawi stanowisko koła Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, projekt dotyczący podniesienia limitu kwoty od transakcji i pożyczek, które objęte są podatkiem PCC, do 5 tys. to bardzo dobry projekt. Znakomity. Można zapytać: Dlaczego tak późno? Wszak ta kwota, która funkcjonowała od ćwierćwiecza, kompletnie się zdevaluowała. Przyznam się szczerze, że dziwię się, że tutaj tak bardzo dominują głosy zmartwienia o ubytek finansowania. Przede wszystkim należy się cieszyć z ogromnych oszczędności, które z całą pewnością pojawią się w administracji państwowej i samorządowej, wynikających z obsługi transakcji na drobne kwoty, które do tej pory obowiązywały. Jeżeli obywatele dokonujący drobnych pożyczek, drobnych zakupów pomiędzy sobą muszą ponosić opłaty z tego tytułu, muszą wypełniać dokumentację, to proszę się nie dziwić, że postrzegają państwo polskie jako opresyjne.

Przy tego typu oszczędnościach czy projektach warto wskazać źródła finansowania. Już wielokrotnie była mowa o oszczędnościach na administracji, które mogą być przekazane na rzecz samorządów. Proponuję jeszcze, gdyby tego było mało, żeby przestać finansować mafie ukraińskie, które zarabiają na wojnie z Rosją. 100 mln dolarów minister Sikorski przekazał jednym ruchem ręki, bezprawnie, bez kompetencji w tym zakresie, a państwo jakoś się specjalnie tym nie martwiliście. Drugi pomysł na znalezienie źródła finansowania tego projektu: zrezygnujmy z WHO. Składka niech pozostanie w dyspozycji państwa polskiego. I mamy oszczędności, które możemy przekazać samorządom, które będą z tego powodu miały mniejsze przychody.

Konfederacja Korony Polskiej w pełni popiera ten projekt i będzie głosowała za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Za nami ostatni głos w debacie.

Przechodzimy do zadawania pytań, a tych jest siedem.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam też listę.

Pierwszą do zadania pytania zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś PiS i Konfederacja składają trzy projekty ustaw poselskich, które niestety mają znamiona populizmu legalizacyjnego. Mydlą oczy Polakom, że chcą wspierać polskich przedsiębiorców, rozwijać gospodarkę i ułatwiać życie polskim obywatelom, jak przedłożona ustawa. Gdybyście faktycznie tego chcieli, nie zagłosowalibyście dzisiaj przeciwko programowi SAFE, który ma zasilić polską gospodarkę kwotą 185 mld zł...

(Poseł Witold Tumanowicz: Pożyczką, pożyczką, którą trzeba spłacić.)

...i zwiększyć bezpieczeństwo. W projektach ustaw slogany o bezpieczeństwie – pustosłowie. W czynach i w głosowaniach – działania przeciwko Polsce i polskim firmom. Jesteście w opozycji przeciwko Polsce. Wstyd, po prostu wstyd i hańba. *(Dzwonek)* A wasze projekty ustaw są naprawdę nieznaczące.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Panie pośle, podyskutuje pan sobie poza tą salą, bardzo proszę.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że właśnie przed chwilą usłyszeliśmy festiwal populizmu. Prawda jest taka, że samą tę pożyczkę też będziemy musieli z czegoś sfinansować. Przez 10 lat

Posel Witold Tumanowicz

będziemy spłacać odsetki, oczywiście bez kapitału, i to będzie rosło. Potrzebujecie też źródła finansowania tego wszystkiego. Naprawdę to są ogromne kwoty. Zresztą tak naprawdę ostatecznie nie pokazaliście, na co one zostaną wydane, i czy nie ma niebezpieczeństwa, że sprzęt bądź pieniądze trafią na Ukrainę, czyli nie na bezpieczeństwo Polski, tylko na bezpieczeństwo Ukrainy. Kwestia jest tego typu, że tutaj jest właśnie festiwal populizmu.

Natomiast jeśli chodzi o sam podatek, wracając do merytoryki, to mamy tutaj do czynienia z podatkiem bardzo nieefektywnym, kosztownym w obsłudze. Chciałbym się dowiedzieć od wnioskodawców, jakie dodatkowe korzyści dla obsługi przyniesie podniesienie tego limitu. Czy nie spowoduje bardziej efektywnej pracy urzędów skarbowych i obniżenia kosztów funkcjonowania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pośle Sprawozdawco! Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Dopiero co omawialiśmy podatek – nie wiem, czy pan poseł mnie słucha – od miejscowości uzdrowiskowych i turystycznych. Tu pan powinien powiedzieć, że właśnie znalazł pan źródło finansowania. Znalazł pan właśnie źródło finansowania, bo dopiero co uchwalaliśmy, ustalaliśmy podatek od miejscowości turystycznych i uzdrowiskowych. Tenże podatek będzie dotyczyć absolutnie wszystkich miejscowości w naszym kraju – wszystkich. Nie turystycznych, uzdrowiskowych, jak było do tej pory, tylko absolutnie wszystkich. A dlaczego jest taka bulwersacja na ten temat? Z bardzo prostego powodu. Gdzie zawiera się największej transakcji? W metropoliach, w dużych miastach. A gdzie zawiera się najmniej transakcji? W małych miejscowościach. Jest więc czego bronić. Ja mówię oczywiście o koalicji rządzącej. Ale szanowni państwo, ja bym się nie zdziwił, jak byśmy za rok słyszeli o nowej deregulacji *(Dzwonek)* i znalezieniu pomysłu na państwa przedstawiony projekt, tylko że wtedy będzie on rządowy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt odpowiada na realny problem – odebranie przepisów podatkowych od współczesnych warunków gospodarczych. To krok w dobrą stronę – racjonalizacji działania państwa i uproszczenia życia obywateli. W tym duchu chciałbym zadać trzy pytania wspierające kierunek proponowanych zmian. Jak podniesienie limitu wpłynie na codzienne funkcjonowanie obywateli korzystających z rynku rzeczy używanych i drobnych pożyczek? Czy projekt może stanowić punkt wyjścia do dalszego upraszczania przepisów podatkowych w podobnych obszarach? I – podobne pytanie już padło – czy rozważano wprowadzenie mechanizmu automatycznej waloryzacji limitów w przyszłości, aby uniknąć podobnej sytuacji oderwania prawa od realiów ekonomicznych?

To zmiana, która przywraca proporcje pomiędzy obowiązkiem podatkowym a zdrowym rozsądkiem. Dlatego warto nad nią procedować z pełnym zrozumieniem jej pozytywnych skutków. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie mam pytania do wnioskodawców, bo głupio by wyszło, jak bym sam siebie o coś zapytał. Ja mam pytanie do pana ministra. Przedstawiono tutaj wiele drobnych wątpliwości. Bardzo się cieszę, że w zasadzie każdy poseł, każdy klub wyraził pozytywną ocenę co do tego projektu, tylko zwracano uwagę na małe niuanse. Czy ministerstwo będzie gotowe do tego, żeby podczas dalszych prac komisyjnych służyć swoim wsparciem, wiedzą i zapleczem, tak aby pomóc wyeliminować te drobne wątpliwości, które np. pani minister Leszczyńska przedstawiała co do pożyczek? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ułatwianie życia obywatelom jest obowiązkiem ekipy

Posel Jarosław Sachajko

rządzącej. Obecna ekipa dużo mówi o deregulacji. To może być właśnie państwa kolejny sukces.

Chciałbym zapytać, jak rząd, Ministerstwo Finansów ocenia realny ubytek dochodów jednostek samorządu terytorialnego po podniesieniu kwoty do 5 tys. zł. Czy rząd rozważałby mechanizm kompensacyjny dla jednostek samorządu terytorialnego związany z tym ewentualnym ubytkiem? Jaka część obecnych postępowań i wezwań odnoszących się do podatku od czynności cywilnoprawnych dotyczy przedziału między 1 tys. a 5 tys. zł? Jaka jest średnia kwota podatku w tych wezwaniach? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie pośle, Wolni Republikanie jakoś lepiej mi brzmiało. Muszę się teraz przyzwyczaić do tej Demokracji.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Niestety kolega tę nazwę zmarnował. Takie życie.)

No życie, ale życzę powodzenia.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050, ale nie widzę.

Zapraszam więc podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Jarosława Nenemana.

Zapraszam, panie ministrze.

Pan poseł za chwilę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja krótko, tak że pan poseł może się już szykować.

Pan poseł Kowalski powiedział, że rząd nie przedłożył żadnego dobrego projektu podatkowego, tymczasem za kilkoma głosował, więc chyba się pomylił.

Taka jedna uwaga: łatwo się robi prezenty z nie-swoich pieniędzy.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Nie chodzi o oszczędność.)

Mówimy tutaj o tym, że ubytek byłby w dochodach gmin. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga dotyczy pożyczek. Jak pan doskonale wie, tam stawka nie jest 2%, tylko 0,5%.

(*Posel Ryszard Wilk*: Pożyczek?)

Tak. I to jest potrzebne do zapewnienia szczelności systemu podatkowego, bo czasami zdarza się tak, że nagle ktoś ma wydatki większe niż dochody i mówi, że jak jest pożyczka, to zostaje ślad.

Ale panie pośle, żeby nie było tak negatywnie, ten problem, o którym państwo mówili, oczywiście jest i myśmy go zauważyli. Będzie projekt rządowy, który odniesie się do tej kwoty 1 tys. zł, będzie zaproponowana inna kwota. Będą też zaproponowane pewne inne rozwiązania, które będą uszczelniały system,

tak żeby zapewnić pewną równowagę, jeśli chodzi o dochody gmin. Moim zdaniem uczciwa polityka jest wtedy, kiedy jeśli gdzieś zmniejszamy jakieś obciążenia, to znajdujemy miejsca, w których te ubytki w jakiejś części będą rekompensowane.

Spytał się pan, czy może pan liczyć na pomoc. Może pan liczyć. Dostarczymy danych i analiz. Było pytanie o koszty...

(*Posel Witold Tumanowicz*: A wiadomo, jaka to będzie kwota?)

Nie jesteśmy w stanie w tym momencie tego powiedzieć, ale przygotowujemy się na posiedzenie komisji. Wtedy będziemy wiedzieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Ryszarda Wilka.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze Mój Ulubiony! Panie i Panowie Posłowie! Droga Młodzieży zgromadzona i przysłuchująca się naszym obradom! Na początku chciałbym zaznaczyć bardzo ważną rzecz. Wskazaliśmy tutaj na podstawie wycień – chodzi o szacunkowe sprzedaże – które podawały do wiadomości publicznej portale, takie jak Allegro, Vinted, OLX i inne, jakie one mają wyniki sprzedaży za konkretne przedziały czasowe, ile jest przedmiotów używanych. Szacunki, które my przedstawiliśmy, są szacunkami, mówiąc kolokwialnie, z bardzo grubej rury. Dlaczego tak zrobiliśmy? Ponieważ jest wiele projektów, w przypadku których w ogóle nie podaje się kosztów, jakie są, a my gramy w otwarte karty i przede wszystkim uczciwie podajemy, że według naszych analiz mogą być takie kwoty.

Nie mogę się zgodzić z panem ministrem, bo on skwitował to tak trochę według mnie brzydko, że łatwo jest robić prezenty z cudzych pieniędzy. To nie jest prezent dla obywateli z cudzych pieniędzy, bo jeżeli tę kwotę byśmy podwyższyli, to my tych pieniędzy po prostu obywatelom nie zabierzemy, więc to nie jest prezent. Oczywiście bardzo dziękuję, że pan minister powiedział, że ministerstwo będzie służyć pomocą, danymi i swoimi kompetencjami w pracach komisyjnych. Jeżeli projekt rządowy okaże się lepszy od naszego, to z bardzo dużą satysfakcją go poprzemy, doceniając to, że ministerstwo też identyfikuje te problemy, na które my tutaj wskazujemy. Będziemy oczywiście trzymać kciuki.

Odpowiem teraz na pytania. Pani Lisowska z Koalicji Obywatelskiej użyła słów, komentując czy zadając pytania, „hańba” i „populizm”. Naprawdę nie mogę się doszukać w zwolnieniu Polaków od płacenia

Posel Ryszard Wilk

podatku za drobne przedmioty używane żadnej hańby ani populizmu. Wszystkie kluby i wszystkie koła wypowiedziały się pozytywnie co do tego projektu ustawy, również przedstawiciel samej Koalicji Obywatelskiej pani minister Leszczyna. Nie rozumiem zatem tego, dlaczego takie słowa zostały użyte. Pytania nie było.

Posel Tumanowicz zapytał o efektywność, o to, jakie będą zmiany po wprowadzeniu tego. Pierwszą kardynalną zmianą jest to, że Polacy, którzy decydują się na zakup przedmiotu używanego z jakichkolwiek względów, nie będą musieli dodatkowo płacić od tego 2-procentowego podatku. Nie likwidujemy tutaj podatku, jeżeli ktoś kupuje używaną nieruchomość. Tutaj jeszcze bardzo ważny komentarz, panie ministrze: te wpływy do gmin w naszej ocenie głównie są z handlu rzeczami dużymi, czyli samochodami, nieruchomościami itd. Tu mówimy o totalnej drobnicy. Natomiast zwolnimy tych ludzi z płacenia podatku właśnie od sprzedaży rowerów, szafy, opon zimowych i tego typu rzeczy. Naprawdę nie widzimy powodu, żeby jak ktoś kupuje używane opony, bo go nie stać na nowe – każdy by chciał jeździć na nówkach, ale ludzie kupują i używane – jeszcze symbolicznie pobierać od niego 30 zł podatku, a przy okazji wygenerować 20-procentowe koszty dla państwa w postaci kosztów poleconego ze zwrotką odbioru i pracy urzędników, którzy to ogarną. Wydaje nam się, że uwolnimy urzędy skarbowe, które będą coraz mocniej obciążone – bardzo ciężko z tym dyskutować, bo to będzie nam rosnąć – od obowiązku, żeby po pierwsze, musiały wyłapywać te transakcje. Ja jestem święcie przekonany, że to będą robić boty czy algorytmy, natomiast później ktoś to będzie musiał zweryfikować i się tym zająć. Jeżeli my dźwigniemy ten próg, to wszystko, co jest warte mniej niż 5 tys. zł, nam po prostu z tego wypadnie i urzędnicy nie będą się musieli tym zajmować. Zatem potencjalnie nie będziemy potrzebowali dodatkowych kadr, żeby to ogarniać.

Przechodzę do pytania pana posła Józefaciuka, w zasadzie trzech pytań. Drugie pytanie... Pierwsze, przepraszam, nieczytelnie sobie zapisałem. Jak to wpłynie na obywateli? Na obywateli wpłynie to pozytywnie. Tutaj odsyłam do tego, co powiedziałem posłowi Tumanowiczowi. Jeżeli ktoś kupuje rzeczy używane za drobne kwoty, to naprawdę nie widzę powodu moralnego, żeby od niego ściągać jeszcze ten podatek. Ktoś, kto wprowadzał ten podatek w 2001 r., bardzo słusznie i celnie zawiesił tę granicę na pewnym pułapie. Przypomnę: wtedy płaca minimalna wynosiła 760 zł, a podatek płaciło się od 1 tys. zł. I to jakoś wyglądało, bo jeżeli ktoś kupuje coś, co jest dużo więcej warte niż pensja minimalna... Ciężiej tutaj polemizować. My to przykładamy do warunków, które są dzisiaj, tak żeby ten system po prostu był sprawiedliwy. Jeżeli już mamy pobierać ten podatek,

to warto, żeby to odpowiadało realiom, które mamy. Po drugie, czy może to być punkt wyjścia do kolejnych obniżek podatków? Myślę, że tak. Jeżeli Wysoka Izba dostrzeże tutaj potrzebę, żeby przynajmniej najuboższych nie karać tym podatkiem, to może to być w jakiś sposób punktem wyjścia do tego, żeby dyskutować nad innymi obniżkami podatków. I w końcu bardzo ważne i bardzo celne pytanie dotyczące wprowadzenia tutaj automatu waloryzacji. To samo podnosił poseł Prawa i Sprawiedliwości Janusz Kowalski. To jest bardzo dobre pytanie. My tego w tym projekcie nie ujęliśmy, a należałoby wprowadzić właśnie mechanizm, tak żeby zaczepić to o jakiś wskaźnik, który zwiększa się wraz z wydatkami, ustalić to raz na zawsze i już nigdy nie wracać do takiej dyskusji, tak żeby nie marnować tutaj czasu państwa parlamentarzystów, państwa z ministerstwa, drogiej obsługi, Straży Marszałkowskiej itd. To jest słuszne. Myślę, że w komisji będzie przestrzeń na to, żeby podyskutować nad tym, aby taki automat zamieścić, i już do tego nie wracać.

Posel Sachajko pyta, jaka jest średnia kwota podatku, który jest należny od tego, co my chcemy zlikwidować. Podatek jest należny od każdego przedmiotu ruchomego, który ma wartość powyżej 1000 zł, czyli zaczyna się od 20,01 zł, a kończy, skoro mamy zwolnienie do 5 tys. zł, na 99,99 zł. Muszę uczciwie powiedzieć, że nikt nie wie, jaka jest średnia: ani ja, ani pan minister, ani chat GPT. Nikt tego nie wie. Będziemy musieli mieć więcej zagregowanych danych, żeby to policzyć, natomiast jak to liczyliśmy, to próbowaliśmy porównywać, jakie są mniej więcej sprzedaże, ile jest tych przedmiotów, ale nigdzie nie było przedmiotów w tych widełkach. W związku z tym bezpiecznie można powiedzieć, że średnia wartość takiego podatku to będzie gdzieś ok. 50 zł. Przykład: facet, który kupił rower za 1500 zł, musiał zapłacić podatek w wysokości oczywiście 30 zł. To będzie analogicznie do wartości przedmiotu używanego, jakim sobie ludzie handlują. Na tym wyczerpałem pytania.

Raz jeszcze wszystkim państwu dziękuję za naprawdę merytoryczną dyskusję, z drobnymi wyjątkami bez zbędnych przepychanek, z konkluzjami, celnymi pytaniami, celnymi uwagami. Bardzo dziękuję państwu z ministerstwa za wyrażenie gotowości do dalszych prac nad tym projektem. I przede wszystkim dziękuję, że nie pojawił się wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, co da nam pole do tego, żeby spotkać się na posiedzeniu komisji. Zbierzemy wtedy wszystkie państwa ewentualne wątpliwości i postaramy się je wyjaśnić.

A gdyby pojawiła się potrzeba wprowadzenia jakichś zmian – jedną już widzę, będzie to to, o czym mówił poseł Józefaciuk, czyli wprowadzenie automatu do ustawy, który będzie podwyższał kwotę – to na pewno takie rzeczy będziemy wprowadzać. Raz jeszcze państwu serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Rzeczywiście nie pojawił się wniosek o odrzucenie.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, zawarty w druku nr 1899, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze się dopisać, to jest to ten czas, ponieważ za moment zamknę listę.

Wyznaczam czas na oświadczenie – 2 minuty. (*Oklaski*)

Zapraszam jako pierwszego pana posła Romana Fritza z Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Urząd Miasta Rybnika próbuje wyrzucić z powierzchni rynku w Rybniku restaurację, która od kilku lat sobie tam stoi. Za tym wszystkim stoi kto? Taki autor koncepcji parku kulturowego Henryk Mercik, ślązakowiec, współtwórca Śląskiej Partii Regionalnej, RAŚ, działacz i taki tam. Dość powiedzieć, że on nie dopuszcza nawet do wystawiania potykaczy i małych plakacików w centrum Rybnika. Wszystko byłoby może ładnie i pięknie, gdyby nie fakt, że ten konflikt, który nabrzmiewał od lat, ma teraz nieoczekiwane rozwiązanie.

Co się dzieje? Najprawdopodobniej od 1 lipca wygasło porozumienie, które deleguje z wojewódzkich ciał, z wojewódzkiego konserwatora zabytków tę osobę do reprezentowania w Rybniku. A więc od 1 lipca 2025 r. pan Henryk Mercik działa bezprawnie. Wszystkie te kwestie pojawiły się na konferencji prasowej dopiero w tym tygodniu, albowiem wcześniej nie dopuszczano przedsiębiorców, właścicieli restauracji np. do wystąpienia na forum Rady Miasta Rybnika, ponieważ pan przewodniczący rady miasta stwierdził, że nie widzi takiej potrzeby.

Na ten moment kluczowe są trzy kwestie. Pierwsza: Czy rzeczywiście od 1 lipca 2025 r. nie obowiązuje żadne porozumienie z wojewódzkim konserwatorem? Druga: Jakie decyzje administracyjne zosta-

ły wydane po tej dacie? Trzecie: Jakie stanowisko w tej sprawie zajmą prezydent miasta oraz urząd wojewódzki?

Jeżeli informacje z tej konferencji prasowej się potwierdzą (*Dzwonek*), może to być jedna...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Roman Fritz:

...z najpoważniejszych spraw administracyjnych w mieście w ostatnich latach. Przedsiębiorcy są przesładowani, ale my będziemy za nimi się ujmować. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym rozpocząłem proces wyjaśnienia, dlaczego do obsługi systemu KSeF państwo polskie wykorzystuje infrastrukturę firmy założonej przez oficera izraelskiego wywiadu oraz francuski koncern zbrojeniowo-technologiczny, działający m.in. w sektorze wywiadowczym. Nawet Francja nie powierzyła tejże francuskiej firmie swojego systemu KSeF.

Mamy więc do czynienia z ogromnym ryzykiem sprowadzania na poszczególne polskie firmy, wręcz na całą polską gospodarkę wielkiego niebezpieczeństwa wynikającego z udostępnienia metadanych o polskim obrocie gospodarczym obcym służbom, obcym państwom. Ani Francja, ani Hiszpania, ani Włochy, ani nawet Albania nie uczyniła tego, co uczyniła Polska. Żadne inne państwo europejskie nie powierzyło obcym swojego systemu podobnego do KSeF, tylko Polska.

W związku z tym chciałbym zaprosić wszystkich polskich przedsiębiorców na protest, który odbędzie się za tydzień w piątek 20 lutego w godzinach południowych pod Ministerstwem Finansów. Środowisko przedsiębiorców prawicy organizuje ten protest i zaprasza nas wszystkich. My jako przedstawiciele Konfederacji Korony Polskiej będziemy obecni, będziemy wspierać polskich przedsiębiorców, będziemy domagać się zatrzymania tego niebezpiecznego systemu, który został tak, a nie inaczej skonstruowany przez polskie władze. Do zobaczenia na ul. Świętokrzyskiej w piątek 20 lutego. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Drodzy Polacy! Wczorajszy protest przed ministerstwem klimatu to nie był zwykły protest – to był akt oskarżenia przeciwko rządowi 13 grudnia, który bezczelnie okrada własnych obywateli. Tysiące rodzin uwierzyło w rządowy program „Czyste powietrze”. Wzięli kredyty, ocieplili domy, zaufali obietnicom. Dziś, zamiast obiecanych dotacji, mają na karku komorników i firmy windykacyjne. To jest kradzież w białych rękawiczkach i plucie w twarz uczciwym ludziom. Przez waszą bezczelność padają polskie firmy, a rodziny tracą dorobek życia. Miliardy złotych leżą zamrożone w biurokratycznym bagnie, podczas gdy ludzie nie mają za co spłacić długów zaciągniętych na wasze ekoszaleństwo.

To nie są błędy techniczne – to jest systemowa zdrada obywateli. To jest hańba, by w wolnej Polsce państwo zachowywało się jak oszust. Oddajcie ludziom ich pieniądze. Hańba rządowi, który niszczy polskie rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze Donaldzie Tusku! Dlaczego ukrywa pan przed Polakami prawdę o nowych celach klimatycznych Unii? Bo nie o sam ETS 2 tu przecież chodzi. Dlaczego nie powie pan, co czeka pracowników sektora energetycznego? Odpowiem za pana. Zaostrzenie redukcji emisji gazów cieplarnianych o 90% do 2040 r., na które się pan właśnie zgodził w Brukseli, to likwidacja polskiego górnictwa. Nie kilku kopalń, tylko wszystkich. To bezrobocie strukturalne na Śląsku – utrata 300 tys. miejsc pracy w łańcuchu dostaw. Dalej, to bezrobocie w regionie bełchatowskim i w Bogatyni. To ubóstwo i masowa migracja w poszukiwaniu chleba. To potężne problemy z niedoborem energii dla przemysłu – elektrownia w Bełchatowie, która zapewnia 1/5 energii w kraju, ma być zamknięta już za 4 lata. Jastrzębska Spółka Węglowa czy Kopalnia Bogdanka stoją na krawędzi upadku.

Skąd weźmiemy prąd? Skąd weźmiemy stal? Skąd weźmiemy stal dla przemysłu zbrojeniowego? Oto są pytania, na które nie mamy dziś odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od dziś wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, które pozwala zamykać oddziały szpitalne i jednocześnie przez 2 lata wypłacać placówkom połowę dotychczasowego finansowania z NFZ. To decyzja bulwersująca i całkowicie niezrozumiała z punktu widzenia pacjentów. W czasie gdy Polacy miesiącami czekają na leczenie, gdy brakuje lekarzy, a szpitale alarmują o przeciążeniu systemu, rząd tworzy mechanizm, który premiuje ograniczanie dostępności świadczeń. Państwo powinno nagradzać za leczenie ludzi, za zwiększanie liczby zabiegów i poprawę jakości opieki, a nie za zamykanie oddziałów i redukcję usług medycznych.

Najbardziej ucierpią mniejsze miasta i powiaty. To tam każdy zlikwidowany oddział oznacza dla mieszkańców dziesiątki dodatkowych kilometrów do szpitala, dłuższy czas oczekiwania i realne zagrożenie dla zdrowia i życia. Mówimy przecież o oddziałach internistycznych, chirurgicznych czy pediatrycznych, które często są jedynym zabezpieczeniem medycznym w regionie.

Ten mechanizm wygląda jak próba ukrytego cięcia systemu ochrony zdrowia pod płaszczykiem reorganizacji. Zamiast naprawiać błędy zarządzania, zwiększać efektywność i wzmacniać kadry medyczne, ministerstwo wysyła sygnał, że łatwiej jest zamknąć oddział i zachować część pieniędzy. Pytam więc wprost: Ile oddziałów zniknie z mapy Polski w ciągu najbliższych 2 lat? Jakie analizy wykonano przed wprowadzeniem tego rozporządzenia i kto weźmie odpowiedzialność za pacjentów pozostawionych bez realnego dostępu do leczenia? Zdrowie obywateli nie może być traktowane jak pozycja w arkuszu kalkulacyjnym do optymalizacji kosztów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Koźlakiewicz. Ale nie widzę pani poseł.

Jest pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 24 dni. 24 dni zostały rządowi premiera Tuska na zaskarżenie decyzji Rady Unii Europejskiej z 9 stycznia 2026 r. Decyzja ta pozwala na tymczasowe stosowanie umowy z kra-

Poseł Anna Gembicka

jami Mercosuru – tymczasowe stosowanie, mimo złamania prawa unijnego, mimo podeptania traktatu. Wczoraj na posiedzeniu komisji rolnictwa powiedzieliśmy: sprawdzam. Zgłosiliśmy poprawkę zobowiązującą rząd do zaskarżenia tej decyzji, do zadziałania w interesie rolników. I jak zawsze okazało się, że koalicja 13 grudnia, a szczególnie PSL, ma usta pełne frazesów, bo jak przyszło do głosowania, to poprawkę odrzuciła. Odrzucono propozycję, która miała jednoznacznie wskazać, że Polska powinna skorzystać ze swojego prawa i wnieść skargę do Trybunału. Wczoraj w Sejmie był ambasador Niemiec. Jak widać, skutecznie przypilnował posłów Koalicji Obywatelskiej, PSL-u i Lewicy, żeby Niemcom piachu tryby nie sypali. Szkoda, że straci na tym polski rolnik i konsument.

Czas ucieka. Za 24 dni ta możliwość przepadnie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nielegalne działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska wymuszające na Dyrekcji Generalnej Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe ograniczenie pozyskania drewna powodują ogromne szkody w majątku Skarbu Państwa. Działania te mają również destrukcyjny wpływ na gospodarkę, rachunki narodowe i produkt krajowy brutto.

Oto kilka liczb. Analizy wskaźników makroekonomicznych w sektorze leśno-drzewnym przeprowadzone w oparciu o dane GUS z 2023 r. wskazują, że jedna złotówka wartości dodanej brutto w leśnictwie i pozyskaniu to ponad 5 zł wartości uzyskanej w sektorze drzewnym. Uwaga: jedna złotówka wszystkich kosztów Lasów Państwowych daje 16 zł ze sprzedaży ogółem przemysłów sektora drzewnego, czyli przemysłu drzewnego, celulozowego, papierniczego, przetwórstwa papierniczego, meblarskiego. Uwaga: 1 m³ pozyskanej grubizny netto – z lasów wszystkich form własności – daje 5 tys. zł ze sprzedaży ogółem przemysłów sektora drzewnego, czyli przemysłu drzewnego, celulozowego, przetwórstwa papierniczego i przemysłu meblarskiego.

Wysoka Izbo! Na naszych oczach likwidowany jest dotychczas świetnie funkcjonujący sektor gospodarczy, którego motorem jest najlepiej jak dotąd funkcjonujące przedsiębiorstwo przyrodniczo-leśne w Unii Europejskiej, czyli Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Dziękuję, darzbór. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Prezydent Nawrocki z uporem maniaka już drugi raz wetuje ustawę o kryptoaktywach. Mimo że obiecywał, nie przedstawił swojego projektu ustawy dotyczącej regulacji rynku. To weto eliminuje z naszego rynku polskie firmy, które muszą teraz rejestrować się za granicą, w innych krajach, aby w ogóle mieć licencję, by działać. Jego hasło – po pierwsze, Polacy – to pusty slogan, bo w rzeczywistości szkodzi polskim firmom, ale też zwykłym obywatelom, których tym wetem pozbawia ochrony przed nieuczciwymi podmiotami, które dalej mogą oszukiwać na rynkach finansowych bez nadzoru KNF. Za to działa na rzecz zagranicznych firm, które uzyskały licencję w innych krajach i teraz mogą swobodnie działać w Polsce. I to się dzieje, bo coraz intensywniej wchodzą one na nasz polski rynek, eliminując nasze narodowe firmy. Tak wiele mówił o patriotyzmie, tak wiele mówił: po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy, a teraz przyczynia się zawetowaniem ustawy o kryptowalutach, o kryptoaktywach do eliminacji polskich firm, pozbawia polskie firmy możliwości działania i rozwoju. Tak dba Nawrocki o polski biznes. Jego hasło powinno być natychmiast zmienione na: po pierwsze, weto, po drugie, zagranica. Taka jest prawda o kancelarii prezydenta Nawrockiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! To dobry czas dla Polski. W wielu sprawach naprawdę się napracowaliśmy. Jesteśmy 20. gospodarką świata, nasze PKB na głowę mieszkańca jest równe temu w Japonii, a w chwili próby pokazaliśmy nasze wielkie serca, przyjmując uchodźców z Ukrainy. Naprawdę jest czym się pochwalić. Ale w tym samym czasie wciąż nie zamknęliśmy tak prostej sprawy, jak ta, by pozwolić Polkom i Polakom decydować o tym, z kim chcą spędzać swoje życie, i zapewnić im tu, w tej Izbie, minimalne poczucie bezpieczeństwa, tak by do ich łóżka nie zaglądał ani wójt, ani pleban, ani żaden pravicowy polityk. Takich złych emocji jak w sprawie ustawy o osobie najbliższej nie widziałam w tej sali od dawna. Pod-

Poseł Klaudia Jachira

czas gdy prawie połowa tego Sejmu zajmuje się obroną świętych, niezbywalnych wartości, świat nam coraz bardziej odjeżdża. Dopóki nie zadamy o podstawowe prawa człowieka, mentalnie dalej będziemy na Wschodzie – albo na wschodzie Europy, albo co gorsza nawet w Rosji. Bo właśnie tam panują takie antyludzkie porządki. Na chwilę więc zapomnijmy o ideologii i pozwólmy po prostu ludziom żyć po swojemu. Każdy z nas podczas swojego coraz dłuższego życia jest w paru różnych związkach. Prawicowi politycy także. Dlatego naprawdę nic się nie stanie, jeżeli ten Sejm zapewni poczucie bezpieczeństwa i dopuści formę związków partnerskich. A jeśli polska prawica wciąż marzy o państwie religijnym i o prawie boskim, to powiem państwu, że nawet Izrael, według ichniejszej konstytucji żydowskie państwo religijne, z którym przecież katolicy dzielą wiele wspólnych świętych ksiąg, nawet ten Izrael potrafił już ponad 30 lat temu uhonorować związki partnerskie, dbając tym samym o poczucie bezpieczeństwa swoich obywateli i obywateli. Pamiętajmy, człowiek to człowiek, nie ideologia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień. Nie widzę pani poseł.

Ale widzę pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Geopolityka prezydenta Donalda Trumpa. W wystąpieniu prezydenta Donalda Trumpa w Davos kluczową i dobrą zapowiedzią dla Polski jest brak w formacie G5 Niemiec, a także Francji i Wielkiej Brytanii, jak również formalne zrównanie naszej pozycji wobec wymienionych państw poprzez wspólne z nimi zasiadanie w grupie 55 krajów zaproszonych przez prezydenta Trumpa do Rady Pokoju mającej zastąpić fasadowe i niewładne organy ONZ. Prezydent Trump zareagował w ten sposób na wspólne, coraz wyrazistsze, antynatowskie i antyamerykańskie stanowisko niemiecko-francusko-brytyjskie. Te trzy państwa to przecież nic innego jak już legendarny europejski pierwszy wagon, z którym my, Polacy, nie mamy najlepszych skojarzeń. Co oczywiste, w 1939 r. Anglia, Francja i Niemcy nie jechały w jednym wagonie, ale Londyn i Paryż dały Berlinowi rozstrzygający atut – swoją bierność. 1 września 1939 r. zostaliśmy z Niemcami sam na sam, sami. Co zatem dzisiaj stanowi o wspólnym brytyjsko-francusko-niemieckim interesie? Przede wszystkim z naciskiem artykułowana linia demarkacyjna na Wiśle, oddzielająca za sprawą rozbioru Polski Unię

Europejską od Rosji. Dalekosiężny plan prezydenta Trumpa ma dla Polski jeszcze jeden podstawowy walor. Utrudnia Niemcom zbudowanie wspólnie z Rosją geopolitycznego monstrum w postaci wału atlantycko-pacyficznego na całym obszarze Euroazji, od Lizbony po Władywostok i z powrotem. Tym śmiertelnym zagrożeniem dla niepodległości Polski powinniśmy położyć tamę, wspierając czynnie inicjatywę z Davos prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. *(Dzwonek)* Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, posłankę niezrzeszoną.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym państwa poinformować o tym, że dyrektorzy powiatowych urzędów pracy, ale też sami bezrobotni zgłaszają, że już w pierwszych tygodniach tego roku, 2026 r., zabrakło pieniędzy na najważniejsze formy wsparcia. Nie ma dotacji na założenie własnej firmy, bo zostały wstrzymane. Staże zawodowe drastycznie ograniczono, szkolenia i prace interwencyjne praktycznie zlikwidowano. Województwa tracą nawet 87% środków na aktywizację bezrobotnych. To jest tym bardziej dziwne i zastanawiające, że rezerwy Funduszu Pracy biją rekordy. Tak naprawdę mamy w tle widmo masowego bezrobocia, ale także ucieczki do szarej strefy. Właśnie ten kontrast między sytuacją beneficjentów a stanem finansów publicznych daje do myślenia. Fundusz Pracy, który jest zasilany składkami pracodawców, ma w tym roku osiągnąć rekordowy poziom rezerw: ok. 28 mld zł. To są pieniądze, które powinny być przeznaczone właśnie na wspieranie osób bez pracy. Tymczasem na aktywizację bezrobotnych przeznaczono w budżecie ledwo ponad 2 mld zł. Dla porównania w ubiegłym roku było to 3,6 mld zł, a więc to spadek o 1,5 mld zł przy takich rekordowych wpływach do Funduszu Pracy. To naprawdę zastanawiające. Powinno być zupełnie inaczej. Zadbajmy o to, żeby problem nie był większy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, ale go nie widzę.

Widzę pana posła Marcina Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niedawno miałem przyjemność odwiedzić Branżowe Cen-

Posel Marcin Józefaciuk

trum Umiejętności w dziedzinie diagnostyki i naprawy pojazdów w Pszowie. To miejsce jest znakomitym przykładem tego, jak powinna wyglądać nowoczesna edukacja zawodowa, oparta na realnych potrzebach rynku pracy, nowoczesnym zapleczu technicznym i ścisłej współpracy z pracodawcami. Takie centra to nie tylko pracownie i sprzęt. To przede wszystkim przestrzeń, w której młodzi ludzie zdobywają konkretne kompetencje, uczą się odpowiedzialności, precyzji i pracy zespołowej. To inwestycja w przyszłość polskiej gospodarki, w rozwój lokalnych społeczności i w budowanie prestiżu szkolnictwa branżowego. Ogromne znaczenie ma tutaj zaangażowanie wszystkich stron: dyrekcji, która wyznacza kierunek rozwoju, nauczycieli przekazujących wiedzę i pasję, organu prowadzącego dbającego o stabilne funkcjonowanie placówki, pracodawców współtworzących program kształcenia oraz samych uczniów, którzy swoją pracą pokazują, że szkolnictwo branżowe jest świadomym i ambitnym wyborem. W Pszowie zobaczyłem miejsce, w którym edukacja spotyka się z praktyką, a młodzi ludzie otrzymują realne narzędzia do budowania swojej przyszłości zawodowej.

Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie i rozwój tego centrum oraz życzyć dalszych sukcesów, nieustającego rozwoju i satysfakcji z kształcenia kolejnych pokoleń specjalistów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, ale jej nie widzę.

Widzę panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 7 lutego br. w Gietrzwałdzie odbyła się konferencja naukowa pod nazwą: Gietrzwałd – świętość a codzienność. Gietrzwałd to miejscowość położona 17 km od Olsztyna, znana z tego, że niemal 150 lat temu, bo w 1877 r., Matka Boża w tej miejscowości objawiła się ponad 160 razy. Objawienie polegało na tym, że Matka Boża spotykała się z dwiema dziewczynkami: Justyną i Basią, którym przekazywała orędzie wzywające do nawrócenia Polaków, do odmawiania Różańca i do zmiany życia, ponieważ na tamtym terenie było bardzo duże pijaństwo i były widoczne różne inne wady narodowe. Matka Boża, co najważniejsze, mówiła po polsku.

Szanowni Państwo! Na tym terenie, gdzie był zabór pruski i tak mocna germanizacja, Matka Boża mówiła właśnie po polsku. To dodało wielkiego ducha

Polakom. Stwierdzili, że trzeba zmienić swoje życie. Nastąpiła wielka przemiana moralna. Dzisiaj, kiedy przygotowujemy się do 150. rocznicy tych objawień, konferencja ta uwypukliła nam i pokazała, że dobrze by było, aby to sanktuarium miało specjalną nazwę: Sanktuarium Narodowe w Gietrzwałdzie, jako że jest jednym z siedmiu miejsc na świecie, w których te objawienia zostały uznane.

Szanowni Państwo! Właśnie ponadczasowość orędzia, popularność sanktuarium, która przekracza granice archidiecezji warmińskiej, poparta także oficjalnym uznaniem przez Kościół objawień gietrzwałdzkich za jedyne w Polsce świadczą o tym, że bardzo korzystne byłoby dla naszej historii (*Dzwonek*) utworzenie tego sanktuarium, na które został już zaproszony Ojciec Święty Leon XIV. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej to polskie święto państwowe, obchodzone właśnie 14 lutego, w rocznicę powołania w 1942 r. przez gen. Sikorskiego Armii Krajowej, która powstała w wyniku przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową. Upamiętnia on również żołnierzy Armii Krajowej i ich czyn zbrojny podczas II wojny światowej. Warto zaznaczyć, że to święto zostało ustanowione w tej Izbie rok temu, 9 stycznia 2025 r., przez aklamację, w porozumieniu.

Chciałbym za to bardzo podziękować, ale także zaprosić na obchody. Właśnie 15 lutego w moim rodzinnym mieście Sochaczewie wspólnie z mieszkańcami i samorządowcami będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. O godz. 13.30 odbędzie się wykład na temat szlaku Polskiego Państwa Podziemnego na ziemi sochaczewskiej, a o godz. 14.30 wspólnie będziemy składać kwiaty. Cześć i chwała bohaterom! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak.

Posel Katarzyna Królak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj głosowaliśmy nad ustawą o małych

Posel Katarzyna Królak

szkołach i w tym miejscu chciałabym podziękować pani Danucie Smereczyńskiej z Urzędu Gminy w Działdowie w powiecie działdowskim, takiej spiritus movens albo źródłu powstania tej ustawy. To wszystko dzięki wizycie pani minister edukacji Lubnauer w takiej właśnie małej gminie w Działdowie, pokazaniu, jak ważne jest funkcjonowanie szkół nie tylko w kontekście edukacyjnym, ale też aktywności społecznej, łączenia środowiska lokalnego. Tak że Danusiu, wielkie gratulacje, mamy to, jest ustawa.

A do pani z PiS-u: jeśli chodzi o Gietrzwałd, to jest moja ziemia. Bardzo się cieszę, że sanktuarium maryjne słynie z tolerancji, otwartości i wsparcia ludzi bez względu na wiarę, poglądy, religię czy przekonania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Kończąc dzisiejsze oświadczenia i 51. posiedzenie Sejmu, nie sposób nie powiedzieć jeszcze raz jasno i wyraźnie, że program SAFE to jeden z najważniejszych projektów w ostatnich latach, które wzmocnią bezpieczeństwo Polski. Warto też przypomnieć, że Polska jest największym beneficjentem programu SAFE. Warto powiedzieć, że za programem SAFE stoi 200 mld, prawie 200 mld zł, które przeznaczymy na 139 projektów obronnych. To nie są tylko liczby na papierze. To realne inwestycje w bezpieczeństwo naszych granic, naszych rodzin i naszej przyszłości. To rozwój Tarczy Wschód, to nowoczesny sprzęt dronowy, to systemy rozpoznania i systemy przeciwdronowe, to bezpieczny Bałtyk i wzmocnione cyberbezpieczeństwo. To też kolej i drogi o znaczeniu obronnym. To też skuteczna ochrona infrastruktury krytycznej. Ale to także ty-

siące miejsc pracy, bo ponad 80% środków trafi do polskich firm, które będą rozwijać polski przemysł i polską gospodarkę.

Dlatego musimy mówić wprost, jeśli ktoś świadomie blokuje rozwiązania wzmacniające bezpieczeństwo Polski, trudno udawać, że chodzi wyłącznie o zwykłą opozycję. Głosowanie przeciwko programowi SAFE to głosowanie przeciwko nowoczesnej armii, przeciwko polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu i przeciwko wzmocnieniu naszego państwa. Ale na koniec cieszę się, że ustawa wdrażająca program SAFE, mimo sprzeciwu części opozycji, została przyjęta przez Sejm i będzie procedowana dalej. Bo w sprawach bezpieczeństwa nie ma miejsca na polityczne gry. Jest tylko jedna strona – strona Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu...

(Posel Marcin Józefaciuk: Drugie oświadczenia?)

A nie, to już było. To już było, moi drodzy.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 51. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 52. posiedzenia Sejmu zwołanego na dni 25, 26 i 27 lutego 2026 r. został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 51)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

– punkt 31. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Rozpatrujemy dziś projekt, który – choć techniczny w formie – dotyka bardzo ważnego kierunku rozwoju naszej gospodarki. Mówimy o robotyzacji, automatyzacji i o tym, czy Polska chce nadążać za światem, czy tylko reagować na zmiany.

Nie jest tajemnicą, że poziom robotyzacji w naszym kraju wciąż pozostaje niższy niż w wielu państwach Unii Europejskiej. Jednocześnie mierzymy się z wyzwaniami demograficznymi, rosnącymi kosztami pracy i presją konkurencyjną. W tym kontekście rozszerzenie ulgi na robotyzację jest racjonalnym narzędziem wspierającym inwestycje w nowoczesne technologie.

Podniesienie poziomu odliczenia kosztów do 100% oraz wydłużenie obowiązywania ulgi daje przedsiębiorcom jasny sygnał: państwo chce wspierać modernizację produkcji, wzrost wydajności i poprawę bezpieczeństwa pracy. To nie jest przywilej – to inwestycja w przyszłą konkurencyjność polskiej gospodarki.

Oczywiście musimy pamiętać, że robotyzacja nie może być celem samym w sobie. Powinna iść w parze z rozwojem kompetencji pracowników, przekwalifikowaniem i tworzeniem nowych miejsc pracy w sektorach o wysokiej wartości dodanej. Technologia ma służyć ludziom – nie odwrotnie.

Dlatego oceniam ten projekt jako krok w dobrym kierunku. To rozwiązanie, które może przyspieszyć modernizację polskich przedsiębiorstw, zwiększyć ich odporność na kryzysy i poprawić ich pozycję konkurencyjną.

Wysoka Izbo! Rozwój nie czeka. Albo będziemy go współtworzyć, albo będziemy nadrabiać zaległości. Ten projekt daje nam szansę być po właściwej stronie zmian.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Eksperci i praktycy wskazują na utrzymujące się problemy z interpretacją przepisów dotyczących ulgi

na robotyzację (kwestie: co dokładnie stanowi „robot”, jakie koszty są kwalifikowane). Utrwalenie w prawie wadliwych lub niejasnych definicji może prowadzić do dalszych sporów z organami podatkowymi, mimo wydłużenia czasu obowiązywania ulgi. Jaki rząd ma pomysły na rozwiązanie problemu?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Na wstępie chcę wyrazić pełne poparcie dla przedłożonego projektu. Zwiększenie ulgi na robotyzację do poziomu 100% kosztów uzyskania przychodów oraz rezygnacja z jej wygaszania po 2026 r. to kierunek słuszny, prorozwojowy i odpowiadający na realne wyzwania polskiej gospodarki – niską produktywność, deficyt pracowników oraz konieczność przyspieszenia modernizacji przemysłu. Dane przedstawione w uzasadnieniu jasno pokazują, że współczynnik robotyzacji w Polsce wciąż istotnie odbiega od średniej UE i liderów regionu.

Jednocześnie, popierając projekt, chciałbym zadać kilka merytorycznych pytań doprecyzowujących. Z danych zawartych w opinii OSR wynika, że z ulgi korzysta relatywnie niewielka liczba podatników. Czy projektodawca przewiduje działania informacyjne lub uproszczenia proceduralne, które realnie zwiększą dostęp MŚP do tej preferencji? Czy administracja skarbową posiada wystarczające narzędzia do weryfikacji rzeczywistego wykorzystania robotów przemysłowych zgodnie z deklarowanym celem inwestycji?

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta

– punkt 32. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Procedowany dziś projekt dotyka momentu niezwykle wrażliwego dla państwa – czasu między ogłoszeniem wyniku wyborów prezydenckich a zaprzysiężeniem. To okres, w którym dziś istnieje realna luka organizacyjna. Projekt tę lukę porządkuje.

Wprowadzenie statusu prezydenta elekta pozwala przygotować przyszłą głowę państwa do objęcia

urzędu – z dostępem do informacji, zapleczem organizacyjnym i ochroną – bez naruszania konstytucyjnych kompetencji urzędującego prezydenta. To rozwiązanie wzmacnia ciągłość państwa i bezpieczeństwo procesu przekazania władzy.

Doceniam również uregulowanie kwestii ochrony kandydatów oraz organizacyjnego wsparcia działalności małżonka prezydenta. To element porządkujący praktykę, która już istnieje.

Projekt nie jest rewolucją – jest racjonalnym uporządkowaniem. Dlatego co do zasady oceniam go pozytywnie i deklaruję gotowość do dalszej, merytorycznej pracy nad szczegółami.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pragnę jednoznacznie wyrazić pełne poparcie dla projektu ustawy. Projekt ten w sposób odpowiedzialny i systemowy wypełnia realną lukę prawną dotyczącą okresu pomiędzy ogłoszeniem wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą a zaprzysiężeniem prezydenta RP. Wzmacnia on ciągłość władzy państwowej, bezpieczeństwo państwa oraz przejrzystość procesu przekazywania najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej.

Rozwiązania zawarte w projekcie – zarówno w zakresie statusu prezydenta elekta, jak i ochrony kandydatów oraz organizacyjnego uregulowania wsparcia dla małżonka prezydenta – należy ocenić jako racjonalne i odpowiadające standardom państw demokratycznych.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych

– punkt 33. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 1899 podnosi limit zwolnienia z PCC z 1 tys. zł do 5 tys. zł w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych oraz pożyczek. Kierunek uproszczenia przepisów jest zrozumiały i pozytywny, ale mam kilka krótkich pytań.

Po pierwsze, w uzasadnieniu wskazano możliwy ubytek dochodów JST na poziomie ok. 500 mln zł rocznie. Czy ta kwota została zweryfikowana z Ministerstwem Finansów i czy przewidziano, jak może się zmieniać w kolejnych latach? Po drugie: Na jakich danych oparto szacunek 6 mln transakcji rocznie w przedziale 1001–5 tys. zł? Czy uwzględniono ryzyko dzielenia transakcji w celu uniknięcia podatku? Po trzecie: Czy rozważano wariant pośredni, np. mechanizm automatycznej indeksacji limitu o inflację, aby uniknąć kolejnego wieloletniego „zamrożenia” kwoty?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Rozpatrywany dziś projekt dotyczy sprawy pozornie drobnej, ale w rzeczywistości bardzo symbolicznej, pokazuje bowiem, czy państwo potrafi nadać za realiami życia obywateli.

Od 25 lat limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych przy sprzedaży rzeczy ruchomych wynosi 1 tys. zł. Przez ten czas zmieniło się wszystko: poziom cen, wynagrodzenia, sposób handlu, rozwój sprzedaży internetowej. Nie zmieniła się tylko kwota, która dziś jest zwyczajnie oderwana od rzeczywistości gospodarczej. W praktyce oznacza to sytuacje absurdalne. Państwo angażuje aparat administracyjny, by ściągać podatek liczony w dziesiątkach złotych. Koszty obsługi takich spraw często dorównują albo przewyższają wpływ. To nie jest efektywność, to biurokratyczna nadgorliwość.

Podniesienie limitu do 5 tys. zł jest krokiem racjonalnym. Upraszcza życie obywatelom sprzedającym rzeczy używane czy udzielającym drobnych pożyczek, dostosowuje prawo do realiów inflacyjnych i wprowadza większą proporcjonalność działania państwa. Jednocześnie nie możemy ignorować skutków finansowych, szczególnie dla samorządów. Dlatego ten projekt powinien być dalej procedowany z uwzględnieniem analizy wpływu na budżety lokalne i ewentualnych mechanizmów równoważących.

Wysoka Izbo! To nie jest rewolucja podatkowa. To korekta zdroworozsądkowa. Państwo powinno koncentrować się na poważnych nadużyciach, a nie na ściganiu obywateli za drobne, codzienne transakcje. Dlatego oceniam kierunek projektu jako właściwy i wart dalszych prac legislacyjnych.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Na wstępie wyrażam pełne poparcie dla tego projektu ustawy. Podniesienie limitu zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych z 1 tys. zł do 5 tys. zł w zakresie sprzedaży rzeczy ruchomych oraz pożyczek między podmiotami niespokrewnionymi jest rozwiązaniem racjonalnym, odpowiadającym realiom inflacyjnym i wzrostowi wynagrodzeń, a także zasadzie proporcjonalności w prawie podatkowym.

Jednocześnie chciałbym zadać następujące merytoryczne pytania do projektu:

W jaki sposób projektowane zmiany będą oddziaływać na granicę między obrotem nieprofesjonalnym a działalnością gospodarczą? Czy istnieje ryzyko rozszerzenia szarej strefy w zakresie sprzedaży rzeczy ruchomych?

Czy KAS posiada narzędzia pozwalające skutecznie odróżnić sprzedaż incydentalną od faktycznej działalności gospodarczej prowadzonej bez rejestracji, szczególnie przy podwyższonym limicie zwolnienia?

W uzasadnieniu wskazano, że koszty egzekwowania drobnych należności często przewyższają wpływy z podatku. Czy Krajowa Administracja Skarbowa przedstawiła konkretne dane dotyczące relacji kosztów administracyjnych do wpływów z PCC w przedziale 1001–5000 zł?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Roberta Sitnika, wicewojewody, który nie widział tragedii psów i kotów w schronisku w Sobolewie, a został sekretarzem generalnym partii Polska 2050

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gratuluję pani Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz z Polski 2050. Decyzja, by zrobić sekretarzem partii pana Roberta Sitnika, który rozślawił się w Polsce tym, że nie chciał widzieć krzywdy zwierząt w Sobolewie, sprowadza sondażowo i moralnie tą partię do poziomu „mniej niż zero”.

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach poinformowała o wszczęciu postępowania w sprawie znęcania się nad zwierzętami w schronisku Happy Dog w Sobolewie. W toku postępowania przekazano do odpowiednich organów 26 martwych psów celem przeprowadzenia ich sekcji. Dochodzeniem objęte jest również znęcanie się nad zwierzętami przebywającymi w schronisku poprzez liczne zaniedbania, powodowanie bólu oraz cierpienia, jak również śmierci zwierząt. Co w związku ze sprawą jako wicewojewoda zrobił pan Sitnik, nowy sekretarz generalny postępowej, otwartej na krzywdę zwierząt, „uśmiechniętej” partii? Otóż pan Sitnik twierdził, że osobiście sprawdził warunki, w jakich przebywały zwierzęta. Gdy jednak z hukiem zamknięto schronisko, tłumaczył, że został wprowadzony w błąd.

Wstyd i hańba! Nie chciał pan widzieć tej krzywdy, przymykał pan oczy i patrzył przez palce na chocholi taniec kierownika schroniska z wójtem Sobolewa. Do dymisji!

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jutro, 14 lutego, będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej – święto ustanowione w hołdzie żołnierzom Armii Krajowej – największej konspiracyjnej armii w podbitej przez Niemcy i Rosję Europie.

To właśnie 14 lutego 1942 r., na mocy rozkazu naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego powołano Armię Krajową – zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego. Był to fenomen na skalę światową: państwo, które mimo okupacji zachowało ciągłość struktur, administracji, sądownictwa, szkolnic-

twa i sił zbrojnych, podporządkowanych legalnym władzom Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Żołnierze Armii Krajowej prowadzili walkę wywiadowczą, dywersyjną i sabotażową. To oni dostarczali aliantom bezcennych informacji o niemieckich zbrodniach i o pracach nad bronią V-1 i V-2. To oni stawali do otwartej walki w ramach akcji „Burza”, wierząc, że występują w imieniu wolnej Polski.

Szczytem tego wysiłku było powstanie warszawskie – dramatyczny, heroiczny zryw, który stał się symbolem niezłomności ducha narodu. Choć militarnie osamotnione, moralnie na zawsze wpisało się w historię Europy jako świadectwo, że Polska nie zgodziła się na niewolę.

Po zakończeniu II wojny światowej żołnierzy Armii Krajowej nie powitano w wolnej ojczyźnie. Wielu z nich trafiło do więzień, było torturowanych i skazywanych na śmierć przez komunistyczne władze zależne od Moskwy. Ich bohaterstwo próbowano wymazać z podręczników historii, a pamięć o nich – zastąpić propagandą.

Dziś naszym obowiązkiem jest przywracać prawdę. Armia Krajowa była armią legalnego państwa polskiego. Była armią ludzi wolnych duchem, wiernych przysiędze, Bogu i ojczyźnie.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej to nie tylko data w kalendarzu. To zobowiązanie. Zobowiązanie, by strzec suwerenności Rzeczypospolitej, by przekazywać młodemu pokoleniu prawdę o cenie wolności i by nigdy nie pozwolić na relatywizowanie historii.

Oddając hołd żołnierzom Armii Krajowej, oddajemy hołd Polsce wiernej swoim ideałom – Polsce niepodległej, dumnej i solidarnej.

Cześć i chwała bohaterom!

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 2 lutego br. w miejscowości Szczecyn odbyły się uroczystości upamiętniające 82. rocznicę tragicznych wydarzeń, jakimi była pacyfikacja wsi Szczecyn i Wólki Szczeckiej dokonana przez niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej. Była to jedna z wielu zbrodni wymierzonych w bezbronną ludność cywilną, która zapisała się bolesną kartą w historii naszego regionu i całej Polski. Niewinni mieszkańcy – kobiety, mężczyźni i dzieci – zapłacili najwyższą cenę za brutalną politykę terroru i represji. Ich cierpienie i ofiara nie mogą zostać zapomniane.

Uroczystość ta była nie tylko hołdem złożonym pomordowanym i ich rodzinom, ale także ważną lekcją historii dla młodszych pokoleń. Pamięć o takich wydarzeniach jest naszym moralnym obowiązkiem – obowiązkiem wobec ofiar, świadków historii oraz przyszlých pokoleń Polaków.

Pragnę wyrazić słowa szacunku i wdzięczności dla organizatorów uroczystości, którzy pielęgnują

pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach i dbają o to, aby prawda historyczna była przekazywana dalej. Niech pamięć o ofiarach pacyfikacji wsi Szczecyn i Wólki Szczeckiej będzie przestrożą przed nienawiścią i wojną oraz wezwaniem do budowania świata opartego na szacunku, solidarności i pokoju. Cześć ich pamięci!

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję dziś na tej mównicy w sprawie, która dla wielu mieszkańców polskiej wsi nie jest abstrakcyjną debatą o systemie finansów publicznych, lecz codziennym doświadczeniem – doświadczeniem utraty szkoły, która była sercem lokalnej wspólnoty.

Proces likwidacji małych wiejskich szkół trwa od lat. Samorządy, obciążone rosnącymi kosztami utrzymania oświaty, podejmują decyzje, które z ich perspektywy są racjonalne finansowo, lecz społecznie – dramatyczne. Szkoła znika, a wraz z nią znika miejsce spotkań, integracji, bezpieczeństwa i rozwoju najmłodszych mieszkańców wsi.

Problem nie leży jednak wyłącznie po stronie samorządów. Źródłem trudnej sytuacji jest przede wszystkim sposób finansowania oświaty. Obecna subwencja nie uwzględnia w wystarczającym stopniu specyfiki małych rozproszonych placówek. Koszt kształcenia jednego ucznia w niewielkiej szkole wiejskiej jest wyższy – i to jest fakt obiektywny, wynikający z demografii, geografii i konieczności zapewnienia równych szans edukacyjnych. Dlatego apeluję dziś o pilną zmianę systemu finansowania poprzez zwiększenie kwoty subwencji oświatowej przypadającej na ucznia w małych szkołach wiejskich. To nie jest przywilej – to wyrównanie szans. Jeśli państwo polskie mówi o zrównoważonym rozwoju, jeśli mówi o przeciwdziałaniu wykluczeniu komunikacyjnemu i społecznemu, to musi również zagwarantować realne wsparcie dla edukacji na obszarach wiejskich.

Zamykanie szkół oznacza nie tylko dłuższe dojazdy dzieci, często w trudnych warunkach. Oznacza także osłabienie więzi społecznych, odpływ młodych rodzin i dalszą marginalizację wsi. Szkoła jest często ostatnią instytucją publiczną, która tam pozostała.

Wysoka Izbo! To nie jest wydatek – to inwestycja w przyszłość państwa, w dobrze wykształcone, zakorzenione w swoich małych ojczyznach młode pokolenie. Dlatego wzywam rząd oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej do przedstawienia konkretnych rozwiązań zwiększających finansowanie małych szkół oraz do realnego dialogu z samorządami i społecznościami lokalnymi. Apeluję również do wszystkich klubów parlamentarnych w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej o ponadpartyjne podejście do tej sprawy. Edukacja

dzieci z polskiej wsi nie może być przedmiotem doraźnych kalkulacji politycznych. Brońmy małych szkół, bo broniąc ich, bronimy równych szans, wspólnoty i przyszłości polskiej wsi. Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno miałam przyjemność uczestniczyć w gali samorządowej w Polanowie. Takie wydarzenia jak to pokazują, jak istotną rolę w funkcjonowaniu państwa odgrywają lokalne wspólnoty. To właśnie w takich miejscach widać realną pracę na rzecz mieszkańców, najczęściej z dala od ogólnopolskich debat i medialnego zainteresowania.

Samorządy wykonują często niedostrzeganą pracę, która jest podstawą życia codziennego wszystkich swoich mieszkańców. Praca ta wynika również z budowanej wspólnoty opartej na zaangażowaniu i współpracy. Dlatego tak ważne jest docenianie inicjatyw, które wzmacniają tożsamość i aktywność małych ojczyzn.

Dziękuję burmistrzowi Polanowa panu Grzegorzowi Lipskiemu za zaproszenie oraz konsekwentną pracę na rzecz rozwoju gminy. Silne państwo zaczyna się od silnych, dobrze zarządzanych samorządów. Dziękuję.

Poseł Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

11 lutego 2026 r. – 34. Światowy Dzień Chorego

34. Światowy Dzień Chorego. Współczucie Samarytanina: miłować, niosąc cierpienie drugiego człowieka – motto tegorocznego orędzia papieża Leona XIV. To rozważenie ewangelicznego obrazu miłosiernego Samarytanina, który jest zawsze aktualny i nieodzowny, aby na nowo odkryć piękno miłości i społeczny wymiar współczucia oraz zwrócić uwagę na potrzebujących i na cierpiących, jakimi są chorzy.

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie pokazuje, że współczucie jest cechą, która wyróżnia czynną miłość. Miłosierdziem dzielą się wszyscy ci, którzy współczuciu nadają sens i dar nadziei oraz wymiar społeczny. To są rodzina i jej członkowie, pracownicy służby zdrowia, osoby pracujące w duszpasterstwie służby zdrowia, wolontariusze, sąsiedzi i wielu innych, którzy zatrzymują się i pochylają nad losem chorego i towarzyszą mu w chwilach trudnych. Albowiem w chorobie nie wystarczy mądrość płynąca z literatury medycznej i najnowszej technologii w medycynie. W chorobie potrzeba mądrości duchowej, wiary, nadziei – mądrości krzyża jako mocy i roztropności Bożej.

Światowy Dzień Chorego został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1992 r., w 75. rocznicę objawień fatimskich i w 11. rocznicę zamachu na życie św. papieża. Dzień 11 lutego to wspomnienie 11 lutego 1858 r., kiedy to w grocie Massabielle niedaleko Lourdes po raz pierwszy 14-letniej Bernadecie Soubirous ukazała się Piękna Pani. Tych objawień w sumie było 18. Podczas 16. objawienia w dniu Zwiastowania Piękna Pani oznajmiła: Ja jestem Niepokalane Poczęcie. W grocie pojawiło się cudowne źródło wody, z którego każdy pielgrzym po dzień dzisiejszy może ją zaczerpnąć.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić na przedstawienie apelu na temat debaty publicznej w Polsce. Stawiam jasną granicę szerszeniu nienawiści. W debacie publicznej można się spierać, różnić poglądami, zadawać trudne pytania. To jest naturalne i potrzebne. Ale nie ma i nie będzie mojej zgody na hejt, pogardę i dehumanizowanie drugiego człowieka. Coraz częściej zadaję sobie pytanie: Co się stało z pokoleniem Jana Pawła II – papieża dialogu, spotkania i szacunku? Co się stało z pokoleniem, które wierzyło, że różnice nie muszą dzielić, a rozmowa jest silniejsza niż krzyk? Św. Jan Paweł II przypominał: Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia. Te słowa są dziś szczególnie aktualne. Nienawiść nie buduje, ona niszczy. Niszczy relacje, wspólnoty i zaufanie społeczne. Dlatego musimy reagować, gdy przekraczana jest granica elementarnego szacunku.

Chcę Polski dialogu, odpowiedzialności i wzajemnego szacunku. Wybieram słowo, które łączy, a nie dzieli. Zawsze.

Poseł Wioletta Maria Kulpa
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się dziś do państwa w imieniu samorządów, powiatowych urzędów pracy oraz – przede wszystkim – osób bezrobotnych, które w 2026 r. znalazły się w dramatycznie trudnej sytuacji.

Z informacji przekazywanych przez samorządowców z okręgu plocko-ciechanowskiego, ale także z danych publikowanych przez Serwis Samorządowy PAP jasno wynika, że powiatowe urzędy pracy nie dysponują dziś środkami pozwalającymi realnie pomagać osobom bezrobotnym. Brakuje pieniędzy na staże, na szkolenia, na prace interwencyjne i na prace społecznie użyteczne – a to właśnie te instrumenty przez lata pozwalały wielu osobom wrócić na rynek pracy i dawały gminom realne wsparcie w wyko-

nywaniu zadań publicznych. Dziś słyszymy od urzędów pracy jedno zdanie: Nie mamy środków, nie możemy podpisywać umów, nie możemy pomagać.

To sytuacja absolutnie niedopuszczalna, szczególnie w momencie, gdy Fundusz Pracy dysponuje miliardowymi środkami, a pieniądze nie trafiają tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Ograniczenie finansowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu oznacza jedno: przerzucenie skutków bezrobocia na gminy i na samych mieszkańców, bez zapewnienia im jakichkolwiek narzędzi. Dlatego złożyłam interpelacje do ministra finansów oraz do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z pytaniem, dlaczego państwo oszczędza na bezrobotnych i kiedy powiatowe urzędy pracy odzyskają realną zdolność działania.

Rynek pracy to nie statystyka. To ludzie. I to samorządy, które dziś zostały pozostawione same sobie. Dziękuję.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Debatujemy nad ustawą o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE – projektem, który już wcześniej budził poważne wątpliwości w zakresie suwerenności decyzyjnej, przejrzystości finansowej i realnej kontroli parlamentarnej. Dziś dochodzi do tego kolejny, niezwykle niepokojący wątek.

Z doniesień medialnych wynika, że największym beneficjentem programu SAFE – w wysokości 23 mld euro – ma zostać prywatna spółka Polska Amunicja, kierowana przez byłego posła Koalicji Obywatelskiej Pawła Poncyłjusza. Mówimy o gigantycznej kwocie publicznych środków, która miałaby trafić do podmiotu: całkowicie prywatnego, bez udziału Skarbu Państwa, bez własnych, pełnych zdolności produkcyjnych, powiązanego personalnie z obecnym obozem władzy.

Przypomnę: jeszcze we wrześniu 2024 r. Agencja Rozwoju Przemysłu sprzedała swoje 51%, udziałów w spółce Polska Amunicja. Podmiot, który miał budować zdolności amunicyjne pod kontrolą państwa, został oddany w ręce prywatne. A dziś ma być największym beneficjentem środków z SAFE.

To rodzi fundamentalne pytania.

Czy tak ma wyglądać „wzmocnienie europejskiego przemysłu obronnego”?

Czy tak ma wyglądać budowa bezpieczeństwa państwa?

Czy miliardy euro z publicznej pożyczki mają trafić do prywatnych podmiotów powiązanych z obozem rządzącym?

Projekt ustawy o SAFE nie przewiduje dedykowanego, wzmocnionego mechanizmu kontroli antykorupcyjnej, adekwatnego do skali finansowej – ponad 43 mld euro dla Polski. To są środki większe niż wiele rocznych budżetów ministerstw.

Prezydent RP słusznie postuluje ujawnienie listy 139 projektów, to elementarna kwestia przejrzystości.

Tymczasem dowiadujemy się z mediów, że nawet premier miał być zaskoczony informacją o tym, kto jest największym beneficjentem programu. Jeśli to prawda, mamy do czynienia z: brakiem koordynacji rządowej, potencjalnym lobbieniem na najwyższym poziomie, chaosem decyzyjnym w sprawach bezpieczeństwa państwa.

A przypominam: mówimy o środkach z pożyczki, którą będą spłacać polscy podatnicy przez dziesięciolecie.

Z wypowiedzi prezesa spółki wynika, że kluczową rolę w produkcji miałyby odgrywać partnerzy zagraniczni. Czy zatem mówimy o budowie realnych krajowych zdolności produkcyjnych czy o transferze publicznych pieniędzy do prywatnego podmiotu pośredniczącego w kontraktach z zagranicą?

Czy państwo polskie ma jakąkolwiek gwarancję kontroli nad łańcuchem dostaw, technologią, zdolnościami produkcyjnymi?

Czy w przypadku niepowodzenia projektu Skarb Państwa – jako gwarant pożyczki SAFE – poniesie pełne ryzyko finansowe?

Jeżeli program SAFE miał być już wcześniej potencjalnym mechanizmem uzależnienia Polski od decyzji Komisji Europejskiej, to dziś staje się również potencjalnym mechanizmem transferu gigantycznych środków publicznych do prywatnych podmiotów powiązanych politycznie.

Nie ma zgody na: niejawne listy beneficjentów, brak realnych zabezpieczeń antykorupcyjnych, podejmowanie decyzji o miliardach euro bez pełnej kontroli parlamentarnej, prywatyzowanie bezpieczeństwa państwa.

Bezpieczeństwo narodowe to nie jest obszar dla eksperymentów politycznych, lobbingu i układów personalnych.

Domagam się:

1. Natychmiastowego ujawnienia pełnej listy 139 projektów SAFE.

2. Wprowadzenia odrębnego, wzmocnionego systemu kontroli antykorupcyjnej.

3. Przedstawienia Sejmowi szczegółowej analizy zasad wyboru beneficjentów.

4. Wyjaśnienia, na jakiej podstawie prywatna spółka bez państwowego nadzoru ma otrzymać 2,3 mld euro środków publicznych.

5. Bo jeśli dziś nie postawimy twardych pytań – jutro możemy obudzić się w rzeczywistości, w której największa operacja finansowa w historii polskiej obronności stanie się symbolem nie transparentności, lecz skandalu. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca pragnę oddać dziś hołd największej konspiracyjnej armii w okupowanej przez Niemców i Sowietów Europie.

14 lutego, w rocznicę powołania organizacji w 1942 r. rozkazem naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego, obchodzimy po raz drugi Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Święto państwowe zostało ustanowione, by pamięć o ich bohaterstwie nigdy nie zgasła. Jako poseł ziemi dolnośląskiej pragnę przypomnieć o niezwykłych losach akowców, dla których region, któremu służę, stał się po wojnie nowym domem, a często i miejscem ostatniej walki.

Dolny Śląsk to ziemia, na którą po 1945 r. przybyli bohaterowie z Wilna, ze Lwowa i z Warszawy. To tu, we Wrocławiu, w Jeleniej Górze czy Wałbrzychu, żołnierze największej podziemnej armii Europy próbowali budować życie na nowo, niosąc ze sobą etos służby i niezłomności. Dla wielu z nich wojna nie skończyła się w maju 1945 r. Na Dolnym Śląsku działały prężne ośrodki konspiracji Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Wrocław stał się miastem, w którym pamięć o AK przetrwała najtrudniejsze lata stalinizmu. To tu spoczywają dziś nasi bohaterowie, pochowani m.in. na Cmentarzu Świętej Rodziny. Ich obecność ukształtowała tożsamość regionu – dumnego, wolnego i wiernego wartościom zapisanym w znaku Polski Walczącej.

Ofiara żołnierzy AK jest fundamentem naszej dzisiejszej niepodległości. To nasz dług wdzięczności wobec pokolenia, które nauczyło nas, że Polska to nie tylko terytorium, ale przede wszystkim wspólnota wartości. Cześć i chwała bohaterom!

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System kaucyjny miał być prosty i wygodny. W praktyce coraz więcej obywateli mówi wprost: to jest podwyżka cen w sklepie i bieganie z butelkami, a zwrot bywa fikcją.

Z mediów i komunikatów wynika, że automaty odrzucają opakowania z powodu drobiazgów, wystarczy lekko zabrudzony lub starty kod, zerwana etykieta, niewielkie wgniecenie czy zgniecenie butelki. I wtedy kaucja przepada, bo urządzenie musi odczytać kod i rozpoznać opakowanie. Co więcej, nie każda butelka PET czy puszka z wyglądu w ogóle jest w systemie – liczy się oznaczenie i kod przypisany do kaucji, więc ludzie krążą od sklepu do sklepu i odbijają się od maszyn. Jednocześnie samorządy alarmują o kosztach: wyjęcie odpadów frakcji najbardziej wartościowych (PET, puszki, szkło) zmienia ekonomikę systemu i już słyhać o presji kosztowej w gospodarce odpadami.

Dlatego pytam rząd wprost: W czyim interesie skonstruowano system tak, by kaucję łatwo było zapłacić, a trudniej odzyskać? Kto na tym realnie zarabia – operatorzy, sieci handlowe, pośrednicy? Wzywam do ujawnienia umów i zasad rozliczeń operatorów systemu, do audytu funkcjonowania butelkomatów oraz do natychmiastowych zmian, które gwarantują obywatelom realny, prosty zwrot kaucji, a nie system, który działa jak ukryty podatek.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zmiany ustawy o sporcie

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! We wtorek, 10 lutego br., miałem przyjemność prowadzić kolejne obrady sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Tym razem – zgodnie z dyspozycją pana marszałka – odbyliśmy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie, a właściwie uzupełnieniu, ustawy o sporcie. Przygotowana przez rząd, a na forum komisji omówiona przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotra Borysa nowelizacja objęła najpilniejsze zdaniem resortu i środowiska sportowego regulacje. To m.in. kwestie, które wcześniej znalazły się już w poprzedniej ustawie zmieniającej ustawę o sporcie, a skierowanej jeszcze w ubiegłym roku przez prezydenta Andrzeja Dudę do Trybunału Konstytucyjnego. Dokument tam utkwiał, a tymczasem potrzeby i oczekiwania środowiska sportowego nabrzmiewają i wymagają pilnej regulacji. Jej próbę zawarto właśnie w procedowanym obecnie dokumencie.

W szczególności chodzi o podniesienie wysokości stypendiów sportowych dla zawodniczek po urodzeniu przez nie dziecka. Dotychczasowe przepisy dają im prawo do tylko 50% stypendium przez pół roku po urodzeniu dziecka. To stawia je w sytuacji gorszej niż osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Według nowej propozycji prawo do stypendium przysłu-

giwałoby przez rok i wynosiło 81,5% wysokości stypendium. W okresie ciąży zawodniczka miałaby prawo do stypendium w pełnej wysokości. Są też przewidziane szczegółowe uregulowania w przypadku poronienia lub urodzenia martwego dziecka.

Projekt ustawy zakłada również zrównanie ochrony przysługującej sędziom sportowym z ochroną, jaką objęci są funkcjonariusze publiczni. Chodzi o ochronę nietykalności cielesnej arbitrow, ich życia i zdrowia oraz godności osobistej – w praktyce ma to zaostrzyć odpowiedzialność karną osób dopuszczających się napadów na sędziów, co może sprawić, że liczba takich incydentów spadnie.

Ta sama nowelizacja ustawy przewiduje także rozwiązania być może niezbyt istotne z punktu widzenia kibiców, ale dla sportu ważne. To m.in. dodanie do obecnej listy podmiotów uprawnionych do dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadr narodowych do udziału w najważniejszych imprezach, w tym igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich oraz mistrzostwach świata i Europy, także Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego.

Kwestia ostatnia to rozwiązanie ułatwiające płynne przekształcanie się związków sportowych w polskie związki sportowe, co pozwoli im na sformalizowanie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego bez zakłócania ich normalnej działalności.

Proponowany projekt ustawy spotkał się ze zrozumieniem i poparciem zdecydowanej większości posłów, członków komisji. Zostałem upoważniony do jego przedstawienia jako poseł sprawozdawca na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Porządek dzienny^{*)}

51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11, 12 i 13 lutego 2026 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (druki nr 2122 i 2154).

2. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 2031 i 2190).

3. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej (druk nr 1964).

4. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 (druk nr 2030).

5. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2075, 2149 i 2149-A).

6. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 2160 i 2193).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (druk nr 2159).

8. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2061, 2175 i 2175-A).

9. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (druki nr 2178 i 2191).

10. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o działalności kosmicznej (druki nr 2078, 2156 i 2156-A).

11. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druki nr 2119 i 2157).

12. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 2029 i 2187).

13. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o niekaraniu ochotników broniących wolności i niepodległości Ukrainy (druki nr 1196, 2189 i 2189-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 269.

14. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2076 i 2155).

15. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 2033).

16. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 2127).

17. Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2024 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druki nr 1276 i 1409).

18. Pytania w sprawach bieżących.

19. Informacja bieżąca.

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2106, 2219 i 2219-A).

22. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (druki nr 2180 i 2194).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE (druki nr 2227, 2228 i 2228-A).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu (druk nr 2110).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu (druk nr 2111).

26. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 1348 i 2218).

27. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni (druki nr 2207 i 2229).

28. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (druki nr 1816, 2055 i 2055-A) – trzecie czytanie.

29. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw dotyczących statusu osób najbliższych (druki nr 2202 i 2202-A).

30. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2225).

31. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1708).

32. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta (druk nr 2034).

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (druk nr 1899).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ